



Fundacja
Court Watch Polska



Obywatelski Monitoring Sądów 2020

Bartosz Pilitowski • Bogna Kociołowicz-Wiśniewska

Obywatelski Monitoring Sądów 2020



Fundacja
Court Watch Polska

Copyright: Bartosz Pilitowski i Bogna Kociołowicz-Wisniewska

Korekta: Sunniva Szczepanowska-Lay

Projekt graficzny, skład i łamanie: Michał Popiela

Zdjęcie na okładce: Andrzej Hulimka/Forum

Druk: Pracownia Sztuk Plastycznych sp. z o.o.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons:



Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne

– Bez utworów zależnych

4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

ISBN: 978-83-948151-8-9

Fundacja Court Watch Polska

ul. Moniuszki 5/8
87-100 Toruń

ul. Zajęcza 13/16
00-351 Warszawa

www.courtwatch.pl

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu „Monitoring prawa do sądu w latach 2019-2020”, który jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020.



**Fundusze
Europejskie**
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Obywatelski Monitoring Sądów 2020

Bartosz Pilitowski • Bogna Kociołowicz-Wiśniewska

Toruń 2020

Spis treści

Wstęp	9
Część I	
Monitoring dostępności sądów dla publiczności.....	13
Dlaczego jawność jest ważna.....	15
Dostęp publiczności według zarządzeń prezesów sądów.....	19
Jawność w praktyce – wyniki obserwacji	24
Uzyskiwanie zgody lub karty wstępu do sądu	26
Dostępność informacji na stronach internetowych	26
Warunki uzyskania karty wstępu lub zgody na wejście do sądu	31
Wizyta w sądzie.....	37
Reakcje ochrony i pozostałych pracowników sądu na pojawienie się publiczności	37

Środki ostrożności podjęte przez sąd w związku z pandemią COVID-19.....	48
Reakcje sędziów na pojawienie się publiczności	50
Wyniki w poszczególnych sądach	54
Część II	
Wyniki obserwacji rozpraw sądowych.....	55
Organizacja pracy	65
Odwoływanie rozpraw i posiedzeń.....	65
Forma poinformowania o odwołaniu lub odroczeniu rozprawy lub posiedzenia.....	69
Punktualność rozpoczęcia rozprawy.....	72
Przeprosiny lub wyjaśnienie przyczyn opóźnienia.....	75
Przestrzeganie zasady jawności	83
Jawność i informowanie o przyczynie jej wyłączenia.....	84
Ograniczenia jawności z powodów infrastrukturalnych	89
Reakcje na pojawienie się publiczności (obserwatorów).....	90
Przykłady pozytywnych reakcji na pojawienie się publiczności	91
Przykłady negatywnych reakcji na pojawienie się publiczności	96
Reakcje na obecność osób zaufanych.....	100
Słyszalność wywołania posiedzenia lub rozprawy	103
Traktowanie uczestników posiedzeń i rozpraw	108
Zastrzeżenia do zachowania sędziego	108
Zastrzeżenia do zachowania innych osób obecnych na sali sądowej	120
Przykłady dobrych praktyk	132

Promowanie alternatywnych metod rozwiązywania sporu	141
Praktyczne przestrzeganie prawa do rzetelnego procesu.....	147
Pouczenie świadków i stron o przysługujących im prawach	148
Słyszalność wypowiedzi sądu, pełnomocników i stron	152
Równe traktowanie i wysłuchanie każdej strony	156
Przebywanie prokuratorów i pełnomocników w salach poza rozprawą	166
Zachowanie i aktywność ławników.....	170
Dyktowanie do protokołu	172
Ogłaszanie wyroków	177
Metodologia monitoringu	186
Sposób prezentacji wyników i uwagi do interpretacji danych.....	187
Spis tabel i wykresów	189
O Fundacji Court Watch Polska	195
About Court Watch Poland	197
Dane kontaktowe / Contact details.....	199

Wstęp

Dziesiąty cykl Obywatelskiego Monitoringu Sądów przypadł na wyjątkowy rok. Gdy kolejny, siódmy już wśród znanych ludzkości śmiertelny dla ludzi koronawirus, COVID-19, pojawił się pod koniec 2019 roku w Chinach, mało kto przewidywał, jakie będą tego skutki. Ta niewielka cząstka RNA zamknięta w białkową otoczkę przypominającą wyglądem koronę, w ciągu zaledwie kilku miesięcy postawiła w stan alarmu państwa na całym świecie. Podjęto bezprecedensowe środki, aby spowolnić rozprzestrzenianie się pandemii. Na wiosnę 2020 roku świat zdawał się zatrzymać. W wyniku tzw. *lockdown*'u zniknęli z ulic miast przechodnie i większość samochodów, zamknięto szkoły, restauracje, miejsca kultu religijnego, kina, teatry i centra handlowe. Także sądy od drugiej połowy marca rozpatrywały już tylko najpilniejsze sprawy.

Na szczęście polskie społeczeństwo okazało się nadspodziewanie odpowiedzialne. Apele o wspólny wysiłek w celu „spłaszczenia krzywej”, jak określano strategię ograniczenia tempa przyrostu zachorowań, przyniosły skutek i większość osób stosowała się do zaleceń epidemiologów. Zarówno odsetek zarażonych, jak i osób przechodzących chorobę z ostrymi objawami okazał się w Polsce stosunkowo niski. Dla zachowania tego stanu rzeczy wiele obostrzeń utrzymano, choć w maju wznowiono pracę w zasadzie wszystkich przedsiębiorstwach i instytucji. Także sądów.

Najważniejsza działalność sądów, a więc wymierzanie sprawiedliwości, nie wróciło jednak do normy. Wiceminister Sprawiedliwości SSR dr Anna Dalkowska wydała 18 maja 2020 roku zalecenia skierowane do prezesów sądów, w których znalazło się sformułowanie:

Zakazuje się wstępu do budynków sądów osób innych niż wzywane do udziału w posiedzeniu lub też wykazujące inną niezbędną potrzebę. Rekomenduje się wydanie przez prezesów sądów zarządzeń uniemożliwiających lub ograniczających dostęp publiczności do sal rozpraw.

Mimo tego, że żadna ustawa nie zezwala na ograniczenie jawności rozpatrywania spraw sądowych z uwagi na stan epidemii, a tym bardziej nie daje takiego uprawnienia prezesom sądów, wielu z nich wykonało zalecenia Ministerstwa. W początkowym okresie ograniczenia dostępu publiczności do rozpraw wprowadzono zarządzeniami w 88% sądów powszechnych i administracyjnych, jak również w Sądzie Najwyższym. Niewielka część z nich gwarantowała możliwość udziału w rozprawach publiczności i mediów, choć w ograniczonej liczbie. Inne pozwalały na arbitralne wyłączenie jawności. W 1/3 sądów został wprowadzony zupeł-

ny zakaz wstępu publiczności. Fundamentalne prawo zawarte w art. 45 Konstytucji RP oraz ważna gwarancja rzetelnego i bezstronnego procesu zostały w sposób nieproporcjonalny odebrane tysiącom obywateli mających w tym czasie sprawy w polskich sądach. Pandemia się w końcu skończy, ale wyroki zapadłe na niejawnych posiedzeniach i nieogłoszone w publiczny sposób, tam gdzie prawo na to nie pozwala, a strony i oskarżeni nie byli pytani o zdanie, będą obowiązywały przez lata.

W tej sytuacji badanie przebiegu samych rozpraw w toku Obywatelskiego Monitoringu Sądów zeszło na dalszy plan. Zagrożone okazało się fundamentalne prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz zasada publicznego ogłoszenia wyroku. Fundacja oraz jej wolontariusze od czerwca skupili się więc na monitoringu prawa do jawnego procesu i dostępności sądów dla publiczności. Wyniki tego badania znajdują się w pierwszej części raportu. Druga część jest poświęcona wynikom, prowadzonych przez nas stale obserwacji rozpraw. Mimo nadzwyczajnej sytuacji, zablokowania możliwości prowadzenia rekrutacji i szkoleń stacjonarnych dla wolontariuszy, a także mimo znacznie utrudnionego dostępu do sal rozpraw, w ciągu dziesiątego cyklu monitoringu udało nam się zebrać od 244 wolontariuszy prawie 3 tysiące obserwacji ze 117 sądów. Dostarczają one niezmiennie interesującego wglądu w to, co dzieje się na salach rozpraw w całej Polsce i pozwalają spojrzeć na wymiar sprawiedliwości oczami zwykłego obywatela.

Część I

Monitoring dostępności sądów dla publiczności

Wraz z wprowadzeniem ograniczeń dotyczących przemieszczania i gromadzenia się w związku z pandemią COVID-19 skrupulatnie śledziliśmy wpływ pandemii na wymiar sprawiedliwości. Szczególną uwagę zwracaliśmy na to, czy powołując się na względy bezpieczeństwa czy ograniczenia infrastrukturalne, władze nie naruszają art. 45 Konstytucji, czyli prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Nasz niepokój wzbudziły rekomendacje wydane zarówno przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia¹, jak i Ministerstwo Spra-

¹ <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/3830-rekomendacje-ssp-iustitia-dotyczace-funkcjonowania-sadow-podczas-pandemii-koronawirusa>

wiedliwości², aby zakazać wstępu na jawne rozprawy i posiedzenia publiczności. Zrozumiałe jest wprowadzenie środków ostrożności, łącznie z ograniczeniem liczby osób, które mogą znajdować się w poszczególnych pomieszczeniach sądów. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1997 nie pozwala jednak na całkowite wyeliminowanie udziału publiczności w rozprawach, czy to przez wprowadzenie zakazu zarządzeniem prezesa sądu, czy przez brak zapewnienia warunków do tego, aby publiczność mogła obserwować i przysłuchiwać się procesom.

Dlatego 23 maja 2020 roku skierowaliśmy do obu instytucji list otwarty z apelem, aby zmodyfikowały zalecenia, ponieważ ich wdrożenie oznaczałoby niedopuszczalne ograniczenie prawa do jawnego procesu. Stowarzyszenie Iustitia zareagowało, modyfikując swoje zalecenia³. Ministerstwo nie⁴.

Na skutek zaleceń w wielu sądach prezesi i dyrektorzy wprowadzili więc zarządzenia, które nie tylko ograniczają, ale także uniemożliwiają udział publiczności w rozprawach. Dotarły do nas też sygnały, że także tam, gdzie prezesi wprowadzili jedynie ograniczenia, w praktyce odmawia się czasem dostępu publiczności do sal rozpraw.

Postanowiliśmy zbadać, z jak dużą skalą naruszeń prawa mamy do czynienia. Z pomocą wolontariuszy przeprowadziliśmy na po-

[dostęp: 23.06.2020]

² https://www.adwokatura.gdansk.pl/upload/files/inne/pismo_do_psa_1852020.pdf
[dostęp: 23.06.2020]

³ <https://www.iustitia.pl/83-komunikaty-i-oswiadczenia/3866-aktualizacja-rekomendacji-z-dnia-9-maja-2020-roku-w-zwiazku-z-przywroceniem-dzialalnoscisadow> [dostęp: 23.06.2020]

⁴ <https://courtwatch.pl/blog/2020/05/28/odpowiedz-ms-na-nasz-apel/>
[dostęp: 23.06.2020]

czątku czerwca pierwszy monitoring przestrzegania zasady jawności, obejmujący Sąd Najwyższy oraz wszystkie sądy powszechne i administracyjne w kraju (łącznie 392 sądy). Sprawdziliśmy, w których sądach prezesi wydali zarządzenia wprowadzające ograniczenia lub zakazy udziału publiczności w procesach i w jaki sposób zakomunikowano ich treść na stronach internetowych sądów. W wybranych 30 sądach nasi wolontariusze sprawdzili także jak ograniczenia działają w praktyce czyli, czy postępując zgodnie z dodatkowymi wymogami ustanowionymi zarządzeniem obywatel może w praktyce wykonać swoje prawo do uczestnictwa w jawnej rozprawie lub posiedzeniu.

W lipcu podjęliśmy się interwencji i skierowaliśmy do 313 prezesów sądów wnioski o zmianę zarządzeń ograniczających udział publiczności.

Jednocześnie rozpoczęliśmy ponowny monitoring przestrzegania zasady jawności. Tym razem sprawdzając dostępność sądów dla publiczności poprzez osobistą wizytę obserwatora w ponad 100 sądach powszechnych, administracyjnych, w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Niestety nadal w połowie przypadków naszym wolontariuszom nie udało się uczestniczyć w rozprawach jawnych jako publiczność. Mamy więc nadal systemowy problem z przestrzeganiem zasady jawnego procesu i publicznego ogłoszenia wyroku w Polsce.

Dlaczego jawność jest ważna

Prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz zasada publicznego ogłoszenia wyroku służą społecznej kontroli sprawowania władzy publicznej przez wymiar sprawiedliwości. Ma to za-

gwarantować z jednej strony rzetelność procesu, a z drugiej stworzyć okazję do budowania zaufania społecznego do sądów. Ważny w tym kontekście jest zwłaszcza element publicznego ogłoszenia wyroku, jakim jest podanie przez sąd ustnie najważniejszych motywów rozstrzygnięcia. Pełnią one inną funkcję niż pisemne uzasadnienie wyroku. Ich adresatem są nie tylko strony, ale także opinia publiczna. Ustne uzasadnienie wyroku powinno służyć społecznej legitymizacji wyroku, edukacji prawnej społeczeństwa i prewencji zachowań niezgodnych z prawem.

Ogłaszanie wyroku w sali, do której dostęp miały tylko osoby wezwane przez sąd, a publiczność i media nie miały możliwości wstępu, budzi wątpliwość co do jego publicznego charakteru. Bez wątpienia Konstytucja, mówiąc w art. 45 o jawności postępowania i publicznym ogłoszeniu wyroku ma na myśli jawność zewnętrzną, czyli wobec osób niebędących stronami lub uczestnikami postępowania.

Niedopuszczanie publiczności do jawnej rozprawy jest niezgodne z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Europejski Trybunał Praw Człowieka w dniu 14 listopada 2000 roku w sprawie *Riepan vs. Austria* (skarga nr 35115/97), orzekł (w pkt. 29), że publiczny charakter procesu nie może być jedynie teoretyczny. Publiczność oraz media muszą mieć możliwość dowiedzenia się kiedy i gdzie odbywa się rozprawa, ale także móc faktycznie śledzić jej przebieg. Z kolei Komitet Praw Człowieka w sprawie nr CCPR/C/39/D/215/1986 *van Meurs vs. Holandia* (w pkt. 6.1) stwierdził, że: „Obowiązkiem państwa jest, aby rozprawa była jawna niezależnie od tego, czy strony wyrażą taką wolę. Zarówno ustawodawstwo krajowe, jak i praktyka sądowa muszą przewidy-

wać możliwość udziału członków społeczeństwa, jeżeli tylko wyrażą oni taką chęć”.

Brak publicznego ogłoszenia wyroku skutkować może uznaniem go za nieistniejący. W postanowieniu z dnia 9 czerwca 1999 roku w sprawie II AKo 113/99 Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że: „Jeśli nie doszło do publicznego odczytania przyjąć można, że ogłoszenie wyroku nie miało miejsca lub co najmniej, że ogłoszenie to nastąpiło w sposób nieprawidłowy, wadliwy. Wyrok staje się obowiązujący nie z chwilą sporządzenia go na piśmie czy nawet podpisania przez skład orzekający, lecz z chwilą ogłoszenia (wiąże przecież w takim kształcie, w jakim został ogłoszony). Brak ogłoszenia wyroku lub równoważne z nim ogłoszenie w sposób nieprawidłowy stanowią najpoważniejsze naruszenia prawa”. W postanowieniu z dnia 17 listopada 2005 roku w sprawie I CK 298/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że „Wyrok podlegający ogłoszeniu, a nieogłoszony, jest wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym”. Przy czym z uzasadnienia wynika, że Sąd Najwyższy ma na myśli ogłoszenie, które jest dostępne dla publiczności: „Celem ogłoszenia wyroku jest poinformowanie stron, innych uczestników postępowania i wszystkich zainteresowanych jego wynikiem o treści wyroku. Brak ogłoszenia nie tylko oznacza, że cel ten nie został spełniony, ale oznacza także pogwałcenie zasady jawności postępowania, która wymaga, żeby nawet wówczas, gdy posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych, ogłoszenie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie odbyło się publicznie (art. 9 i 154 § 2 kpc.)”⁵.

⁵ Podobnie Sąd Najwyższy orzekał przed wojną. Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1935 roku w sprawie II C 944/35, czy orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1937 roku w sprawie II C 2846/36.

Nawet gdyby uznać, że dla „publicznego ogłoszenia” wyroku nie jest konieczne zachowanie formy ustnej to i tak sądy nie zapewniły alternatywnej możliwości zapoznania się z treścią wyroków przez opinię publiczną⁶. Jeśli przyjąć, że wystarczy możliwość zapoznania się z treścią wyroku w sekretariacie sądu, jak ma to miejsce w przypadku wyroków nakazowych (co samo w sobie także jest kontrowersyjne), to zarządzenia prezesów, które powodują, że ogłoszenia wyroków nie są publiczne, najczęściej zakazują wstępu publiczności nie tylko do sal rozpraw, ale do samych budynków sądów, a co za tym idzie, także i do sekretariatów.

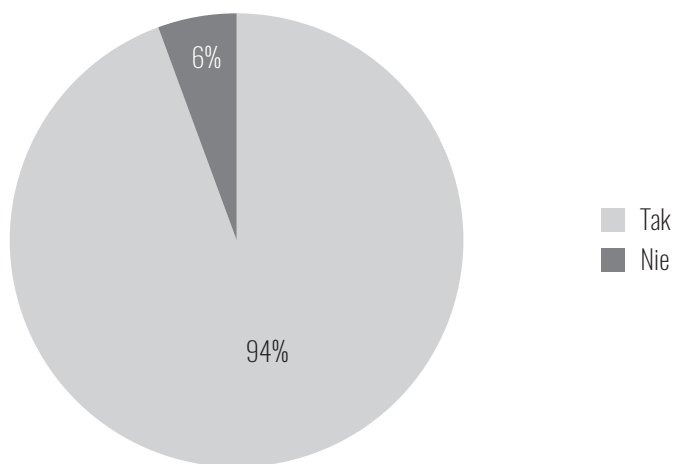
Z punktu widzenia interesów obywateli ograniczenie dostępu publiczności i mediów do sądów uniemożliwia sprawowanie społecznej kontroli władzy publicznej w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Może także negatywnie wpływać na poziom zaufania stron i opinii publicznej do bezstronności i rzetelności rozstrzygnięć wydanych przez sądy w warunkach łamania jednej z podstawowych zasad postępowania sądowego to jest zasady jawności. Utrzymujące się lekceważenie zasady publiczności procesu może ponadto rzutować na społeczną ocenę przywiązania władzy sądowniczej do praw obywateli, a co za tym idzie podkopywać zgeneralizowane zaufanie do niej w społeczeństwie. Jest to więc sytuacja z wielu punktów widzenia negatywna i należy jej przeciwdziałać.

⁶ Jedynym znanym nam wyjątkiem jest Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, którego sędzia – Bartosz Łopalewski – wobec zakazu wstępu publiczności do gmachu sądu, upubliczniał wydawane przez siebie orzeczenia publikując nagrania audio-wideo z ich ogłaszania w Internecie.

Dostęp publiczności według zarządzeń prezesów sądów

W ramach czerwcowego monitoringu przestrzegania w Polsce zasady jawnego procesu i publicznego ogłoszenia wyroku ustaliliśmy, że w związku ze stanem epidemii przytłaczająca większość prezesów sądów wydała zarządzenia zmieniające zasady dostępu do budynków sądowych. Opublikowano je na stronach internetowych 94% (370 z 392) sądów.

Wykres 1: Czy na stronie internetowej sądu zamieszczono zarządzenie dotyczące zasad funkcjonowania sądu w czasie pandemii? (czerwiec 2020 roku, N=392)



W przypadku 88% (345) sądów zarządzenia zawierały zapisy ograniczające lub wręcz zakazujące wstępu publiczności do sądu. W treści zarządzeń wydanych przez prezesów 35,5% (139) sądów znalazły się zapisy wykluczające udział publiczności w jawnych rozprawach sądowych, nie pozostawiając możliwości ich zniesienia – chociażby zgodą prezesa sądu. W przypadku 44,4% (174) są-

dów wprowadzono regulacje, które w praktyce sankcjonowały arbitralne ograniczanie udziału publiczności w jawnych rozprawach sądowych, np. uzależniając go od uzyskania zgody prezesa sądu, przewodniczącego składu sędziowskiego lub innej osoby.

Alarmujące wyniki monitoringu skłoniły nas do podjęcia zdecydowanych działań. Do prezesów sądów, którzy wprowadzili ograniczenia lub zakazy wstępu publiczności na jawne rozprawy sądowe, skierowaliśmy wnioski o zmianę zarządzeń tak, aby bez szkody dla bezpieczeństwa pracowników sądu i interesantów zagwarantowana była realizacja zasady jawności. Zaproponowaliśmy wprowadzenie w zamian jednego z następujących rozwiązań:

1. usunięcie z zarządzenia ograniczeń we wchodzeniu do sądu osób zaufanych i osób chcących wziąć udział w jawnym posiedzeniu lub rozprawie jako publiczność;
2. uwzględnienie na liście osób, które do sądu mogą wchodzić, także osób biorących udział w posiedzeniach i rozprawach jako publiczność lub osoby zaufane;
3. zastosowanie do obecności publiczności wyłącznie takich ograniczeń, które gwarantują, że pewna liczba przedstawicieli publiczności zawsze będzie mogła wziąć udział w jawnym posiedzeniu lub rozprawie niezależnie od wielkości sali oraz liczby wezwanych osób;
4. umożliwienie publiczności śledzenia przebiegu jawnych rozpraw i posiedzeń za pomocą środków komunikowania się na odległość.

Po upływie miesiąca sprawdziliśmy, czy wprowadzone zostały zmiany.

Do 4 września odnotowaliśmy zmiany w zarządzeniach obowiązujących w 61 sądach (16%) oraz ogłoszenie 33 nowych zarządzeń (8%). Choć w pozostałych sądach zdecydowano się utrzymać pierwotne zapisy, od wielu otrzymaliśmy wyjaśnienia, w których wskazano, że nie są one interpretowane na niekorzyść potencjalnej publiczności. Na przykład kontrowersyjny z naszej perspektywy zapis zezwalający na wstęp do budynku sądu wyłącznie osobom wezwanym oraz „wykazującym inną niezbędną potrzebę”, uwzględniać ma według deklaracji niektórych prezesów sądów także uczestnictwo w rozprawie w charakterze publiczności. Pytanie, czy takie brzmienie zarządzenia będzie podobnie rozumiane przez osoby chcące wziąć udział w rozprawach w charakterze publiczności? Naszym zdaniem takie sformułowanie zarządzenia w praktyce ogranicza korzystanie z prawa do publicznego procesu.

Po ponownym przeanalizowaniu zarządzeń prezesów sądów widzimy, że tylko w 10 przypadkach (2,6% wszystkich sądów) nie przewidziano żadnych ograniczeń wstępu dla publiczności. W pozostałych obowiązują ograniczenia – często stosowane w różnych konfiguracjach, jako wzajemne uzupełnienie.

Obecnie najpopularniejszą praktyką jest uzależnienie możliwości przebywania na jawnej rozprawie sądowej od uzyskania zgody przewodniczącego składu sędziowskiego lub innej osoby (np. przewodniczącego wydziału) i przerzuceniu na tego sędziego odpowiedzialności za niedopuszczenie do udziału publiczności w jawnym posiedzeniu lub rozprawie. Na to rozwiązanie wskazano w 39,8% zarządzeń prezesów sądów (156), podobnie jak trzy miesiące temu (38%, 149).

Niemal równie często, bo w 39,3% sądów (154), практикуje się wydawanie kart wstępu do sądu (po uprzednim zgłoszeniu chę-

ci uczestnictwa w rozprawie). Powszechność tego rozwiązania nie zmalała od czasu przeprowadzenia czerwcowego monitoringu, kiedy odnotowaliśmy je w 40,1% zarządzeń (157). Niestety w większości sądów, w których wprowadzono karty wstępu, wprowadzono jednocześnie dodatkowy wymóg złożenia wniosku o wydanie karty z wyprzedzeniem, najczęściej w określonej formie. Ponadto, jak wynika z badania praktyki realizacji tych wniosków opisanego w dalszej części tekstu, sądy nie zawsze odpowiadają na wnioski, a czasem rozpatrują je negatywnie nie podając przyczyny. Rozwiązanie to, pozornie zgodne z prawem, jest więc czasem wykorzystywane w praktyce do nieformalnego wyłączenia jawności rozpraw⁷.

⁷ Warto nadmienić, że przepisy umożliwiają zarządzenie wydawania kart wstępu na rozprawę dotyczy spraw, w których przewiduje się przybycie licznej publiczności, a nie w każdej rozprawie *a priori*: „W razie przewidywanego przybycia licznej publiczności, prezes sądu może zarządzić wydanie kart wstępu na salę rozpraw. W miarę możliwości wyznacza również odpowiednio dużą salę rozpraw, a także miejsce dla przedstawicieli prasy i innych środków masowego przekazu” (§ 91 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych). Z drugiej strony, to rozwiązanie w odróżnieniu od wielu innych wprowadzonych zarządzeniami prezesów, ma przynajmniej umocowanie w przepisach i jest związane z ograniczonym miejscem dla publiczności w salach rozpraw, a więc przyjmując, że każda ilość publiczności w aktualnych warunkach epidemiologicznych może być uznana za „liczną”, uzasadnia wprowadzenie kart wstępu po to, aby ograniczyć liczbę osób wchodzących do sal, przy jednoczesnym zastosowaniu niearbitralnego kryterium wstępu w postaci kolejności zgłoszenia się po kartę. Problem w tym, że większość zarządzeń idzie o krok dalej i wymaga zgłoszenia się po kartę w określony sposób i to z kilkudniowym wyprzedzeniem. Ma to uzasadnienie wyłącznie w przypadku konieczności wykonania w związku z obecnością publiczności dodatkowych czynności przygotowawczych przez sąd, np. wygenerowanie dodatkowych linków do telekonferencji w przypadku rozpraw on-line. W przypadku zgłoszenia chęci obecności na rozprawie w budynku sądu wymóg wcześniejszego (najczęściej na 3 dni wcześniej) zgłoszenia pisemnego wniosku o wydanie karty wstępu nie ma naszym zdaniem uzasadnienia i wykracza poza delegację zawartą w przepisach rozporządzenia. Nieliczne sądy, jak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie, wprowadziły karty wstępu, które można uzy-

W przypadku 36 sądów (9,1%) co do zasady obowiązuje zakaz wstępu publiczności na salę rozpraw, lecz w szczególnych przypadkach może on zostać uchylony przez przewodniczącego składu, prezesa lub dyrektora sądu. W zarządzeniach tych nie dość, że oddaje się prawo do decydowania o faktycznym wyłączeniu jawności w ręce osób nieuprawnionych – spoza składu sędziowskiego – to ponadto nie podaje się żadnych obiektywnych kryteriów decydujących, w których przypadkach zakaz miałby być utrzymany, a w których zniesiony.

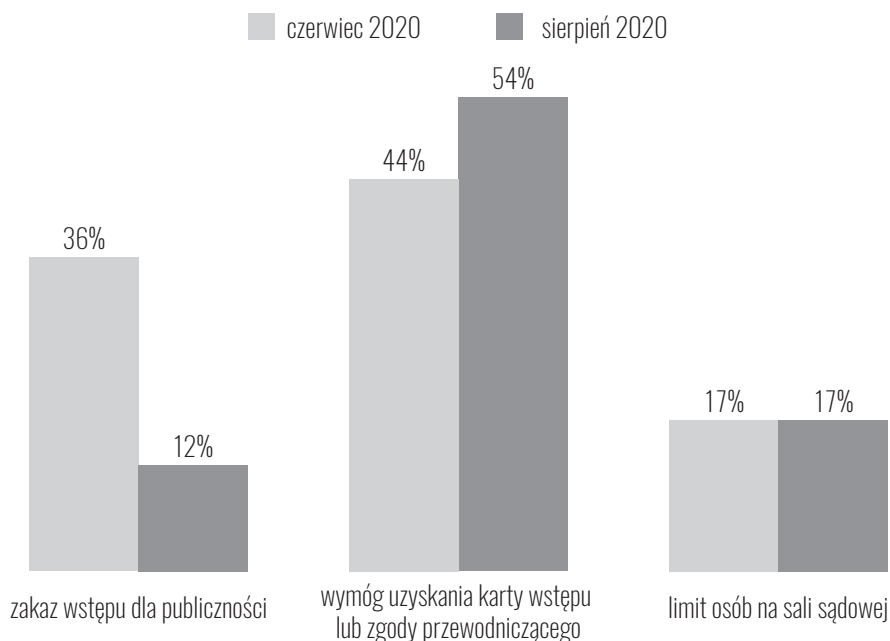
Całkowity zakaz wstępu publiczności na salę rozpraw, bez możliwości jego uchylenia, znalazł się w zarządzeniach dotyczących 12% sądów (47). Zestawiając powyższe ustalenie z wynikami czerwcowego monitoringu widzimy, że odsetek sądów, w których wprowadzono kategorię zakaz wstępu publiczności na jawne rozprawy sądowe jest obecnie wyraźnie mniejszy (w czerwcu wynosił on 35,5%; 139), co bardzo nas cieszy. Nadal jednak w znaczącej liczbie sądów obywatelom odmawia się prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy i nie ogłasza się publicznie wyroków.

W 17,1% (67) sądów określono maksymalną liczbę osób, która może przebywać w danej sali – identycznie jak blisko trzy miesiące temu. Ta praktyka także spotkała się z naszą krytyką, ponieważ ustalenie limitu dla wszystkich osób przebywających w sali nie gwarantuje, że miejsc starczy także dla przedstawicieli publiczności i mediów. Naszym zdaniem prawidłowym jest jedynie określanie maksymalnej ilości przedstawicieli publiczności, a co za tym idzie gwarantowanie chociaż kilku osobom wstępu na salę.

skać także po wejściu do sądu. Dzięki temu osoba, która nie wiedziała o zarządzeniu, a będąca jedynym przedstawicielem publiczności, nie ma problemów z wejściem na salę nawet jeśli przybędzie do sądu tuż przed rozprawą. Takie rozwiązanie nie ogranicza naszym zdaniem prawa do publicznego procesu.

Inne rozwiązania, takie jak transmitowanie rozprawy przez Internet, określenie maksymalnej liczby osób przebywającej w budynku sądu czy zapewnienie określonej liczby miejsc dla publiczności, czyli rozwiązania, które naszym zdaniem pozwalają na realizację w praktyce prawa do publicznego procesu wprowadzono łącznie w 4,8% (19) sądów.

Wykres 2: Porównanie odsetka sądów, w których obowiązywał... (N=392)



Jawność w praktyce – wyniki obserwacji

Monitoring przestrzegania zasady jawnego procesu i publicznego ogłoszenia wyroku został przeprowadzony przy udziale liczного grona wolontariuszy. Szczególnie chcemy podziękować najaktywniejszym z nich: Aleksandrowi Tretynowi, Alinie Bunzel, Domini-kowi Świątkowskiemu, Krzysztofowi Kęsce, Danielowi Sjargiemu,

Józefowi Piweckiemu, Marcie Szewczyk-Sroce, Michałowi Wołowskiemu, Pawłowi Mikołajczukowi i Gustawowi Solawie.

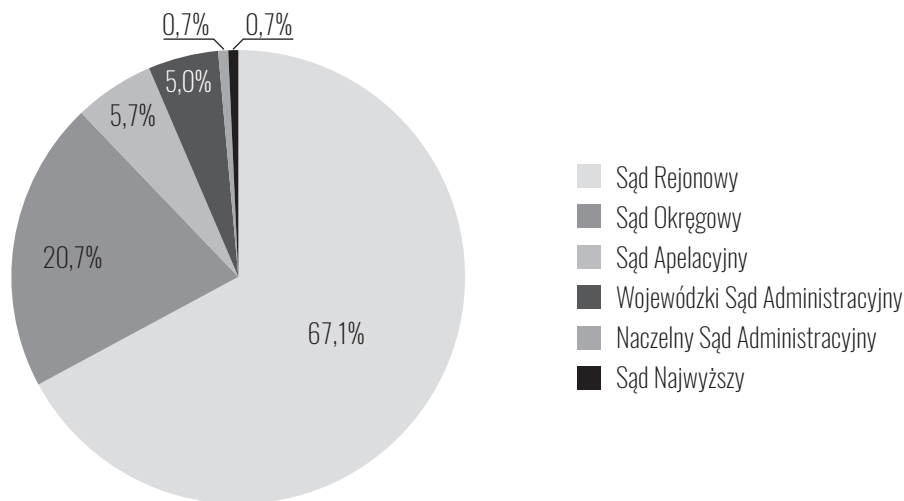
Pierwsza tura monitoringu realizowana była od momentu wznowienia pracy sądów do 12 czerwca. Naszym obserwatorom udało się wówczas przeprowadzić 30 obserwacji, których celem było uchwycenie praktycznego wymiaru realizacji zasady jawności rozpraw sądowych w czasie pandemii COVID-19. Wyniki tych wizyt pokazały, że w praktyce dostęp publiczności bywa niemożliwy nie tylko w sądach, gdzie obowiązują oficjalne zakazy, ale także tam, gdzie jest on przewidziany lub zarządzenia milczą na temat ograniczeń. W czerwcu jedynie w 4 przypadkach na 30 prób naszym obserwatorom udało się dostać do budynku sądu, wejść na salę rozpraw i pozostać w niej przez cały czas trwania rozprawy. Obserwatorzy bywali niewpuszczani także do sądów, gdzie zarządzenie prezesa tego nie zabraniało:

Na drzwiach wejściowych do WSA wisi zarządzenie prezesa, które dopuszcza udział publiczności. Ochroniarz stwierdził, że mają instrukcje wewnętrzne, żeby mimo wszystko wpuszczać tylko strony i pełnomocników – publiczności nie.

WSA w Krakowie

Ochrona stwierdziła, iż żaden „widz” nie otrzyma zgody prezesa/dyrektora sądu ze względu na epidemię, mimo takiej możliwości w zarządzeniu.

SO w Koninie

Wykres 3: Odsetek obserwacji według rodzaju sądu (N=140)

Druga tura monitoringu przypadała od 12 czerwca do 3 września 2020 roku. Tym razem nasi wolontariusze dostarczyli nam 140 obserwacji ze 119 sądów (do niektórych udając się kilkakrotnie). 67,1% obserwacji pochodziło z sądów rejonowych, 20,7% – okręgowych, 5,7% – apelacyjnych, 5% – wojewódzkich sądów administracyjnych. Jednokrotnie obserwatorzy pojawili się w Sądzie Najwyższym oraz Nacelnym Sądzie Administracyjnym.

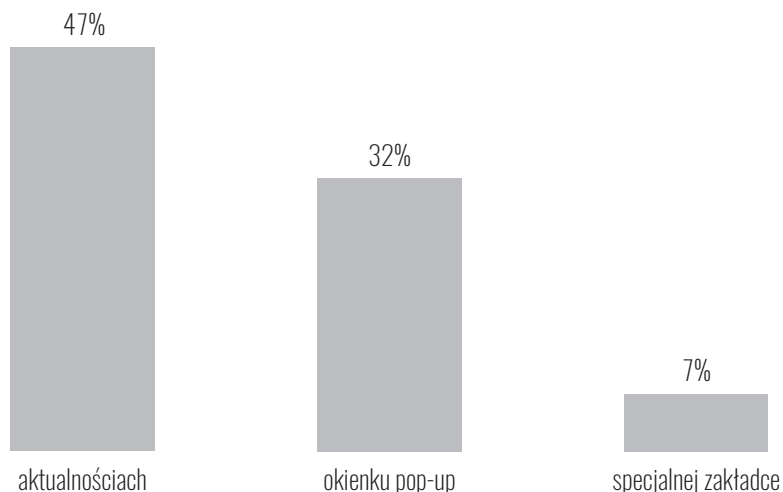
Uzyskiwanie zgody lub karty wstępu do sądu

Dostępność informacji na stronach internetowych

Zanim wolontariusze wyruszyli do sądów, zapoznawali się zawartością ich stron internetowych, gdzie poszukiwali informacji dotyczących wymogów stawianych osobom zainteresowanym obserwowaniem przebiegu rozprawy.

Przypomnijmy, że w ramach czerwcowego monitoringu ustaliliśmy, że zasady funkcjonowania sądów w czasie epidemii – w formie innej niż oficjalne zarządzenia – znajdują się na 54,1% (212 z 392) sądowych stron internetowych. Sprawdziliśmy, czy po wejściu na stronę internetową sądu ukaże nam się wyskakujące okienko (pop-up) zawierające te informacje – działało się tak w 31,6% (121) przypadków. Następnie zwróciliśmy uwagę, czy na stronie znajduje się odrębna zakładka dotycząca zasad obowiązujących w sądzie w związku z COVID-19 – zakładki takie znaleźliśmy jedynie na 6,6% (26) stron. W poszukiwaniu tych informacji udaliśmy się także do działu Aktualności, który znajdziemy na stronie internetowej każdego sądu – zawierało je 46,7% (183) z nich. Przeszukując strony internetowe sądów zwracaliśmy uwagę na to, czy zamieszczone informacje odnoszą się w jakikolwiek sposób do udziału publiczności w jawnych rozprawach sądowych w czasie pandemii. Udało się je odnaleźć wśród informacji udostępnianych na stronach internetowych zaledwie 12,8% (50) sądów.

Wykres 4: Informacja o zasadach działania sądu w czasie pandemii COVID-19 została umieszczona w (czerwiec 2020, N=392):



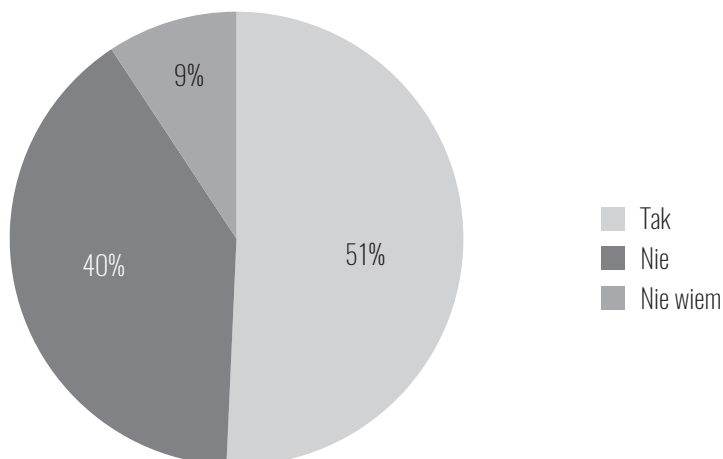
Podczas drugiej fali monitoringu, w której najważniejszą metodą była osobista obserwacja, pierwszą kwestią, na którą zwracali uwagę nasi wolontariusze podczas przeglądania sądowych stron internetowych, była obecność informacji dotyczącej konieczności uzyskania zgody lub karty wstępu w celu uczestniczenia w jawnym posiedzeniu lub rozprawie. Informację taką znaleźli przy okazji 40% (56) obserwacji.

Jak wspominaliśmy, niektórzy prezesi sądów wprowadzili bezwzględne zakazy wstępu na rozprawę osobom w charakterze publiczności. Na przykładowe zarządzenie o takiej treści natknął się jeden z wolontariuszy:

Na stronie sądu zostało zamieszczone zarządzenie prezesa sądu o zakazie uczestniczenia publiczności w rozprawach jawnych. Po skontaktowaniu się z sądem potwierdzone zostało, że nie ma możliwości uczestniczenia w rozprawach. Nie została podana podstawa prawna tej decyzji, powołują się jedynie na zarządzenie.

SR Elbląg, 04.08.2020

Wykres 5: Czy na stronie internetowej sądu znajduje się informacja, że aby uczestniczyć w jawnej rozprawie lub posiedzeniu należy uzyskać wcześniej zgodę lub kartę wstępu? (N=140)



Brak informacji o zakazie wstępu publiczności na jawną rozprawę lub posiedzenie nie zawsze przekładał się na swobodny dostęp do sądu. Niektórzy obserwatorzy weryfikowali zamieszczone informacje drogą telefoniczną, inni postanowili udać się do sądu i w praktyce przekonać się, jak realizowana jest zasada jawnego procesu:

Na stronie sądu była co prawda informacja, iż wpuszczane są tylko strony, ich pełnomocnicy i inne osoby, „których konieczność stawiennictwa w budynku zostanie potwierdzona w drodze informacji telefonicznej przez właściwą komórkę organizacyjną”. Stwierdziłam, że to dość niejasne określenie i dlatego wybrałam się do sądu mimo to. Nie było nigdzie informacji na temat tego, co trzeba zrobić (jak można znaleźć się na liście osób wpuszczanych nie będąc związanym ze sprawą), aby uczestniczyć w rozprawie jako publiczność. Z powyższego sformułowania nie wynika też, czy w zasadzie w ogóle można. Dopiero na miejscu okazuje się, że nie ma takiej możliwości.

SR Pszczyna, 03.08.2020

Na stronie internetowej sądu nie było żadnej informacji o konieczności zgłoszenia wniosku o uczestnictwo w rozprawie. Wiedzę na ten temat uzyskałam kontaktując się telefonicznie z sekretariatem II Wydziału Karnego w dzień poprzedzający. Pracownik sekretariatu poinformował mnie, że muszę złożyć wniosek mailowo, co też zrobiłem — bez rozpisywania się i uzasadniania wniosku, po prostu wyraziłem chęć uczestnictwa w konkretnej rozprawie. Nie otrzymałem odpowiedzi na mojego maila, ale ochroniarz miał wydrukowany ten wniosek z adnotacją, że można mnie wpuścić.

SR Grajewo, 06.08.2020

W niektórych przypadkach nasi obserwatorzy mieli zastrzeżenia do treści komunikatów zamieszczonych na stronach internetowych sądów:

„W celu zachowania zasady jawności rozpraw, przy jednoczesnym przestrzeganiu reguł bezpiecznego procedowania, dopuszcza się obecność publiczności na sali sądowej w trakcie rozpraw w sprawach medialnych” – taka informacja jest na stronie sądu. Wynika z niej, że tylko w sprawach medialnych możliwy jest udział publiczności, co stanowi wyraźne naruszenie.

SO Bydgoszcz, 19.08.2020

Trochę dziwne, że nie można wystąpić o kartę wstępu. Na pewno minusem jest to, że zarządzenie prezesa sądu dotyczące koronawirusa jest dosyć stare, gdyż zostało wydane 22 maja. Od tego czasu wiele się zmieniło. Z moich obserwacji w innych sądach wynika, że obowiązują zarządzenia z czerwca bądź nawet lipca – a co za tym idzie są bardziej liberalne. Pracownicy wykonują polecenia prezesa/dyrektora sądu, więc trudno mieć do nich pretensję.

SR Łuków, 29.07.2020

Jeden raz obserwatorce nie udało się wyświetlić strony internetowej sądu:

Strona internetowa sądu nie działa – sprawdzały to łącznie 3 osoby na dwóch telefonach, laptopie i komputerze stacjonarnym. Możliwe, że jakaś informacja na stronie jest, ale w jaki sposób miałam ją zobaczyć, kiedy „strona jest nieosiągalna”.

SR Bochnia, 14.08.2020

Warunki uzyskania karty wstępu lub zgody na wejście do sądu

W przypadku 24 obserwacji nasi wolontariusze ustalili, że zgodnie z treścią zarządzenia lub informacją uzyskaną od pracowników sądów osobą władną do udzielenia zgody na wejście do sądu był przewodniczący składu sędziowskiego, w 14 przypadkach prezes sądu, a w 7 – przewodniczący wydziału. Na dwóch stronach internetowych sądów, pomimo zamieszczenia informacji o konieczności uzyskania zgody na udział w rozprawie w charakterze publiczności, nie wskazano, do kogo o taką zgodę należy się zwrócić.

Informacja mówi o tym, że wydziały przygotowują karty wstępu nie wskazując konkretnej osoby odpowiedzialnej za decyzję. Na mojej karcie widnieje podpis upoważnionego starszego inspektora sądowego.

Sąd Najwyższy, 12.08.2020

Interesowało nas także, w jaki sposób należy zwrócić się o wydanie zgody na uczestnictwo w jawnym posiedzeniu lub rozprawie w charakterze publiczności. W przypadku 27 obserwacji wolontariusze wskazali na konieczność wysłania wiadomości na podany adres e-mail. Na możliwość załatwienia tej sprawy przez telefon wskazano 15 razy. Właściwa forma kontaktu z pracownikami sądu w 23 przypadkach nie została sprecyzowana, pozostawiając obywatela w niepewności.

Prosililiśmy naszych wolontariuszy, aby zwrócili uwagę na termin, w którym należy złożyć wniosek, aby móc znaleźć się na rozprawie w charakterze publiczności. W przypadku 26 obserwacji twierdzili, że został on sprecyzowany. 12 razy wskazano, że sto-

sowny wniosek należy złożyć dwa dni przed rozprawą, 8 razy – trzy dni przed rozprawą. W trzech przypadkach konieczne było złożenie wniosku z więcej niż trzydniowym wyprzedzeniem, w trzech innych wystarczyło zgłosić chęć uczestnictwa w przeddzień rozprawy. W praktyce okazywało się, że terminy te nie zawsze są przestrzegane rygorystycznie:

W zarządzeniu, które mówi o konieczności uzyskania karty wstępu na salę rozpraw informuje się o konieczności złożenia wniosku najpóźniej dzień przed rozprawą, jednakże dzwoniąc do sądu otrzymałem informację, iż najlepiej taki wniosek złożyć co najmniej dwa dni przed rozprawą.

SR Żory, 30.07.2020

Sprawna komunikacja. Nie musiałem drukować karty wstępu. Miała ją ochrona. W zarządzeniu jest mowa o 3 dniach przed wizytą w sądzie – ja skontaktowałem się 2 dni przed dniem rozprawy i dostałem kartę wstępu. Nie ma większych problemów aby wejść do tego sądu – należy tylko pisać e-maile, co oczywiście jest dodatkową pracą dla interesanta i pracowników sądu.

SR Siedlce, 31.07.2020

Stosowne wnioski wolontariusze złożyli 35 razy. W 29 przypadkach udało im się uzyskać odpowiedź – 21 pozytywnych, 5 odmownych oraz 3 uzależniające uczestnictwo w rozprawie od liczby osób na sali sądowej w danym dniu.

Poniższe relacje wolontariuszy opisują pozytywne doświadczenia z kontaktem e-mailowym z pracownikami sądu:

Odpowiedź na mojego maila otrzymałem na dzień przed rozprawą wraz ze zgodą na udział w rozprawie. Nie było problemów z wejściem do sądu po poinformowaniu ochrony o sygnaturze sprawy, celu uczestnictwa oraz zgodzie na udział.

SR dla Warszawy-Mokotowa, 13.08.2020

Po wysłaniu do pani prezes sądu prośby o uczestnictwo w rozprawie w charakterze publiczności od razu, w możliwie najkrótszym czasie, otrzymałam na mój adres e-mail odpowiedź pozytywną. Jednocześnie poproszono mnie o zachowanie rygoru ostrożności w związku z COVID-19. Jest to jedyny sąd, który odpowiedział na moją prośbę sprawnie, bez potrzeby dzwonienia do sekretariatów i przypominania o moim piśmie.

WSA Kielce, 19.08.2020

Ochroniarz zaprowadził mnie do Biura Obsługi Interesantów, gdzie podałam wszystkie dane rozprawy i obsługa zweryfikowała, że prosiłam mailowo o wydanie zgody na wstęp. Dopiero po tej informacji ochroniarz wskazał mi drogę na salę rozpraw i pozwolił przejść dalej.

SO Katowice, 04.08.2020

Dwa dni przed rozprawą napisałam e-mail z wnioskiem do sądu, o zgodę na moje uczestnictwo jako publiczności. Gdy sąd z II Wydziału Karnego wyraził zgodę, ochrona była poinformowana o tym i moje nazwisko było już wcześniej zanotowane.

SR Gdańsk-Południe, 20.08.2020

O kartę wstępu wnioskowałem na dzień przed rozprawą i otrzymałem ją tego samego dnia. Sędzia nie miał zastrzeżeń co do mojej obecności.

SR dla Warszawy-Woli, 20.08.2020

W pojedynczym przypadku sąd nie pozostawił obserwatorowi swobody w wyborze rozprawy, w której chciałby uczestniczyć:

Wskazałem (...) w mailu dni, w których chciałbym wziąć udział w rozprawie, nie prosząc sądu o wybór rozprawy. W mailu zwrotnym otrzymałem jednak wyznaczoną konkretną rozprawę – „[...] uprzejmie informuję, że możliwość wzięcia Pana udziału w rozprawie o charakterze publiczności będzie w dniu 18 sierpnia 2020 r. o godz. 11.00 i 11.10 (sala rozpraw nr 4 – parter budynku Sądu)”. Nadmienię, iż obydwie dotyczyły stwierdzenia nabycia spadku i trwały po kilka minut. Tego samego dnia było jednak wiele innych, ciekawszych i dłuższych rozpraw. Z tego względu mam wrażenie, że wyznaczenie dwóch 10-minutowych rozpraw było jak najszybszym „pozbyciem się problemu”. Dodam jeszcze, że pracownik sądu był bardzo zaskoczony prośbą o udział w rozprawie w charakterze publiczności.

SR Nowe Miasto Lubawskie, 18.08.2020

Poniższe relacje obrazują przykłady uzyskania przez naszych obserwatorów odpowiedzi odmownych:

Z powodu epidemii i małych sal w sądzie, przewodniczący składu nie wyraził zgody na udział w charakterze publiczności.

SR Szydłowiec, 09.08.2020

„W odpowiedzi na poniższego maila informuję, iż zarządzeniem z dnia 26.08.2020 r sędzia nie wyraził zgody na Pani udział w rozprawie w charakterze publiczności. W przedmiotowej sprawie sędzia nie uzasadnił wydanego zarządzenia.”

SR Wieliczka, 27.08.2020

Najpierw mój wniosek o uczestnictwo w rozprawie został odrzucony — podałem w nim wyłącznie podstawę prawną (art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 42 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych) oraz deklarację chęci uczestnictwa. Zostało to uznane za niewystarczający powód obecności w sądzie, a więc w kolejnym wniosku wskazałem, że chcę uczestniczyć w rozprawach ze względu na praktyki studenckie. Otrzymałem wtedy zgodę. Sędzia poprosił mnie jednak na rozprawie o okazanie legitymacji studenckiej, aby uprawdopodobnić, że faktycznie realizuję praktyki.

SO Białystok, 11.08.2020

Niestety, złożenie wniosku drogą elektroniczną nie zawsze gwarantowało jego rozpatrzenie, przez co obserwatorom nie udało się dostać do budynku sądu pomimo spełnienia wszelkich rygorów wymienionych na stronie internetowej.

Nie zostałem wpuszczony do sądu, ponieważ nie posiadałem wymaganej karty wstępu. Wysłałem wymagane zgłoszenie pocztą elektroniczną według instrukcji na stronie sądu, jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi.

SR Będzin, 08.08.2020

Zaplanowałam sobie wizytę w sądzie na dzień 14 sierpnia 2020 roku. W tej sprawie napisałam 3 dni wcześniej e-maila do sekre-

tariatu II Wydziału Karnego z prośbą o przesłanie mi wokandy na ten dzień. Odpowiedzi nie otrzymałam, więc na dzień przed moją wizytą zadzwoniłam do sądu z pytaniem dlaczego. Pracownik sądu powiedział, że sąd nie otrzymał ode mnie żadnej wiadomości, a poza tym w dniu 14 sierpnia sąd ma wolny dzień od pracy.

SR Skarżysko-Kamienna, 14.08.2020

Nie otrzymałam odpowiedzi na złożony według instrukcji wniosek o zgodę na udział w rozprawie w charakterze publiczności.

SA Kraków, 21.08.2020

Ochrona powiedziała, że nie ma mnie na liście, dlatego nie mogę wejść do sądu. Powoływałem się na maila, którego wysłałem, zgodnie z informacją na stronie internetowej, co najmniej 3 dni robocze przed rozprawą (dokładniej 9 dni przed rozprawą). Nie dostałem na niego odpowiedzi, więc najpewniej nie został rozpatrzony, ponieważ nie figurowałem na wspomnianej liście. Ochrony nie interesowało powoływanie się na jawność rozpraw. Argumentem były ograniczenia w związku z pandemią. Ponadto atmosfera była bardzo negatywna. Nie wystarczyło również powoływanie się na przepisy ustaw oraz na bycie studentem.

SO Bydgoszcz, 19.08.2020

Ochroniarz zadzwonił po panią z BOI, której wytłumaczyłem sytuację z wnioskiem przesłanym pocztą elektroniczną. Powiedziała żebym poczekał i po jej powrocie wydała pozwolenie na uczestnictwo w rozprawie. Odpowiedź na wniosek nie została przesłana mi mailem, bo BOI uznało, że jest to jakiś przejaw cyberterroryzmu

lub działanie w ramach jakiegoś szkolenia, sama dokładnie nie potrafiła tego wyjaśnić.

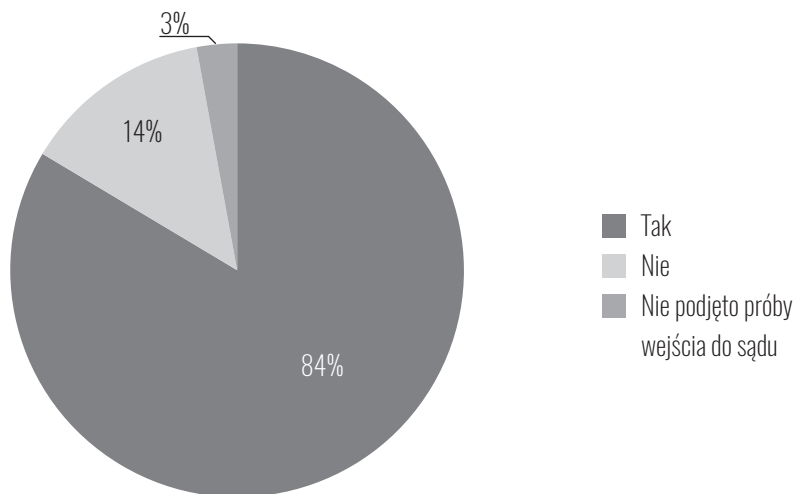
SR Augustów, 03.09.2020

Uzyskane odpowiedzi świadczą w naszej ocenie to tym, że wprowadzona zarządzeniami konieczność wcześniejszego wnioskowania o karty wstępu, jest w przypadku niektórych sądów (lub sędziów) jedynie formalnym zabiegiem mającym *de facto* sankcjonować arbitralne decyzje niedopuszczające do udziału w rozprawie publiczności.

Wizyta w sądzie

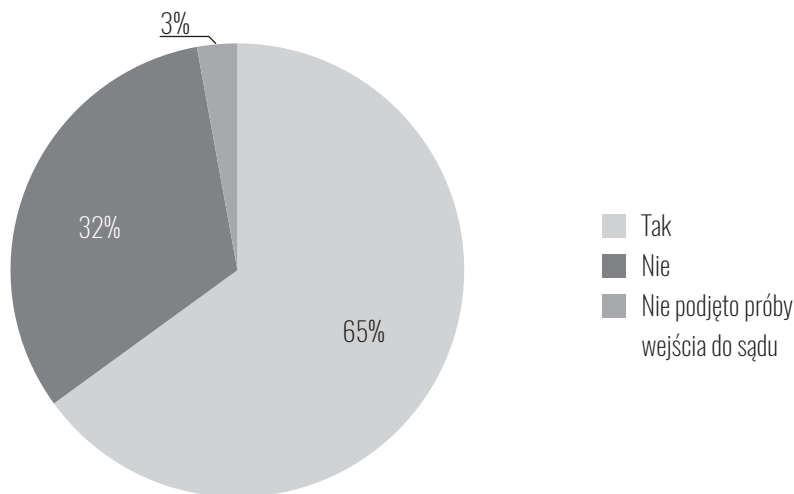
Reakcje ochrony i pozostałych pracowników sądu na pojawienie się publiczności

Osoby udające się do sądu w charakterze publiczności nie powinny stawać przed koniecznością uzasadnienia swojej obecności poza sytuacjami przewidzianymi procedurą – np. podczas sprawdzania przez sąd charakteru obecności na rozprawie. W trakcie niniejszego monitoringu w znacznej większości przypadków wolontariusze musieli ujawnić cel swojej wizyty w sądzie już na etapie kontaktu z pracownikami ochrony (84%; 117).

Wykres 6: Czy ochrona sądu pytała o cel wizyty? (N=140)

Od odpowiedzi na pytanie dotyczące celu wizyty zależały dalsze kroki pracowników ochrony. W sądach, w których wprowadzono konieczność wcześniejszego uzyskania karty wstępu, ochrona często dysponowała listą osób uprawnionych do ich odbioru. W jeszcze innych ograniczono wstęp do sądu jedynie osobom, które otrzymały wezwanie na rozprawę. Niestety, czasem ochrona kategorycznie odmawiała obserwatorom wejścia do sądu. Ostatecznie wolontariuszom udało się przekroczyć próg sądu 91 razy (65% wszystkich obserwacji).

Wykres 7: Czy udało się wejść do sądu? (N=140)



W poniższych relacjach obserwatorzy odtworzyli przebieg pierwszego kontaktu z pracownikami ochrony, którzy nie byli skłonni wpuścić ich do budynku sądu:

Otrzymałem od ochrony informację, że wstęp na rozprawę jest możliwy tylko dla osób wezwanych lub zawiadomionych za okazaniem stosownego wezwania lub zawiadomienia w związku z wyznaczonym na dany dzień terminem rozprawy/posiedzenia.

SR Sosnowiec, 18.08.2020

Do budynku sądu na rozprawę mogą wejść tylko osoby, które otrzymały wezwanie. Jak to powiedzieli panowie w ochronie – „nie wpuszczamy osób niezainteresowanych”.

SR Lipno, 10.08.2020

Pan ochroniarz poinformował, że obecnie jest zakaz wchodzenia na rozprawy jeśli nas ona bezpośrednio nie dotyczy.

SR Cieszyn, 03.08.2020

Przed wejściem zostałem zatrzymany przez ochronę. Przedstawiłem się z imienia i nazwiska. Poinformowałem, że przybyłem w charakterze publiczności. Cytuję słowa ochrony: „Nie można wejść, jest zakaz dla publiczności”.

SO Zielona Góra, 31.07.2020

Ochrona powiedziała, że nie ma możliwości wzięcia udziału w rozprawie jako publiczność. Państwo byli bardzo zdziwieni moim pytaniem.

SR Wąbrzeźno, 10.08.2020

Na stronie sądu nie ma informacji o ograniczeniu wejścia dla publiczności, jest jedynie wzmianka o zakazie wpuszczania osób z objawami COVID. Mimo tego, nie chciano mnie wpuścić, jeśli nie byłem stroną w sprawie, pełnomocnikiem czy tym podobnym.

SR Chrzanów, 10.08.2020

„Panie, ale w dobie koronawirusa pan chce na rozprawę? Nie ma takiej możliwości.”

SO Tarnów, 19.08.2020

Ochroniarz zapytał mnie, na jaką rozprawę się wybieram i czy mam ze sobą zawiadomienie. Powiedziałem, że nie, ale podałem mu sygnaturę i godzinę. Spytał o nazwisko, (...), a on mi na to, że nie jestem stroną w sprawie. Ja mu na to, że owszem, nie jestem, ale rozprawy są jawne według prawa. Odpowiedział, że nie podczas epidemii i że nie wejdę.

SR Gliwice, 21.08.2020

Panowie ochroniarze powiedzieli, że nie mogą wejść do sądu jako publiczność. Zapytałam ich, czy czytali rozporządzenie nr 43 wiodące na stronie internetowej sądu, na co oni mnie zapytali, czy czytałam zarządzenie prezesa wiszące na drzwiach. Podeszłam do drzwi i okazało się, że było to dokładnie to samo zarządzenie, a wynika z niego (punkt 5c), że publiczność może uczestniczyć w rozprawach. Zacytowałam panom dokładnie ten punkt, a panowie powiedzieli, że decyzja należy do sędziego. Odpowiedziałam, że żeby zapytać sędziego, muszę wejść do sądu, na co panowie odpowiedzieli, że trzeba się było zgłosić wcześniej, bo jak nie mają mojego nazwiska na liście, to nie mogą mnie wpuścić. Z rozporządzenia nic takiego nie wynika, ale panowie byli pewni, że wiedzą lepiej.

SR Piaseczno, 26.08.2020

Na stronie sądu nie było żadnych informacji na temat zakazu, więc spróbowałam się przejść. Poinformowano mnie, że nie ma takiej możliwości i w żaden sposób nie da się załatwić sobie wejścia na rozprawę. Jedynie jako osoba towarzysząca można wejść do sądu, ale nie na salę.

SR Cieszyn, 03.08.2020

W pojedynczym przypadku obserwator nie mógł stawić się na rozprawie pomimo występowania na niej w roli osoby zaufania – którą pracownicy sądu mylnie utożsamili z publicznością.

Pracownicy sądu odmówili mi wstępu na podstawie postanowienia przewodniczącego o odmowie wstępu publiczności, co w tamtym wypadku było nieadekwatne, gdyż występowałam w roli osoby zaufania, nie zaś publiczności.

SA Gdańsk, 02.07.2020

Poniższe obserwacje stanowią dwie z czterech przeprowadzonych w sądach, w których obowiązuje kontrowersyjny w naszej opinii zapis ograniczający wstęp do sądu osobom wymienionym w zarządzeniu, w tym „wykazującym niezbędną potrzebę”. W przypadku pozostałych dwóch wolontariuszom udało się wejść do sądu i uczestniczyć w rozprawie.

Po stawieniu się w sądzie, nie zostałam wpuszczona na rozprawę (ochrona skontaktowała się z sędzią). Wpuszczane są tylko osoby, których nazwiska są na liście (z wezwaniami, etc.). Nie było wyjątków.

SR Braniewo, 17.08.2020

Przed wejściem do sądu stoi ochroniarz, który pyta każdego: „W jakiej sprawie przyszedł Pan do sądu?”. W tej sytuacji trzeba podać konkretną sprawę z którą przyszło się do sądu. Przybycie do sądu po to, by uczestniczyć w rozprawie jako publiczność nie jest „konkretną sprawą”, gdyż do sądu są wpuszczane osoby, które muszą coś załatwić. Ochroniarze mają na swoim biurku rozpiskę wszystkich rozpraw, które w danym dniu się odbywają i wpuszczają te osoby, które się na tej liście znajdują (strony, świadków, biegłych, itd.). Oczywiście jeśli ktoś chce coś załatwić w czytelní, biurze obsługi interesanta czy w kasie może wejść na teren sądu, po wcześniejszej dezynfekcji i zmierzeniu temperatury.

SR Nowy Sącz, 18.08.2020

Czasami okazywało się, że ochrona stosowała odmienne standardy w zależności od tego, czy osoba wyrażająca potrzebę wejścia do budynku sądu przedstawiała się jako rodzina strony postępowania, student realizujący praktyki, a nawet od tego, jak była ubrana.

19 sierpnia o godz. 9.00 byłem w budynku Sądu Okręgowego i Rejonowego w Tarnowie, do którego udało mi się wejść. Dodam, że byłem ubrany w garnitur i miałem teczkę. Ochroniarz zobaczył tylko, kto wchodzi do budynku. Zdezynfekowałem ręce i bez kontroli mogłem swobodnie poruszać się po budynku sądu w masce. Tego samego dnia o godz. 13.00 ponownie udałem się do budynku, ale ubrany w strój bardziej codzienny. Wyciągam telefon i klucze do kontroli, aby przejść przez bramkę – okazuje się, że nie mogę. Po krótkiej rozmowie z ochroną mówię, że zapoznałem się z wytycznymi i wiem, że na małych salach, gdzie półtorametrowy odstęp nie może być zachowany zainstalowane są parawany, natomiast rozprawa, na którą chciałem iść była na jednej z większych sal w sądzie, gdzie publiczność od stron i stołu oddalona jest o kilka metrów. Zostałem jedynie poinformowany, że jeśli coś jest nie tak, mam jakieś uwagi to jest numer telefonu proszę zadzwonić i zapytać. Szkoda, że są podwójne standardy dla niektórych... Wystarczyło, że się tylko inaczej ubrałem.

SO Tarnów, 19.08.2020

Jeżeli otwarcie wskazuje się, że jest się publicznością, to nie ma szans na wejście do budynku. Oczywiście mógłbym ściemniać, ale chyba nie o to w tym chodzi – jeżeli jest się sprytnym, to jest szansa wejść do sądu – czasami ochrona nie zapyta bądź uzna cię za adwokata. Polecam tę metodę od około godziny 14, gdy ochroniarze są już zmęczeni, jest jakaś większa grupa ludzi itp. Jednak to trochę dziwne, aby stosować jakieś fortele, aby wejść do sądu... Przecież mają one funkcjonować dla dobra społecznego, dla ludzi a nie się do nich odgradzać. Podsumowując, sąd zamknięty dla

osób niewchodzących w skład pracowników sądu bądź nielegitymujących się aktualnymi wezwaniami.

SR Węgrów, 28.07.2020

Istotną kwestią jest to, że za mną był pan, który nie zgłaszał swojego udziału, jednak powiedział, że odbywa się rozprawa jego teścia i pani z portierni pozwoliła mu wejść.

SA Gdańsk, 12.08.2020

Przy wejściu powiedziałam ochronie, że chciałabym wziąć udział w rozprawie w roli publiczności. Dostałam odpowiedź, że nie jest to możliwe i pytanie, dlaczego bym chciała wejść. Uargumentowałam to tym, że jestem studentką i chciałabym zobaczyć w praktyce jak wygląda rozprawa, o której wiem dużo tylko w teorii. Panowie stwierdzili, że jest to bardzo ważne dla studentów i jeden z nich poszedł się dowiedzieć, czy mogę wejść na rozprawę. Z racji tego, że dzisiaj już nie było żadnej rozprawy, dostałam numer telefonu, pod który mam zadzwonić, aby uzyskać zgodę na udział w jutrzejszej rozprawie.

SR Golub-Dobrzyń, 10.08.2020

W niektórych przypadkach postępowanie ochrony wydawało się niekonsekwentne bez konkretnego powodu:

Do sądu wchodziliśmy dwa razy. Za pierwszym razem bez problemów ochroniarz nas wpuścił, lecz nie zdążyliśmy wejść na rozprawę, w związku z czym opuściliśmy budynek sądu i postanowiliśmy wrócić na kolejną rozprawę. Przy próbie ponownego wejścia do sądu, ochroniarz stwierdził, iż nie możemy uczestniczyć w rozprawach ponieważ „nie ma takiej możliwości”. Gdy powiedziałem ochroniarzowi, że przed chwilą byliśmy w budynku i nie sprawiał

żadnych problemów i powołałem się na zarządzenie oraz art. Konstytucji powiedział „no dobra, wejdźcie i spytajcie się czy możecie brać udział”. Gdy weszliśmy do budynku sądu i udaliśmy się na salę rozpraw, sędzia nie miał żadnych przeciwwskazań co do naszej obecności.

SR Chełmno, 25.08.2020

Z omawianego monitoringu nasi wolontariusze wynieśli też wiele pozytywnych doświadczeń, które dostarczają dowodów, że nawet w czasie pandemii i surowych rygorów sanitarnych realizacja zasady jawnego procesu nie musi być zagrożona:

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zachował wszystkie środki bezpieczeństwa niezbędne w obecnym stanie. Chcę jednocześnie podkreślić, że mogłam skorzystać z prawa uczestnictwa w rozprawie pomimo wprowadzenia na obszarze miasta tzw. żółtej strefy.

SR Biała Podlaska, 18.08.2020

Podczas wizyty w sądzie wszelkie środki ostrożności zostały zachowane, nie czułem się jakbym był intruzem czy niechcianym gościem. Ochrona oraz przewodnicząca rozprawy nie mieli zastrzeżeń co do mojej obecności w sądzie czy na rozprawie.

SR Żory, 30.07.2020

Na stronie sądu informowano o konieczności uzyskania karty wstępu (limit 4 osób w charakterze publiczności), jednak po przybyciu do sądu nie wydano mi takiej karty, zostałam wpuszczona bez żadnych problemów. Kartę taką, według informacji na stronie sądu, można uzyskać w dniu, w którym wybieramy się na roz-

prawę, ponadto nie ma potrzeby zgłaszania tego telefonicznie czy mailowo – wystarczy poinformować ochronę przy wejściu.

SR Żary, 10.08.2020

Bezproblemowe uczestniczenie w rozprawach. (...) Ochrona pytała mnie o cel wizyty – wystarczyło, że podałem godzinę rozprawy, na którą się wybrałem.

WSA Białystok, 13.08.2020

Nie trzeba było zgłaszać chęci udziału w charakterze publiczności. W rozmowie telefonicznej pracownik sądu powiedział, że wystarczy przyjść do sądu przed rozprawą i powiedzieć ochronie, na jaką rozprawę się przyszło. Wzorowa realizacja prawa do jawności rozpraw.

WSA Bydgoszcz, 19.08.2020

Po złożeniu odpowiedniego wniosku zostałam bez problemu wpuszczona do sądu. Moja obecność była raczej przychylnie odbierana.

SR Gdańsk-Południe, 20.08.2020

Bezproblemowo weszłam do sądu, nie trzeba było składać wniosku. Wszystko przebiegło bardzo sprawnie i w miłej atmosferze.

SO Częstochowa, 26.08.2020

Byłem 1 września w Sądzie Rejonowym w Białymstoku w ramach Punktu Informacyjnego, a następnie jako obserwator rozpraw. Miałem okazję przez kilka godzin widzieć jak ochrona wpuszcza ludzi

do sądu – nie zdarzyła się żadna sytuacja, w której komuś odmówiono wstępu.

SR Białystok, 01.09.2020

Wszystko w porządku, mimo małych sal nie było problemu z uzyskaniem zgody na wejście do sądu. Na sali rozpraw pleksa oddzielająca stół sędziowski od pozostałych uczestników. Na plus, że ochroniarze byli poinformowani o moim uczestnictwie i spodziewali się mnie.

SR Przysucha, 10.08.2020

Bez zastrzeżeń. Nie miałem żadnych problemów z wejściem do sądu.

SR Legionowo, 03.09.2020

W niektórych przypadkach zarówno ochrona, jak i pozostali pracownicy sądu okazują się zdezorientowani wizytą osoby, która chce wziąć udział w rozprawie w charakterze publiczności. W poniższej relacji naszego obserwatora czytamy, że w obliczu chaosu informacyjnego to dzięki jednemu z sędziów udało mu się dostać do sądu:

Po udzieleniu odpowiedzi na pytanie o cel wizyty w sądzie (...), pani z ochrony pokierowała mnie do swojego kolegi, który miał listy z osobami mającymi być tego dnia obecne na rozprawach. Powiedziałam mu, że przyszedłam na rozprawę w charakterze publiczności. On zapytał, w jakiej sali jest ta rozprawa oraz sprawdził, ilu jest uczestników wpisanych. Stwierdził, że nie za bardzo wie, czy może mnie wpuścić do sądu. Pani z ochrony poradziła mi, żebym wybrała się do sekretariatu, gdyż tam na pewno będą osoby zorientowane i udzielą mi odpowiedzi, wskazując mi drogę do tego

miejsca. Po przyjściu do sekretariatu panie nie za bardzo wiedziały, jakiej udzielić mi odpowiedzi. Jednakże ku mojemu szczęściu był tam Zastępca Przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Poznaniu, który mi wytłumaczył, że nie muszę pytać się w sekretariacie sądu, czy mogę wejść na rozprawę, ponieważ mam takie prawo, by wejść na rozprawę jawną w charakterze publiczności, jednakże są przewidziane wyjątki, które zależą od przedmiotu sprawy i o tym, czy mogę zostać na rozprawie decyduje ostatecznie sąd. Wyjaśniłam, że do sekretariatu pokierowała mnie ochrona, a on odpowiedział, że o byciu na rozprawie w charakterze publiczności decyduje tylko sąd, a nie ochrona i mam śmiało pójść na rozprawę, zobaczyć co sąd na to powie. Odpowiedziałam mu, że w dobie pandemii może to zależeć również od powierzchni sali, a on poprosił panią w sekretariacie, żeby mi jeszcze sprawdziła. Powiedziała z niepewnością, że raczej powinnam być dopuszczona do bycia na rozprawie. Na pochwałę zasługuje postawa sędziego, która jest godną do naśladowania przez pozostałych sędziów. Od razu poczułam się pewniej w sądzie przy obostrzeniach reżimu sanitarnego.

SO Poznań, 03.09.2020

Środki ostrożności podjęte przez sąd w związku z pandemią COVID-19

W poddanych obserwacji sądach podjęto szereg środków ostrożności w związku z pandemią COVID-19. W przypadku 75 obserwacji wskazano na wymóg noszenia maseczek ochronnych zasłaniających usta i nos, w 69 – na obowiązkowy pomiar temperatury przy wejściu do budynku sądu. 62 razy wskazano na wprowadzenie obowiązku dezynfekcji rąk, 32 – egzekwowanie obowiąz-

ku zachowywania dystansu względem innych osób. Konieczność oczekiwania na rozprawę na zewnątrz budynku pojawiła się w 12 obserwacjach. Oczywiście, większość z wymienionych środków ostrożności stosowana jest łącznie. Praktyczne przykłady ich wykorzystania obrazują poniższe relacje wolontariuszy:

(...) należy bardzo dobrze ocenić stan przystosowania budynku sądu do stanu epidemicznego. Na ławkach są wyznaczone miejsca do siedzenia (co 3 miejsce), a te, gdzie nie można siedzieć, są zaklejone żółtą taśmą. Wyznaczone są także konkretne miejsca do siedzenia na sali rozpraw. W budynku znajduje się wiele dozowników z płynem do dezynfekcji.

SR dla m. st. Warszawy, 31.07.2020

Pracownicy sądu przestrzegają zasad bezpieczeństwa w obecnej sytuacji (m.in. upominają interesantów w przypadku niezachowania wymaganych odstępów), (...).

SR Tarnobrzeg, 03.08.2020

Zostałam poinformowana o konieczności dezynfekcji rąk. Na sali rozpraw nie działała klimatyzacja i osoby starsze były przestuwane w pierwszej kolejności. Sędzia prowadząca sprawę wykazała się dużą empatią i życzliwością. Dodatkowo zauważyłam, że po każdej sprawie sala była odkażana, a okna były otwarte.

SR Jędrzejów, 10.08.2020

Badano mnie termometrem – najpierw wskazał gorączkę, a po ponownym badaniu jedynie 34 stopnie; możliwe że był zepsuty.

WSA Białystok, 13.08.2020

Wejście odbyło się bez problemu – ochrona dokonała pomiaru temperatury. Ochrona nie pytała się o cel wizyty, ale oczekiwali informacji, do której sali planuje się pójść. Wydaje się, że miało to na celu nie ograniczenie dostępu, a jedynie śledzenie ewentualnych ognisk w sali. (...) W sali obecne przestony – dla sądu, dla protokolanta, a także dla stron i świadka. Na ławkach dla publiczności oznaczenia, gdzie nie należy siadać, aby zachować odstęp.

WSA Warszawa, 20.08.2020

Dobrze przygotowana sala rozpraw. Dużo płyt pleksowych, odseparowujących sędziego od pozostałych uczestników. Pleksy również w miejscu przeznaczonym dla strony powodowej oraz pozwanej.

SR Zwoleń, 18.08.2020

Reakcje sędziów na pojawienie się publiczności

Spośród 91 wolontariuszy, którym udało się przekroczyć próg sądu, 88 podjęło próbę uczestnictwa w rozprawie w charakterze publiczności. Dla 76 z nich (54,4% całej próby) była to próba udana – możliwe okazało się zarówno wejście na salę sądową, jak i pozostanie na rozprawie. W pozostałych 12 przypadkach w rozprawie nie udało się wziąć wolontariuszowi udziału. W jednym przypadku w sądzie nie odbywała się żadna rozprawa. W 3 sprawach spotkali się z odmową uzasadnioną wyłączeniem jawności. W 4 przypadkach odmówiono uczestnictwa w rozprawie z powodu niezłożenia w terminie wniosku o wydanie karty wstępu. Sędziowie dwukrotnie odmówili wolontariuszom możliwości udziału w rozprawie uzasadniając to tym, że na sali sądowej przebywało za dużo osób. W poniższym przypadku na udział publiczności w rozprawie nie wyraził zgody sędzia:

Zgodę na wejście do budynku sądu otrzymałem telefonicznie z sekretariatu Wydziału, ale ochrona po zapytaniu przewodniczącego o udział w charakterze publiczności, kazała opuścić budynek sądu.

SR Świebodzin, 06.08.2020

Natomiast w poniższym przypadku, sąd odmówił udziału osobie zgłoszonej na rozprawie jako osoba zaufana, uzasadniając to tym, że osoby zaufane powinny być zgłaszane z dwudniowym wyprzedzeniem tak samo jak publiczność, choć nie wynika to ani z przepisów ustawy, ani z obowiązującego wówczas w sądzie zarządzenia prezesa sądu:

Po rozmowie telefonicznej z sekretariatem wydziału, podałem dane osobowe, mimo to nie zostałem wpuszczony na rozprawę ani jako publiczność, ani jako osoba zaufania. W biurze interesantów uzyskałem informację o zarządzaniu prezesa sądu z którą się zapoznałem w szczegółach. Będąc w kontakcie z osobą zgłaszającą sprawę, poprosiłem o wpisanie do protokołu postępowania sprawy wzmianki o zaistniałej sytuacji, co też uczynił, a przewodniczący ujął to zdarzenie w protokole na wniosek strony postępowania. Do zakończenia postępowania pozostałem na korytarzu.

SR Gdańsk-Północ, 31.08.2020

Gdy już udało się naszym wolontariuszom dotrzeć na salę sądową, sędziowie na ogół przychylnie odnosili się do ich obecności:

Po zakończeniu rozprawy sędzia, któremu powiedziałem, że jestem w sądzie w ramach praktyk studenckich, zaproponował mi udział w innych rozprawach tego samego dnia.

SR dla Warszawy-Mokotowa, 13.08.2020

Moja obecność w sądzie nie była żadnym problemem. Sędzia nie dopytywała kim jestem i w jakim celu przyszłam.

SO Katowice, 04.08.2020

W samej sali sąd nie zadawał żadnych pytań poza klasycznym „a pan w charakterze publiczności?”. Sąd, pomimo nieobecności stron, przez 10 minut przyjaźnie zreferował stan sprawy.

WSA Warszawa, 20.08.2020

Początkowo byłam pewna, że nie uda mi się wejść, jednak dzięki pomocy ochroniarzy udałam się do punktu BOI, a następnie sędzia zdecydował, że mogę pozostać na rozprawie. W czasie rozprawy przestrzegano wszelkich procedur związanych z COVID-em.

SR Radom, 28.08.2020

Nie było żadnego problemu z wejściem na rozprawę.

SR Wołomin, 02.09.2020

Po wysłaniu wiadomości e-mail 29 lipca otrzymałem informację o przekazaniu jej do odpowiedniego wydziału, jednak potem nie dostałem żadnych dalszych wiadomości. Mimo tego pojechałem do sądu i udało mi się wejść do budynku bez większych problemów. Po wejściu na salę rozpraw sędzia nie miał zastrzeżeń do mojej obecności.

SR dla m. st. Warszawy, 31.07.2020

Sędziowie niekiedy dociekali powodów, dla których publiczność pojawiła się na ich rozprawach, czasem domyślając się, że są wśród niej wolontariusze Fundacji Court Watch Polska:

Sąd na początku rozprawy bardzo dopytywał kim jestem i w jakim celu, twierdząc że to z uwagi na zaskoczenie wnioskodawców uczestnictwem obcej osoby w posiedzeniu. Sędzia twierdziła, że nie muszę wskazywać celu swojej wizyty, ale i tak o to bardzo dopytywała i zadawała wprost pytania, czy jestem z kancelarii, czy to praktyki, czy w końcu monitoring rozpraw.

SR Katowice-Zachód, 30.07.2020

Sąd najprawdopodobniej był poinformowany o obecności przedstawicieli Fundacji, jako że od razu zapytał z dużą dozą pewności, czy reprezentujemy Fundację Court Watch Polska.

SR Warszawa-Praga Północ, 09.07.2020

Jeden raz obserwatorka nie spotkała się z negatywną reakcją na swoją obecność pomimo wywieszanej na drzwiach sali sądowej informacji o zakazie wstępu osobom niezwiązanym ze sprawą:

Ogłoszenie wyroku odbyło się bardzo późno jak na godziny pracy sądu, bo o 17.00, w związku z tym przy wejściu nie było ochrony, a jedynie na portierni siedziała pani portierka. Myślę, że z tego powodu nie było problemu z wejściem do budynku – nie wiem jak wyglądałoby to w „normalnych” godzinach. Natomiast wejście na salę rozpraw nie różniło się niczym innym niż wejściem w czasach przed COVID-em, z tym zastrzeżeniem, że wszyscy weszli na salę w масечkach. Sąd nie zapytał kim jestem, nie mierzył temperatury, o nic nie zapytał. Na drzwiach sali była jednak wywieszona kartka, aby do sali wchodziły jedynie osoby związane ze sprawą.

Z uwagi na cel naszego badania weszłam na salę i jednak nie zostałam z niej wyproszona. Tutaj też nie mam pewności, czy to późna pora nie wpłynęła na moją możliwość uczestniczenia w rozprawie – była to ostatnia sprawa a cały budynek sądu był opustoszały.

SO Wrocław, 01.09.2020

Wyniki w poszczególnych sądach

Wyniki monitoringu dostępności dla publiczności poszczególnych sądów w postaci tabeli oraz interaktywnych wykresów znajdują się na stronie badania pod linkiem: www.courtwatch.pl/jawnosc-2020

Część II

Wyniki obserwacji rozpraw sądowych

W niniejszym raporcie prezentujemy wyniki kolejnej edycji Obywatelskiego Monitoringu Sądów, która trwała od 16 lipca 2019 roku do 15 lipca 2020 roku. Przez ten czas 244 wolontariuszy Fundacji Court Watch Polska wizytowało posiedzenia sądowe 2814 razy. Uzyskane obserwacje pochodzą ze 117 sądów w całej Polsce. Choć w porównaniu z latami poprzednimi liczba zgromadzonych obserwacji wydaje się skromna, należy mieć na uwadze bezprecedensową sytuację, w której przyszło nam realizować monitoring – pandemię COVID-19. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni za zaangażowanie i czas wszystkich osób, które jako wolontariusze Fundacji Court Watch Polska decydują się współpracować z nami na rzecz poprawy działania polskiego wymiaru sprawiedliwości – także

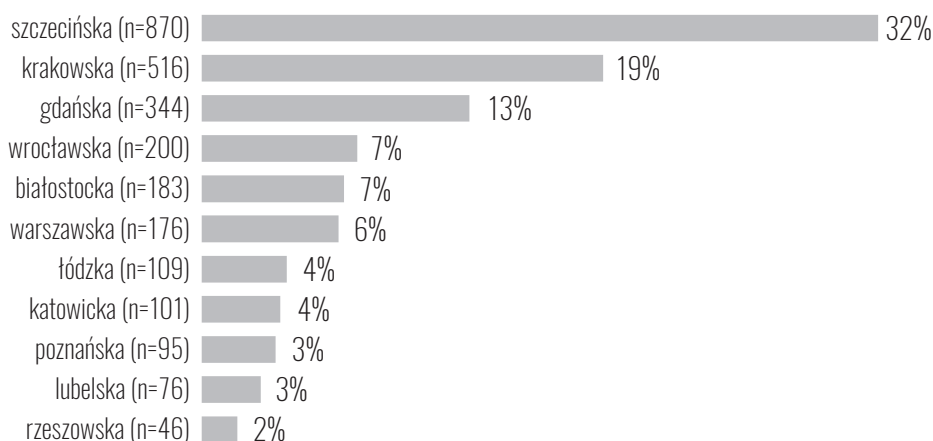
w tym trudnym czasie. W tym miejscu pragniemy szczególnie podziękować najbardziej aktywnym wolontariuszom: Patrykowi Biedroniowi, Aleksandrze Dobies, Aleksandrze Gawryś, Aleksandrze Bączkowskiej, Dianie Machockiej, Idze Krążko, Karolowi Budkowi, Mai Warzosze, Mariuszowi Kamińskiemu, Martynie Bogumile Czerniak, Natalii Maliszewskiej.

Wybór posiedzeń do obserwacji zależy od samych wolontariuszy. Wynika on z ich zainteresowań, aktualnego miejsca pobytu, a niekiedy z czystego przypadku. Obserwatorzy za swoje zaangażowanie nie otrzymują wynagrodzenia, pozostawiamy im więc pełną swobodę jeśli chodzi o ilość czasu, który poświęcają na uczestnictwo w rozprawach. Niejednokrotnie zachęcamy ich do obserwacji rozpraw zgłoszonych do nas za pomocą serwisu WokandaObywatelska.pl, stworzonego dla osób, którym z różnych powodów zależy na obecności bezstronnego obserwatora. Z powyższych względów nie możemy traktować danych z monitoringu jako reprezentatywnych dla rozpraw rozpoznawanych w całym kraju. Jednocześnie prowadzenie obserwacji w różnych sądach i wydziałach dość dokładnie obrazuje doświadczenie stron, świadków, pełnomocników i innych uczestników posiedzeń odbywających się w polskich sądach.

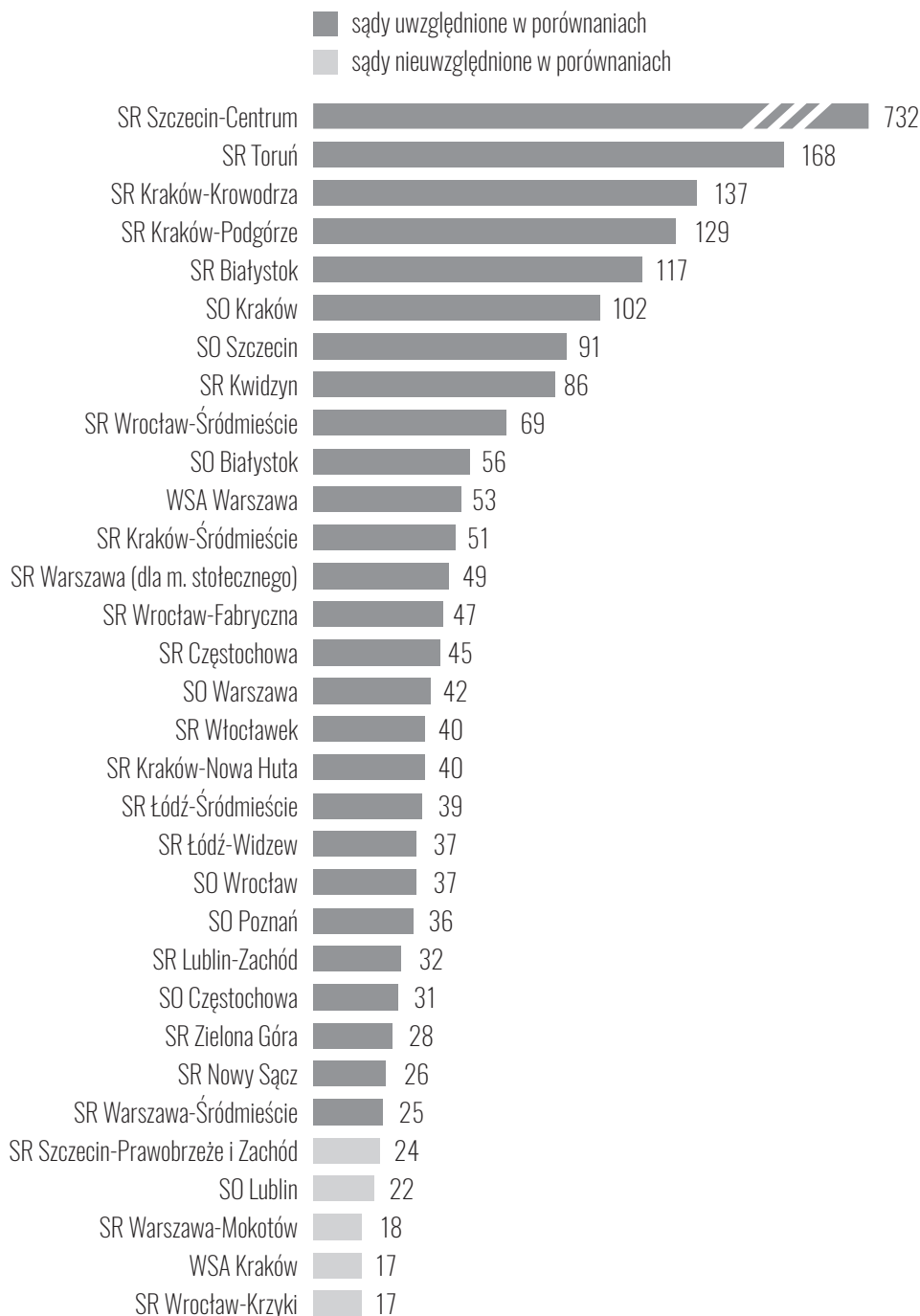
Wolontariusze Fundacji działają na terenie całego kraju, jednak ich aktywność nie rozkłada się równomiernie. Spośród wszystkich obserwacji przeprowadzonych w tym roku w sądach powszechnych blisko co trzecia miała miejsce w sądach podległych apelacji szczecińskiej (32%), a prawie co piąta – apelacji krakowskiej (19%). Odsetek obserwacji rozpraw w sądach apelacji gdańskiej wyniósł 13%. Z sądów obszaru apelacji wrocławskiej i białostockiej spłynęło do nas po 7% wszystkich obserwacji. Z sądów podległych apelacji

warszawskiej pochodziło 6% obserwacji. Z równą częstotliwością wolontariusze odwiedzili sądy obszaru apelacji łódzkiej i katowickiej (po 4%), a także poznańskiej i lubelskiej (po 3%). Najrzadziej wizytowano sądy podległe apelacji rzeszowskiej (2%).

Wykres 8: Odsetek obserwacji przeprowadzonych w sądach powszechnych poszczególnych apelacji (n=2716)



W aktualnym cyklu monitoringu najczęściej monitorowanym sądem był Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum, z którego wolontariusze przesłali nam obserwacje z 732 posiedzeń. Kolejnymi pod względem liczby obserwacji były: Sąd Rejonowy w Toruniu (168 obserwacji), Sąd Rejonowy Kraków-Krowodrza (137 obserwacji), Sąd Rejonowy Kraków-Podgórze (129 obserwacji) oraz Sąd Rejonowy w Białymstoku (117 obserwacji). Każdy z sądów uwzględnionych w monitoringu odwiedzono średnio 24 razy, przy czym w 30 z nich wolontariusze pojawili się tylko jednokrotnie.

Wykres 9: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 1)

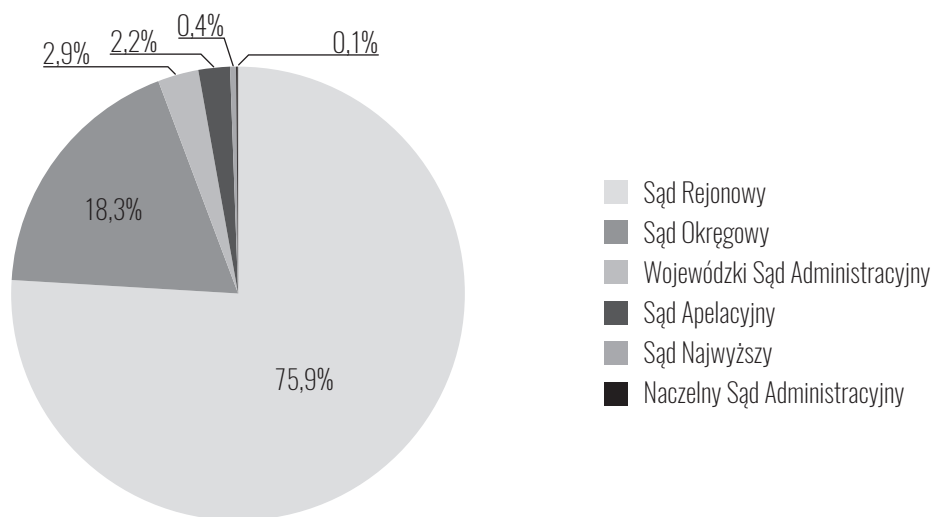
Wykres 10: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 2)

Wykres 11: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 3)

Wykres 12: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 4)

SR Legnica	1
SR Koszalin	1
SR Kłodzko	1
SR Katowice-Wschód	1
SR Kartuzy	1
SR Itawa	1
SR Gdynia	1
SR Ciechanów	1
SR Chojnice	1
SR Bydgoszcz	1
SR Bielsk Podlaski	1
SO Świdnica	1
SO Koszalin	1
SO Konin	1
SA Katowice	1

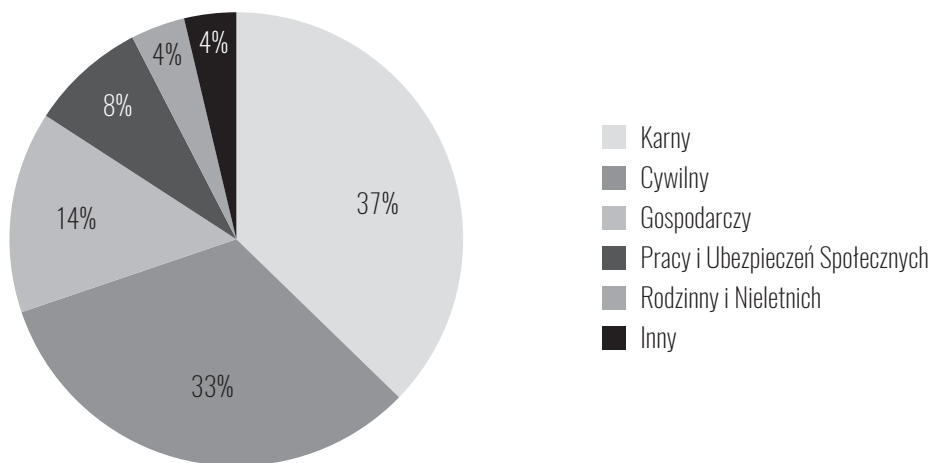
Wolontariusze Fundacji Court Watch Polska niezmiennie od lat odwiedzają przede wszystkim sądy rejonowe i okręgowe. 75,9% wszystkich obserwacji rozpraw uzyskanych w ostatniej turze monitoringu pochodzi z sądów rejonowych. Z sądów okręgowych uzyskaliśmy blisko co piątą obserwację (18%). Odpowiednio 2,9% oraz 2,2% stanowiły obserwacje rozpraw w wojewódzkich sądach administracyjnych oraz sądach apelacyjnych. Sąd Najwyższy wizytowany był przez naszych wolontariuszy 12 razy (0,4% obserwacji), zaś Naczelny Sąd Administracyjny – 3 razy (0,1%). Jednocześnie odwiedzono także Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Radzie Adwokackiej (0,04%). Przedstawiany rozkład obserwacji nie jest ani niepokojący, ani wyjątkowy. Odzwierciedla doświadczenie przeciętnego obywatela, który właśnie z sądami rejonowymi i okręgowymi – jako sądami pierwszej instancji – zetknie się w którymś momencie swojego życia, opierając na nich swoją opinię o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Wykres 13: Liczba obserwacji posiedzeń w poszczególnych typach sądów (n=2814)

Wolontariusze najczęściej pojawiają się – jak w latach poprzednich – na rozprawach w wydziałach karnych i cywilnych. Wydziały karne wizytowano 1049 razy, co przekłada się na 37% próby. Rozprawy w wydziałach cywilnych obserwowano 915 razy (33%). 404 razy wolontariusze pojawili się na rozprawach w wydziałach gospodarczych (15%), 233 razy (8%) – w wydziałach pracy i ubezpieczeń społecznych. Z rozpraw w wydziale rodzinnym i nieletnich różnych sądów uzyskaliśmy 109 obserwacji rozpraw (3,9%), w pozostałych – 104 (3,7%).

Celem przybliżenia całościowego obrazu kluczowych aspektów funkcjonowania sądów, prezentujemy zestawienie proporcji odpowiedzi na wybrane pytania kwestionariusza obserwacji rozpraw. Zestawienie opracowano na podstawie danych z 28 sądów, w których dokonano co najmniej 25 obserwacji posiedzeń.

Wykres 14: Liczba obserwacji według wydziałów sądów (n=2814)

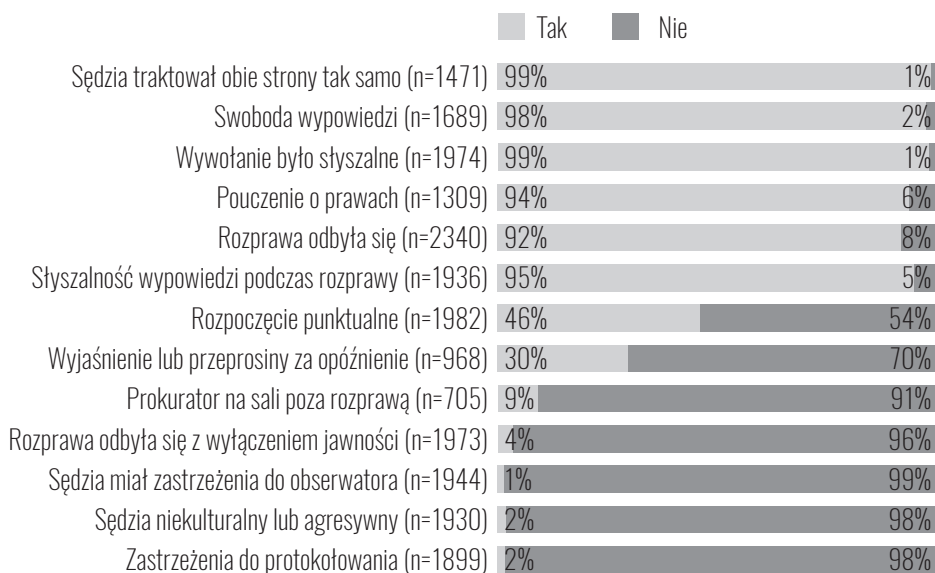


W porównaniu z poprzednią turą Obywatelskiego Monitoringu Sądów największą różnicę obserwujemy w zakresie odsetka rozpoczętych z opóźnieniem rozpraw, podczas których uczestnicy mogli liczyć na wyjaśnienie lub przeprosiny ze strony sądu – 30% względem 22%. Brawo! Odnotowaliśmy wzrost (o jeden punkt procentowy) odsetka rozpraw, których wywołanie było słyszalne na holu (99% względem 98%) oraz tych, które rozpoczęły się punktualnie (46% względem 45%). O trzy punkty procentowe wzrósł odsetek rozpraw, gdzie prokurator lub pełnomocnik przebywał na sali sądowej poza rozprawą (obecnie 9%). Zaobserwowaliśmy spadek odsetka rozpraw, podczas których sędzia miał zastrzeżenia do obecności obserwatora (1% względem 3%). O jeden punkt procentowy spadł odsetek rozpraw, podczas których zaobserwowano zachowania niekulturalne lub agresywne sędziego względem uczestników (1% względem 2%) oraz tych, podczas których strony były zdaniem obserwatora traktowane nierówno (obecnie 1%). O jeden punkt procentowy wzrósł odsetek odwoływanych rozpraw (obecnie 8%). O dwa punkty procentowe spadł odsetek rozpraw, podczas których sędzia pouczył uczestników o przysługujących im prawach (94%

względem 96%). Tak jak poprzednio, w przypadku 98% obserwowanych rozpraw strony mogły wypowiedzieć się swobodnie i mogły liczyć na uwagę sądu, zaś w 2% wolontariusze mieli zastrzeżenia do sposobu protokołowania rozprawy. W 5% obserwacji odnotowano problemy ze słyszalnością wypowiedzi sądu, stron lub świadków (spadek o 2 punkty procentowe),

Stosowana przez nas metoda ma charakter jawny, co oznacza, że osoby zgromadzone na sali sądowej zdają sobie sprawę, że ich wypowiedzi i działania są uważnie obserwowane, co może skłaniać je do większej samokontroli i powstrzymania się od zachowań niosących ryzyko negatywnej oceny. Musimy mieć zatem na uwadze, że zgłaszane przez nas nieprawidłowości mogą w rzeczywistości występować częściej, niż wynikałoby to z naszego monitoringu.

Wykres 15: Średnie proporcje odpowiedzi „Tak” i „Nie” na wybrane pytania w sądach, gdzie przeprowadzono minimum 25 obserwacji posiedzeń



Organizacja pracy

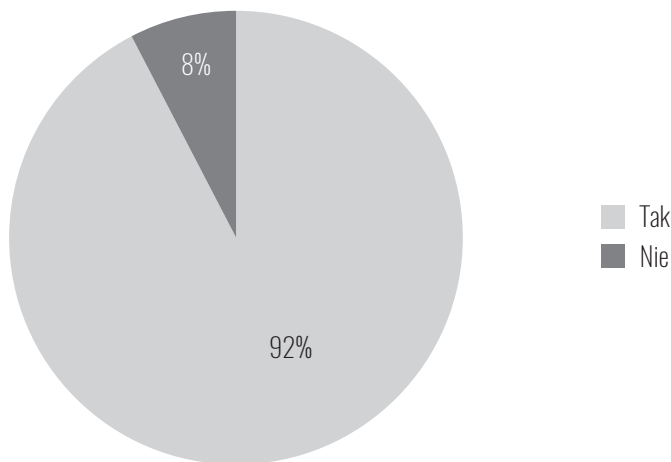
Ocena instytucji publicznej przez interesanta zależna jest przede wszystkim od sprawności jej działania i przejrzystości organizacji. Wszelkie trudności piętrzące się na drodze do załatwienia sprawy oraz czasochłonność kontaktu z instytucją przekładają się na frustrację interesanta, który z pewnością nie będzie żywił do niej zaufania, ani wyrażał o niej pozytywnej opinii. W przypadku wymiaru sprawiedliwości ogromne znaczenie ma przede wszystkim planowe i punktualne odbywanie się rozpraw. Konieczność wizyty w sądzie zazwyczaj sama w sobie jest doświadczeniem stresującym, tym samym odwołanie rozprawy lub jej opóźnienie dodatkowo potęguje uczucie niepewności i wrażenie braku szacunku do uczestników. Pamiętajmy, że aby stawić się na sali sądowej, niektórzy niejednokrotnie zmuszeni są poświęcić większość dnia pracy. Jeśli więc niepunktualne rozpoczęcie rozprawy lub jej odwołanie okazuje się nieuniknione, bardzo ważne staje się przeproszenie lub wyjaśnienie przyczyn tej sytuacji. Dzięki temu złe wrażenie może zostać zniwelowane, a uczestnicy rozprawy mają szansę odczuć, że sąd szanuje ich czas. Nasi obserwatorzy proszeni są więc nie tylko o odnotowanie przypadków odwołania rozpraw i posiedzeń oraz długości opóźnienia, lecz także zwrócenie uwagi, czy w takich sytuacjach można liczyć na wyjaśnienie i przeprosiny ze strony sądu.

Odwoływanie rozpraw i posiedzeń

Udając się do sądu nasi obserwatorzy najczęściej nie mają pewności, czy rozprawa wyszukana na e-wokandzie lub wybrana z wokandy umieszczonej w sądzie rzeczywiście odbędzie się.

W niniejszej turze Obywatelskiego Monitoringu Sądu obserwatorzy nie doczekali się posiedzenia w przypadku 8% obserwacji.

Wykres 16: Czy rozprawa lub posiedzenie umieszczone na wokandzie odbyło się? (n=2340)



Zdarzają się sytuacje, gdy nasi obserwatorzy nie są w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy interesująca ich rozprawa ostatecznie się odbyła, czy nie. W omawianym cyklu monitoringu zdarzyło się to pięciokrotnie. Poniżej przytaczamy doświadczenie obserwatora, który próbował dostać się na rozprawę w charakterze publiczności wkrótce po wznowieniu pracy sądów, których działalność w związku z pandemią COVID-19 została uprzednio znacznie ograniczona. Nie udało mu się to, zatem nie był w stanie określić, czy rozprawa rzeczywiście się odbyła.

Nie zostałem wpuszczony do budynku sądu. Ochrona wskazała, że nie znajduję się na liście uczestników rozprawy, a zatem zgodnie z zarządzeniem prezesa sądu okręgowego nie mogę się na niej pojawić. Pracownik ochrony zadzwonił nawet do kogoś, aby się upewnić. Następnie wskazano mi, że jeżeli nadal zależy mi na wejściu, muszę kontaktować się z Biurem Obsługi Interesanta. Odrzucono

moją prośbę, aby przyszedł ktoś, kto jest uprawniony do podejmowania decyzji. Odmówiono mi również prawa do złożenia ustnego wniosku do przewodniczącego wydziału o możliwość uczestniczenia w rozprawie — polecono mi złożyć wniosek do biura podawczego, choć w zarządzeniu prezesa nie wskazano, że ew. wniosek ma być złożony pisemnie. Podjąłem próbę dwukrotnego dodzwonienia się do BOI — bezskutecznie. Zadzwoiłem zatem do sekretariatu wydziału. Poinformowano mnie, że nie mam żadnego prawa, by uczestniczyć w rozprawie.

SO Białystok, Wydział II Cywilny, 04.06.2020

W innych przypadkach obserwatorzy nie mogli pozwolić sobie na dalsze oczekiwanie na znacznie opóźnioną rozprawę, co przełożyło się na ich niewiedzę odnośnie do jej ostatecznego losu.

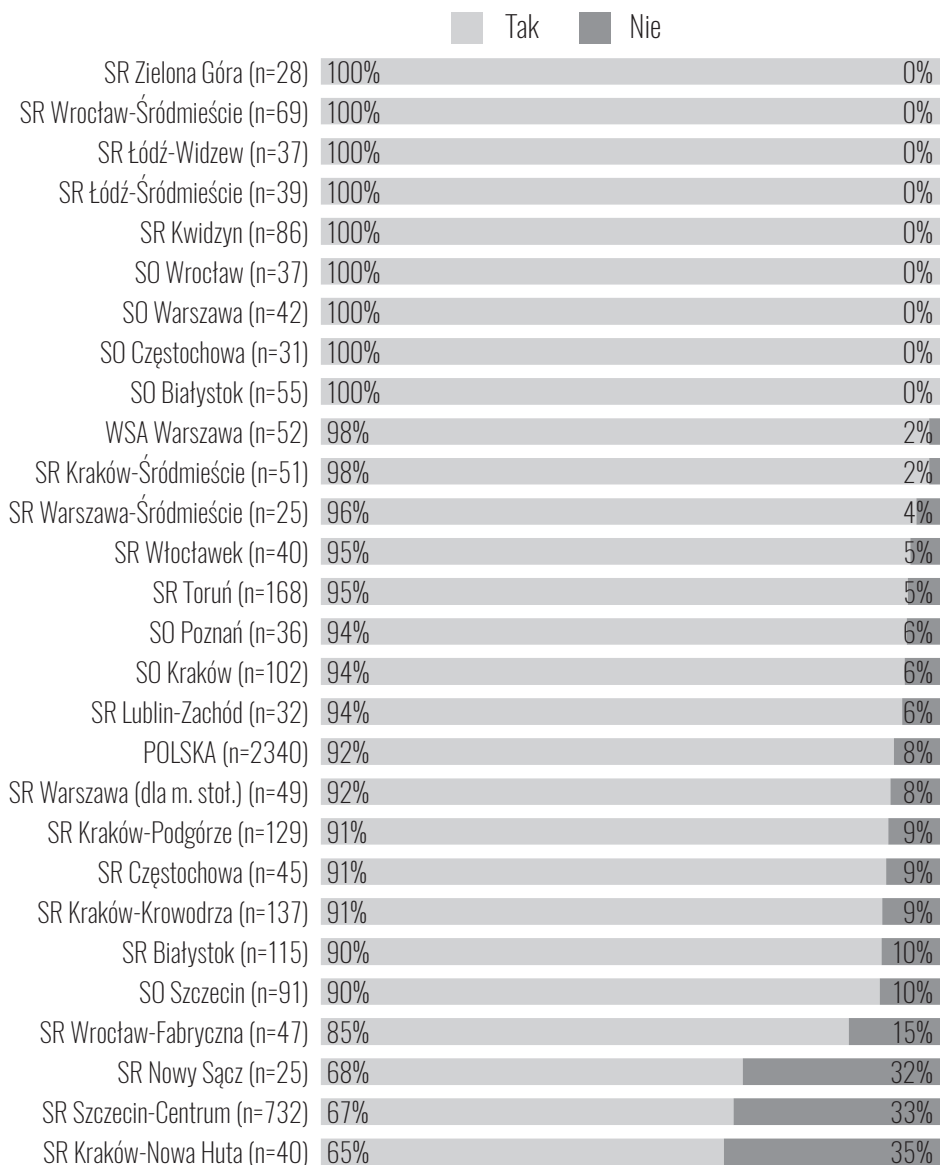
Rozprawa opóźniła się ponad godzinę, dlatego nie czekałam dłużej.

SR Białystok, Wydział III Karny, 02.09.2019

Zdarzało się, że pomimo pojawienia się we właściwym miejscu i o właściwym czasie, obserwatorzy nie doczekali się wybranej przez siebie rozprawy.

Na rozprawę udałem się w przerwie w wokandzie na sali numer II. Rozprawa według wokandy miała potrwać 5 minut, od 10.25 do 10.30. Oczekiwałem na nią od 10.15. W czasie, gdy miała trwać, nie została wywołana. Na korytarzu nie było nikogo poza mną, kto na nią czekał.

SA Białystok, Wydział II Karny, 10.07.2020

Wykres 17: Czy rozprawa lub posiedzenie umieszczone na wokandzie odbyło się? (sądy) (n=2340)

Rozprawa widniała na wokandzie jako zakończona. Jej planowane rozpoczęcie to 14.45, od mniej więcej połowy sesji widniała jako zakończona. Do uwag na wokandzie dodano dopisek „zarządzenie”. Nie było wywołania, sala była zamknięta.

SR Nowy Sącz, Wydział II Karny, 05.09.2019

Rozprawy w ogóle nie było na wokandzie, nic nie było wiadomo.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, 19.11.2019

Forma poinformowania o odwołaniu lub odroczeniu rozprawy lub posiedzenia

Odwołanie lub odroczenie rozprawy może wynikać z uzasadnionych przyczyn – także losowych, nie musi więc być spowodowane niewłaściwą organizacją pracy sądu. Strony zazwyczaj z wyprzedzeniem wiedzą o odwołaniu lub odroczeniu posiedzenia. Należy jednak pamiętać, że każda osoba zainteresowana uczestnictwem w rozprawie – zaliczamy do nich także publiczność – powinna zostać poinformowana o przyczynach tej sytuacji. Informacja może zostać podana np. przez pracownika sądu lub stosowną adnotację na wokandzie.

W przypadku połowy wszystkich obserwacji, w których odnotowano, że rozprawa ostatecznie nie doszła do skutku, stosowną informację umieszczono na wokandzie. 31% obserwacji stanowiły te, gdzie o odwołaniu lub odroczeniu rozprawy poinformował oczekujących pracownik sądu. Odroczenie rozprawy natychmiast po wywołaniu i wejściu zainteresowanych osób na salę odnotowano w przypadku 9% odwołanych rozpraw. Sytuacje, w których stosownej informacji udzielono dopiero na prośbę zainteresowanych pojawiły się

w 2% obserwacji odwołanych rozpraw. Taki sam odsetek stanowiły obserwacje, w których wolontariusz wskazał, że został w więcej niż jeden sposób poinformowany o tym, że rozprawa nie dojdzie do skutku.

Wykres 18: Jaka była forma poinformowania o odwołaniu lub odroczeniu rozprawy lub posiedzenia? (n=352)



Sposoby informowania o przyczynach odwołania rozprawy obrazują poniższe relacje wolontariuszy:

Nikt się nie zjawił. Protokolantka wywołała rozprawę. Powiedziałam jej, że tylko ja jestem w charakterze publiczności. Powiedziała, żebym zaczekała jeszcze chwilę. Za chwilę wyszła i wywołała jeszcze raz, ale dalej nikogo nie było, więc zaprosiła mnie na salę. Sędzia powiedziała mi, że często się zdarza, że oskarżeni się nie zjawiają na rozprawie i że nie będzie otwierać przewodu sądowego. Ale powiedziała, że naprzeciwko jest jeszcze dziś kilka rozpraw.

SR Kraków-Nowa Huta, Wydział II Karny, 27.02.2020

Na wokandzie informacja tylko o zdjęciu z wokandy. O przyczynie poinformował pracownik sądu (biegły nie oddał akt). Odwołano tuż przed rozprawą.

SR Warszawa (dla m. stołecznego), Wydział II Cywilny, 01.10.2019

Podczas rozprawy sędzia zarządziła przerwę w celu ogłoszenia wyroku w innej sprawie. Przez to zrobiło się spore opóźnienie następnej rozprawy, zaplanowanej na godzinę 12.00. Na sali rozpraw było słychać ludzi czekających na korytarzu, więc ok 12.40 sędzia poprosiła protokolantkę, aby powiedziała ludziom na korytarzu, że sprawa na 12.00 została zniesiona.

SR Włocławek, Wydział II Karny, 20.08.2019

Niestety, często zdarza się, że informacja o tym, że rozprawa ostatecznie nie dojdzie do skutku, bywa zarezerwowana jedynie dla stron postępowania:

Protokolant poinformował o tym, że rozprawy nie będzie. Niestety powiedział to do adwokata i bardzo cicho (...).

SR Kraków-Krowodrza, Wydział II Karny, 31.07.2019

Z sali wyszła protokolantka, która zawołała jedną ze stron po imieniu. Kiedy osoba okazała się być nieobecna, zamknięto drzwi do sali rozpraw, nie wpuszczając osób zainteresowanych.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 22.11.2019.

Przyczyny zdjęcia rozprawy z wokandy demaskują w niektórych przypadkach problemy organizacyjne i techniczne. Ich ilustrację stanowią poniższe relacje wolontariuszy:

Prokuratura nie odesłała dokumentów, sędzia nie miał do nich dostępu przed rozprawą.

SO Gdańsk, Wydział II Cywilny, 28.11.2019

Adwokat oskarżonego nie był w stanie odtworzyć dwóch płyt z nagraniem, dowodami w sprawie.

SR Kielce, Wydział IX Karny, 15.01.2020

Przyczyną odwołania i odroczenia sprawy był brak karty karnej oskarżonego, której po licznych monitach nie dostano przez miesiąc z Warszawy. Informację uzyskałam w rozmowie telefonicznej po telefonie od skazanego, że nadal czeka w celi, nikt nic nie wie i nikt go nie doprowadza na sprawę, było to po godzinie 11.00, a sprawa miała odbyć się o 9.30. Sąd nie powiadomił zakładu karnego o odwołaniu wokandy i skazany został niepotrzebnie przewieziony do aresztu w pobliżu sądu na trzy dni. Nikt nie poinformował go o sytuacji.

SO Poznań, Wydział III Karny, 20.12.2019

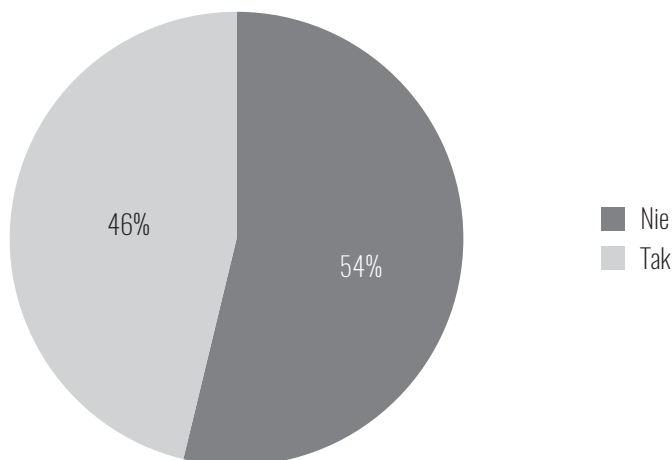
Punktualność rozpoczęcia rozprawy

Nieustannie podkreślamy, że w przypadku instytucji publicznej kwestia punktualności przekłada się na postrzeganie jej kultury organizacyjnej i szacunku względem interesantów. Oczekiwania obywateli względem instytucji wymiaru sprawiedliwości, dysponującej władzą nad obywatelami, są szczególnie wysokie. Opóźnienia nierzadko dezorganizują plany wezwanych osób i ich pełnomocników.

Jak wynika z relacji naszych obserwatorów, niepunktualne rozpoczynanie rozpraw jest w polskich sądach niezmiennie raczej regułą

niż wyjątkiem. W aktualnej edycji monitoringu opóźnienie w rozpoczęciu posiedzenia odnotowano w przypadku 54% wszystkich obserwacji.

Wykres 19: Czy rozpoczęcie było punktualne? (n=1982)



Średnie notowane przez wolontariuszy opóźnienie dla wszystkich rozpoczętych niepunctualnie rozpraw wynosi obecnie 12,5 minuty. Najczęściej rejestrowane opóźnienie wynosi ok. 10 minut. Mimo to, jeden z naszych obserwatorów czekał na rozprawę prawie 1,5 godziny.

Nasi obserwatorzy skrzętnie odnotowują nawet niewielkie opóźnienia wynoszące od jednej do kilku minut. Zdarza się, że wolontariusze wizytujący tę samą rozprawę odnotowują odmienne długości jej opóźnienia, co może wynikać chociażby z różnicy ustawień zegarków. Poza tym o ile dla jednej osoby kilkunastuminutowe opóźnienie jest niedopuszczalne, dla innej mieści się w granicach punktualności. Z tych względów osobno analizujemy posiedzenia, które rozpoczęły się 5 i więcej minut po czasie. Spośród rozpraw wywoływanych z ponad pięciominutowym opóźnieniem, jego przeciętna wysokość sięga 16 minut.

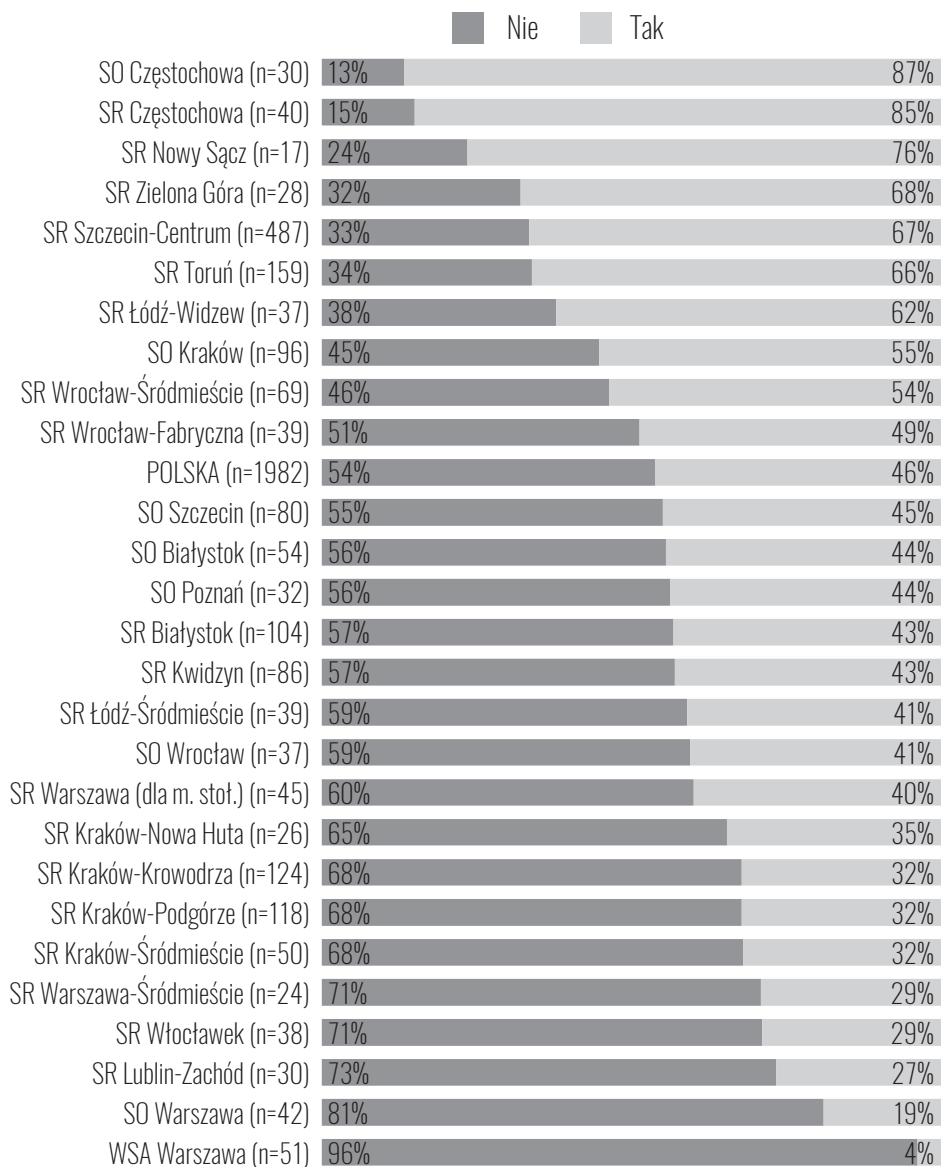
Wykres 20: Czy rozpoczęcie było punktualne? (sądy)

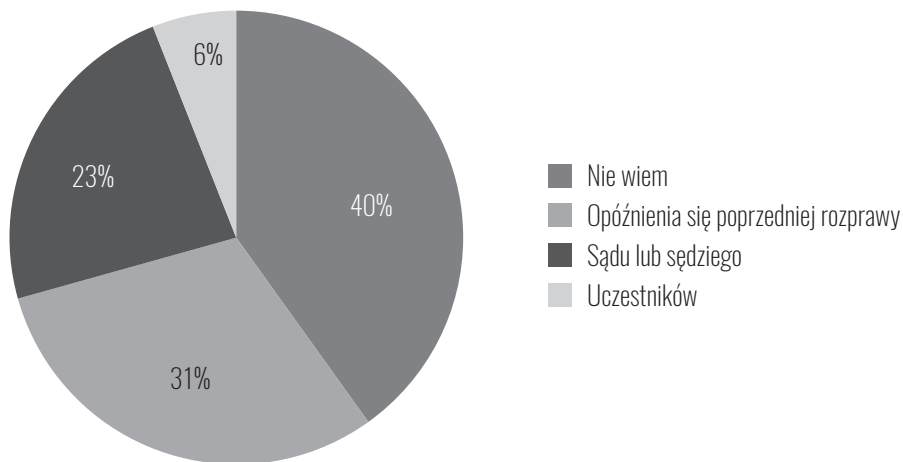
Tabela 1: Miary statystyczne opóźnień w rozpoczęciu obserwowanych posiedzeń

	wszystkie opóźnienia	opóźnienia powyżej 5 min
N	982	680
Średnia	ok. 12,5 min	ok. 16 min
Minimum	1 min	6 min
Maksimum	85 min	85 min
Mediana	10 min	11 min
Dominanta	10 min	10 min

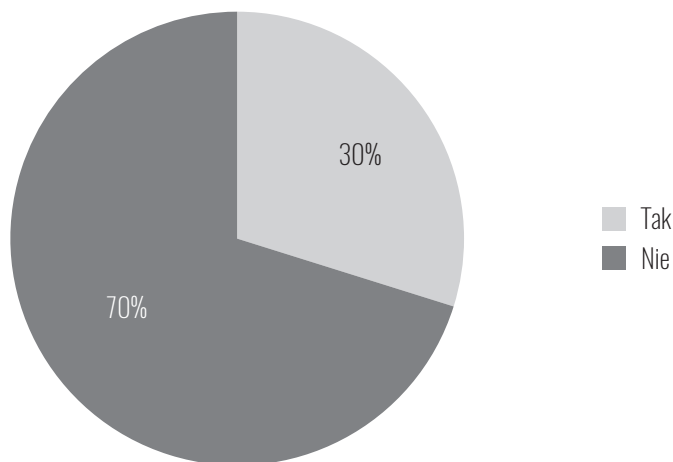
Przeprosiny lub wyjaśnienie przyczyn opóźnienia

Negatywne wrażenie wywołane opóźnieniem rozprawy może zostać zniwelowane poprzez przeprosiny oraz wyjaśnianie uczestnikom jego przyczyn, szczególnie jeśli były istotne lub niezależne od sposobu organizacji pracy w sądzie. Z kolei brak takiej informacji potęguje niezadowolenie z pracy sądu i wrażenie braku szacunku instytucji do interesanta, szczególnie że znając orientacyjną godzinę faktycznego rozpoczęcia rozprawy, jej uczestnicy mogą poświęcić uzyskany wolny czas na wizytę w toalecie czy bufecie, co na dłuższą metę wpłynie pozytywnie na ich samopoczucie na rozprawie.

W przypadku rozpraw rozpoczętych niepunktualnie obserwatorzy zawsze proszeni są o podanie przyczyny opóźnienia. Niestety, w przypadku 40% obserwacji wolontariusze nie byli w stanie jej wskazać. 31% rozpoczętych po czasie rozpraw poprzedzonych było inną opóźnioną rozprawą. W blisko co czwartym przypadku winą za brak punktualności leżała zdaniem obserwatorów po stronie sądu lub sędziego. Za opóźnienie 6% rozpraw odpowiedzialni byli jego uczestnicy.

Wykres 21: Opóźnienie nastąpiło z winy (n=985)

W przypadku 30% obserwacji dotyczących niepunktualnych posiedzeń wyjaśniono powody opóźnienia lub padło słowo „przepraszam”, co stanowi względną poprawę w porównaniu z poprzednią edycją Obywatelskiego Monitoringu Sądów.

Wykres 22: Jeśli rozpoczęcie było niepunktualnie, czy ktoś wyjaśnił/przeprosił? (n=968)

Jak wskazaliśmy powyżej, nie do rzadkości należą sytuacje, kiedy opóźnienie jednej rozprawy negatywnie przekłada się na punk-

tualność pozostałych posiedzeń przewidzianych do rozpatrzenia przez dany skład sędziowski:

Sędzia przekazał obszerne wyjaśnienia, krok po kroku, dlaczego poprzednie rozprawy się opóźniły. Przeprasił za opóźnienie.

SR Warszawa Praga-Południe, Wydział VII Cywilny, 04.09.2019

Gdy próbowałem dostać się na salę rozpraw (po wywołaniu) okazało się, że rozpoczyna się inna rozprawa niż ta, która była na wokandzie, ponieważ nastąpiło opóźnienie z nieznanymi mi przyczyn. Opuściłem więc salę rozpraw, by poczekać na wybraną przeze mnie.

SR Głogów, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 20.02.2020

Poniższe relacje obserwatorów ilustrują przykładowe sytuacje losowe, które mogą wpłynąć negatywnie na punktualność rozprawy:

Sędzia przeprosiła i wytłumaczyła, że opóźnienie jest spowodowane przybyciem na poprzednią rozprawę stron, które do sądu musiały przebyć aż 500 km.

SR Białystok, Wydział XIII Karny, 27.08.2019

Pokrzywdzona na poprzedniej rozprawie wymagała interwencji pogotowia ratunkowego.

SR Białystok, Wydział XIII Karny, 17.09.2019

Opóźnienie rozprawy może wynikać także z prób ugodowego rozwiązania sporu, a gotowość sędziego, aby stworzyć stronom przestrzeń do polubownego zakończenia sprawy należy ocenić pozytywnie:

Sędzia wyjaśnił, że nie chciał rozpoczynać rozprawy, ponieważ widział, że strony próbują się porozumieć.

SR Toruń, Wydział X Cywilny, 23.09.2019

Przyczyna opóźnienia rozprawy leży niekiedy w niedających się przewidzieć problemach technicznych:

Bardzo kulturalna i konkretna sędzia. Pilnowała czasu i przeprosiła za lekkie opóźnienie, mimo że nie nastąpiło z jej winy. Było to wynikiem problemu ze sprzętem elektronicznym.

SR Warszawa Praga-Południe,
Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 04.09.2019

Sędzia wyjaśnił, że opóźnienie nastąpiło z powodu awarii sprzętu do nagrywania, który trzeba było natychmiastowo naprawić.

SR Toruń, Wydział VIII Karny, 21.08.2019

Próba połączenia telekonferencji z sądem w Słupsku. Prawdopodobnie przez to rozprawa się opóźniła.

SO Lublin, Wydział IV Karny, 23.10.2019

Zdarza się, że niepunktualne rozpoczęcie spowodowane jest wadliwą organizacją pracy sądu lub brakiem właściwej komunikacji:

Protokolantka poinformowała o opóźnieniu ze względu na to, że sąd omyłkowo zapisał dwie rozprawy na jedną godzinę.

SR Toruń, Wydział V Gospodarczy, 09.09.2019

Przyczyną opóźnienia było spóźnienie się protokolanta. Początkowo przypisany do rozprawy protokolant nie zjawił się, stąd ko-

nieczne było jego zastępstwo przez innego protokolanta, co było powodem opóźnienia.

SO Poznań, Wydział III Karny, 20.11.2019

Na wokandzie dwie rozprawy były przewidziane na tą samą godzinę – 9.00 i prowadzone przez tego samego sędziego, w tej samej sali.

SO Szczecin, Wydział III Karny, 07.01.2020

Pierwsza sytuacja, którą chciałabym wymienić, dotyczy numeru sali. Sala, która wyznaczona była do tego posiedzenia to sala 202. Znalezienie jej w sądzie było tak skomplikowane, że zajęło mi oraz pełnomocnikowi drugiej strony (usłyszałam, że również szuka tej sali, więc zaczęłam poszukiwania razem z nim) łącznie ponad 10 minut. Pracownicy obsługi kilkakrotnie pomagali znaleźć salę, jednak informacje były na tyle niepowiązane, że poszukiwania trwały i trwały. Gdy jednak ostatecznie się to udało, okazało się, że jest to sala sekretariatu i że rzeczywista sala nie została jeszcze wyznaczona. Było już kilka minut po zaplanowanym rozpoczęciu rozprawy. Na pytanie „gdzie jest sędzia?” pani odpowiedziała, że „gdzieś się włóczy”. Ostatecznie zeszliśmy na dół do dopiero co znalezionej sali. Było koło godziny 14.21. Przypominam, że rozpoczęcie było planowane na 14.00.

SR Poznań-Grunwald i Jeżyce, Wydział III Karny, 28.08.2019

Czas oczekiwania na rozprawę bywa wydłużony przez niepunktualność jej uczestników:

Obrońca zapomniał, że ma dzisiaj sprawę. Musiał zadzwonić po niego protokolant i mu o niej przypomnieć. Obrońca dotarł na salę po 70 minutach. W tym czasie sędzia zarządziła przerwę do 11.00.

SO Warszawa-Praga, Wydział V Karny, 04.09.2019

Aplikantka zastępująca obrońcę spóźniła się na rozprawę pół godziny. Sędzia zarządził przerwę na ten czas, aby nie trzeba było znów wzywać świadków.

SO Lublin, Wydział IV Karny, 16.12.2019

Nie stawiała się część uczestników, pani sędzia myślała, że może jeszcze ktoś dotrze.

SR Wrocław-Fabryczna, Wydział I Cywilny, 03.09.2019

Usprawiedliwiając swoje spóźnienia, sędziowie niekiedy tłumaczą się trudnościami w dotarciu do budynku sądu:

Rozprawa opóźniła się z powodu sędziego (problemy ze znalezieniem miejsca parkingowego w okolicach sądu).

SR Wrocław-Śródmieście, Wydział I Cywilny, 19.11.2019

Sędzia przewodniczący spóźnił się z powodu korka, co wyjaśnił od razu po przybyciu.

SA Wrocław, Wydział II Karny, 14.01.2020

Niestety, w wielu przypadkach obserwatorzy nie są w stanie wskazać przyczyn, które mogłyby usprawiedliwić niepunktualne rozpoczęcie rozprawy:

Sędzia znajdowała się na sali przed planowanym rozpoczęciem rozprawy. Nikt nie wyjaśnił dlaczego nastąpiło opóźnienie.

SR Włocławek II Karny, 31.07.2019

Spóźniła się sędzia, pomimo że poprzednia rozprawa zakończyła się wcześniej.

SR Białystok, Wydział III Karny, 02.09.2019

W tym kontekście warto zauważyć, że obserwatorzy bywali świadkami sytuacji, gdy sędzia otwarcie przyznawał przed uczestnikami opóźnionej rozprawy, że potrzebował zregenerować siły. Naszym zdaniem nie ma w tym nic niestosownego. Może to wręcz przekonać strony, że sąd zadbał, aby ich sprawa była rozpatrywana przez skład w jak najlepszej dyspozycji:

Sędzia przeprosiła wszystkich czekających tłumacząc opóźnienie przedłużoną poprzednią rozprawą oraz tym, że „też jest człowiekiem i musi coś zjeść”.

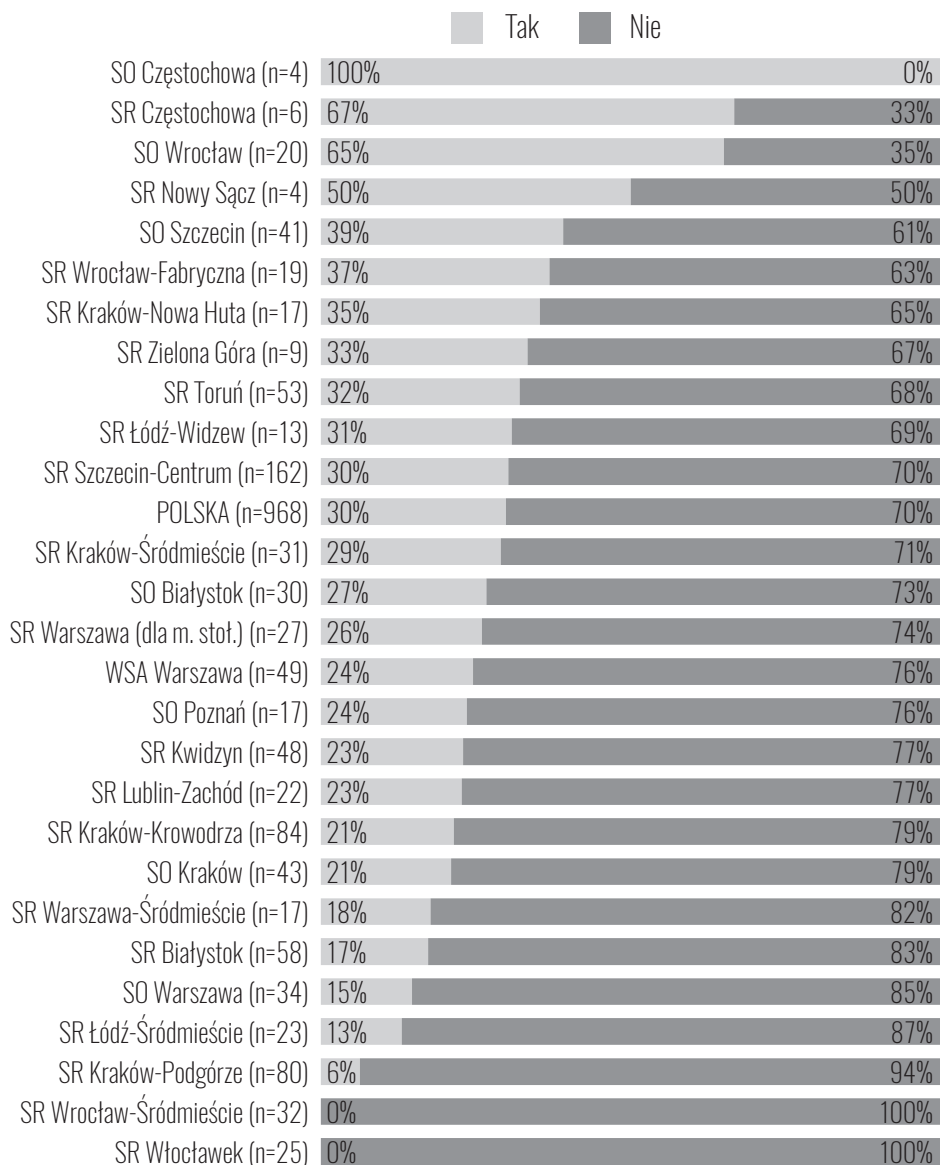
SR Toruń, Wydział X Cywilny, 13.08.2019

Tak, jak w każdym innym przypadku, dobrze jest w takiej sytuacji poinformować oczekujące osoby wcześniej, aby także one mogły w spokoju wykorzystać jak najlepiej pozostały do rozpoczęcia posiedzenia czas.

Brak takiej informacji może mieć negatywne skutki dla przebiegu rozprawy. Wspomniany wcześniej obserwator, który czekał na rozprawę prawie 1,5 godziny zanotował, że zdenerwowanie udzieliło się osobom oczekującym na korytarzu, a brak wyjaśnienia przyczyn opóźnienia i przeprosin znacznie pogłębił uczucie frustracji:

Pełnomocnik ZUS-u w trakcie przerwy przed ogłoszeniem orzeczenia wyraził swoje zbulwersowanie, że ta sędzia nigdy nie przeprosza za opóźnienia. Dopytałem pełnomocnika, a także drugą stronę postępowania, czy przed moim przybyciem ktoś do nich wyszedł z informacją o powodach opóźnienia. Nic takiego nie miało miejsca.

SO Białystok, Wydział V
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 11.12.2019

Wykres 23: Jeśli rozpoczęcie było niepunktualnie, czy ktoś wyjaśnił/przeprosił? (sądy)

W aktualnej turze Obywatelskiego Monitoringu Sądów odnotowaliśmy także kilka przypadków rozpoczęcia rozprawy **przed** zaplanowaną godziną, co stoi w sprzeczności z zasadą jawności postępowania:

Posiedzenie rozpoczęło się, o dziwo, ok. 10 minut przed czasem. Ale jeśli ktoś by przyszedł na wyznaczoną godzinę, posiedzenie już by się skończyło.

SR Oborniki, Wydział I Cywilny, 25.11.2019

Przestrzeganie zasady jawności

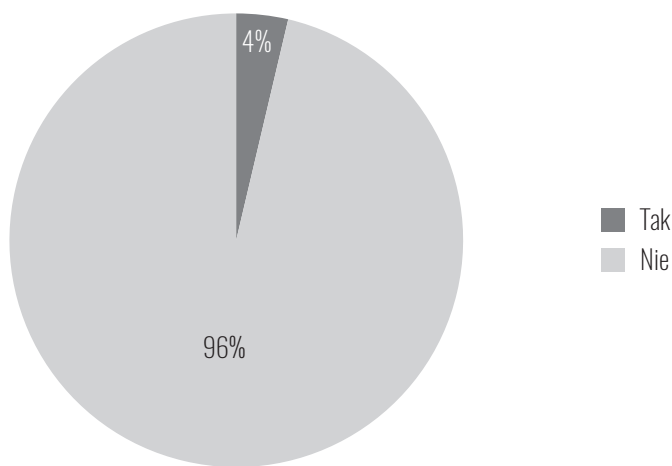
Zasada jawności postępowania sądowego stanowi jedną z najważniejszych zasad procesowych, gwarantujących rzetelność prowadzenia sprawy. Umożliwia obywatelską kontrolę nad sądownictwem, której przykładem jest Obywatelski Monitoring Sądów. Jawność rozpraw i posiedzeń, na których rozstrzygane są sprawy sądowe, stanowi regułę, od której przewidziano ściśle określone wyjątki. Jak głosi art. 45. ust. 2 Konstytucji RP, od zasady jawności można odstąpić przez wzgląd na „moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny”.

Praktyczna realizacja zasady jawności polega nie tylko na możliwości przebywania obserwatora na sali sądowej, ale i braku negatywnej reakcji na jego obecność. Publiczność nie powinna w żadnym wypadku odczuć, że jej obecność jest przez sąd niepożądana, a jawność wyłączna bezzasadnie. Jeśli zaś zachodzi rzeczywista konieczność wyłączenia jawności rozprawy, osoby przebywające na sali sądowej w charakterze publiczności powinny zostać wyczerpująco i z zachowaniem zasad kultury poinformowane o przyczynie takiej decyzji.

Jawność i informowanie o przyczynie jej wyłączenia

Podobnie jak w latach ubiegłych, zdecydowana większość rozpraw (96%), na których stawili się wolontariusze Fundacji, odbywała się w trybie jawnym.

Wykres 24: Czy rozprawa lub posiedzenie odbywało się z wyłączeniem jawności? (n=1973)



Jak obrazują poniższe relacje, niektórzy sędziowie przykładają dużą wagę do wyczerpującego uzasadnienia wyłączenia jawności:

Wyłączenie jawności nastąpiło na wniosek stron. Sąd zachował się profesjonalnie. Po zwróceniu uwagi przez obrońcę, że na sali znajduje się osoba trzecia pomimo wyłączenia jawności rozprawy, przewodniczący zwrócił się do mnie z pytaniem o tożsamość i charakter mojego udziału. Kiedy wyjaśniłem, że jestem wolontariuszem Fundacji i nic nie łączy mnie ze sprawą ani stronami, przewodniczący poinformował mnie o wyłączeniu jawności oraz o trybie (podstawie) wyłączenia. Na koniec zapytał, czy rozumiem

powód, dla którego muszę opuścić salę – odpartem, że tak, i opuściłem salę.

SO Wrocław, Wydział III Karny, 10.01.2020

Posiedzenie niejawne było z urzędu, sędzia w bardzo miły i zrozumiały sposób przekazał publiczności, iż nie mogą pozostać na sali rozpraw.

SO Częstochowa, Wydział II Karny, 25.10.2019

[Jawność wyłączona] z urzędu. Sprawa o pomówienie i zniesławienie. Sędzia przedstawił podstawę prawną w sposób jasny i zrozumiały.

SO Warszawa, Wydział X Karny, 10.03.2020

Jawność wyłączono na wniosek strony. Podano przyczynę wyłączenia w sposób zrozumiały.

SR Łódź-Śródmieście, Wydział I Cywilny, 28.08.2019

Sędzia przewodniczący wyjaśnił, że rozprawa odbywa się z wyłączeniem jawności (rozwód) i uprzejmie poprosił o opuszczenie sali.

SA Białystok, Wydział I Cywilny, 10.07.2020

Co zrozumiałe, wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na ochronę prawa do prywatności uczestników postępowania:

Na korytarzu pojawiła się ekipa filmowa i nagabywała oskarżonego i przeprowadziła wywiad z pokrzywdzoną. Następnie weszła do sali sądowej i mimo upomnień sędziego pan z kamerą i mikrofonem nie chciał wyjść. Sędzia bowiem nie chciał, aby oni nagrywali,

bo nie udzielił jeszcze takiej zgody. Po opuszczeniu sali przez tych 2 mężczyzn w sali pozostał reporter i złożył wniosek o nagrywanie. Sędzia wtedy postanowił o wyłączeniu jawności rozprawy, ponieważ dotyczyła sprawy związanej ze sferą seksualną. Ponadto na poprzednim terminie rozprawa była jawna i to krępowało pokrzywdzoną.

SR Warszawa-Śródmieście, Wydział V Karny, 03.01.2020

Sędzia poinformowała o wyłączeniu jawności sprawy ze względu na dobro pokrzywdzonego małoletniego (sprawa o molestowanie seksualne), po czym pouczyła oskarżonego o możliwości wskazania mnie jako osoby zaufania, z czego oskarżony skorzystał.

SR Sucha Beskidzka, Wydział II Karny, 01.06.2020

Sędzia podał, iż jawność rozprawy została wyłączona decyzją sądu, gdyż chodziło o prywatność sędziego oskarżonego.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu, 25.02.2020

Niestety, publiczność nie zawsze może liczyć na wyczerpującą informację dotyczącą wyłączenia jawności rozprawy, a czasem nawet spotyka się z irytacją sędziego:

Kiedy weszłam na salę i zapytałam, czy mogę zostać w charakterze publiczności, sędzia przewodnicząca uniosła głos mówiąc, że kategorycznie nie, gdyż rozprawa rozwodowa odbywa się za zamkniętymi drzwiami. Po tych słowach mnie wyprosiła, więc nic więcej nie zostało sprecyzowane.

SO Toruń, Wydział I Cywilny, 06.09.2019

Sędzia stwierdziła, że to posiedzenie aresztowe i nie możemy (byłam z drugą obserwatorką) na nim być. Nie podano żadnej podstawy

prawnej takiego wyłączenia, nie wytłumaczono tego w sposób zrozumiały. Przebieg całej tej sytuacji był dla nas obu mało klarowny, a przy tym dość nieprzyjemny. Kiedy w odpowiedzi na zadane pytanie poinformowałam, że przyszedł w charakterze publiczności, sędzia zdziwiła się: „Ale na posiedzenie aresztowe? To nienajlepszy pomysł”. Po pierwsze, odniosłam wrażenie, że powinniśmy być wiedzieć, że na tego typu sprawy publiczność nie jest wpuszczana (a przecież przeciętny obywatel, który przychodzi zobaczyć, jak działa w praktyce wymiar sprawiedliwości, wcale nie musi i zapewne nie będzie tego wiedzieć), po drugie, uważam, że w takiej sytuacji na sądzie spoczywa obowiązek precyzyjnego wytłumaczenia, dlaczego jawność jest wyłączona, czego tutaj zabrakło. Znalazłam także orzeczenie SN (sygnatura: I KZP 26/11), które wskazuje na jawność posiedzeń w sprawach karnych, w tym posiedzeń aresztowych.

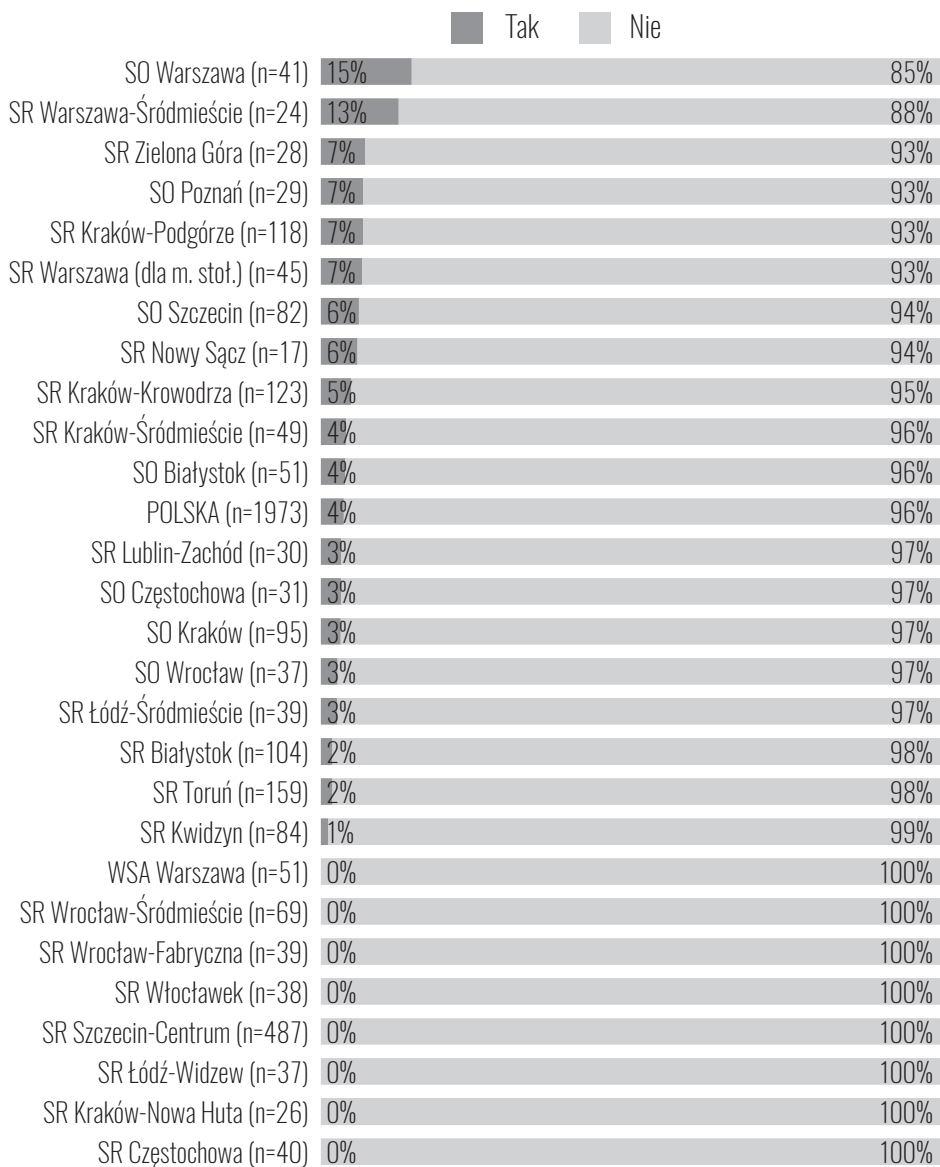
SR Kraków-Śródmieście, Wydział II Karny, 15.11.2019

Początkowo sędzia poprosił, by do sali weszły tylko strony. Na pytanie odnośnie do jawności rozprawy nie odpowiedział, nakazując wyjście wszystkim innym osobom z sali.

SR Toruń, Wydział VIII Karny, 17.09.2019

Sędzia nie podał, z jakiego powodu nastąpiło wyłączenie jawności. Po przekroczeniu przeze mnie progu sędzia poinformowała mnie słowami „sprawa jest z wyłączeniem jawności, więc sobie pan nie wejdzie”. Po tych słowach podziękowałam i wyszedłem.

SR Nowy Sącz, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 06.09.2019

Wykres 25: Czy rozprawa lub posiedzenie odbywało się z wyłączeniem jawności? (sądy)

Ograniczenia jawności z powodów infrastrukturalnych

Osobnym problemem jest faktyczny brak jawnego rozpatrzenia sprawy spowodowany wyznaczaniem posiedzeń w pomieszczeniach do tego niedostosowanych. Uważamy za niedopuszczalne, aby jawność zewnętrzna postępowania była ograniczona przez brak miejsca dla publiczności na sali sądowej. Sytuacja taka stała się wyjątkowo powszechna po wprowadzeniu stanu pandemii, czemu poświęcony jest osobny rozdział raportu, ale już wcześniej zdarzało się, że odmawiano publiczności wstępu na posiedzenie z powodu braku miejsca na sali:

Ze względu na małą salę, nie ma miejsca by ktokolwiek z publiczności był obecny na rozprawie. To dziwne, skoro rozprawa była oznaczona jako jawna.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział VIII Karny, 06.03.2020

Tym bardziej należy docenić sędziów, którzy gotowi są zapewnić publiczności prawo do obserwowania rozprawy pomimo niewielkich sal, w których orzekają:

Na sali nie było ławy dla publiczności, więc po wejściu na salę chciałam wyjść, jednak sędzia zapytał, w jakim celu przyszedłam i po uzyskaniu ode mnie odpowiedzi powiedział, że mogę zasiąść w jednej z ław dla stron postępowania. (...) Po zakończeniu rozprawy sędzia porozmawiał ze mną krótko i opowiedział jak wygląda jego praca.

Sędzia Dariusz Bracisiewicz,
SR Włocławek, Wydział II Karny, 30.07.2019

Rozprawa odbywała się na małej sali z ograniczonym miejscem dla publiczności, co spowodowało brak miejsca dla dwóch osób. Sędzia wykazał się pomocą i w tym celu zarządził przerwę pięciominutową, co pozwoliło uzupełnić salę o dodatkowe krzesła dla publiczności

Sędzia Piotr Kawecki, SR Toruń,
Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 08.01.2020

Po wznowieniu pracy sądów w maju, sytuacja w której do sali nie wpuszcza się jakiegokolwiek publiczności zdarza się znacznie częściej. Oto przykład:

Ze względu na limit osób mogących wejść na salę rozpraw w związku z pandemią koronawirusa, sąd nie wyraził zgody na moją obecność w trakcie rozprawy.

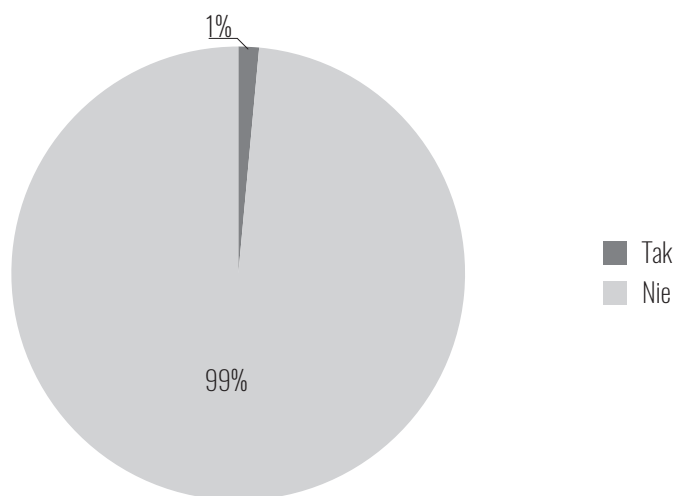
SO Warszawa, Wydział XXI
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 08.07.2020

Reakcje na pojawienie się publiczności (obserwatorów)

Jednym z założeń Obywatelskiego Monitoringu Sądów jest nie tylko uchwycenie formalnych barier uczestnictwa w jawnych rozprawach w charakterze publiczności, ale i bardziej subtelnych sygnałów sugerujących, iż publiczność nie jest mile widziana na rozprawie. Nieznajdujące uzasadnienia w procedurze dociekanie powodów wizyty w sądzie, zastrzeżenia odnośnie do sporządzania notatek, kąśliwe uwagi pod adresem publiczności – wszystko to nasi obserwatorzy interpretują jako przejaw niechęci względem ich obecności na sali rozpraw. Szkoląc przyszłych obserwatorów zwracamy uwagę, aby możliwie jak najbardziej szczegółowo opisali zachowania wskazujące na zastrzeżenia sądu względem

ich obecności. Podkreślamy także, że sąd ma prawo zweryfikować, czy wśród przedstawicieli publiczności nie ma świadków zeznających w sprawie lub w inny sposób z nią związanych. Sąd może też sprawdzić wiek zgromadzonych na sali osób, jeśli zachodzą wątpliwości co do ich pełnoletności. W przypadku ogromnej większości obserwacji (99%) wolontariusze nie odnieśli wrażenia, że ich obecność jest niepożądana przez sąd.

Wykres 26: Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatek w trakcie rozprawy? (n= 1944)



Przykłady pozytywnych reakcji na pojawienie się publiczności

Z radością przyjmujemy wszystkie relacje opisujące entuzjastyczne reakcje sędziów na pojawienie się widzów. Niektórzy z nich gotowi są nawet poświęcić czas po rozprawie, aby opowiedzieć obserwatorom o zawiłościach rozstrzyganej sprawy, a także o swojej codziennej pracy:

Początkowo pani sędzia wzięła mnie za aplikantkę, wyjaśniłam, że jestem w charakterze publiczności. Po rozprawie poprosiła, abym została, przedstawiła mi ogólny zarys całej sprawy, tak abym wiedziała o co chodzi, a także zaprosiła na kolejne swoje rozprawy.

Sędzia Barbara Nowak-Kulcenty,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 05.02.2020

Uwagę należy zwrócić na to, że po zakończeniu rozprawy sędzia poprosił, abym została na sali, ponieważ chciał wyjaśnić mi, w jakim celu podjął decyzję o skierowaniu oskarżonego na badania. Ponadto, sędzia na koniec zachęcił mnie do częstszego występowania w roli publiczności, ponieważ tym sposobem mogę więcej się nauczyć i tym samym zweryfikować swoją wiedzę zdobytą na zajęciach na studiach.

Sędzia Tomasz Rutkowski,
SR Kraków-Krowodrza, Wydział II Karny, 11.12.2019

(...) Sędzia była miła. Zapytała „w jakim charakterze panie tutaj są?” My odpowiedziałyśmy, że [jesteśmy] studentkami. Na końcu rozprawy przejrzała, jakie ma dziś sprawy i powiedziała, że o 11.30 jest bardziej ciekawa rozprawa, na którą możemy przyjść.

Sędzia Katarzyna Dziedzic-Praszczyk,
SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 06.02.2020

Sędzia nie miał przeciwwskazań co do mojej obecności na sali, stwierdził, że rozprawa jest jawna, a publiczność mile widziana, po czym zwrócił się do mnie że mogę usiąść.

Sędzia Piotr Augustyniak, SO Łódź, Wydział V Karny, 22.07.2019

Sędzia Anna Peszko pozytywnie odniosła się do naszej obecności na sali. Na rozprawie strony nie stawiały się, zeznawali jedynie biegli. Na ogłoszeniu wyroku byliśmy same, więc sędzia wytłumaczyła nam, w jaki sposób ogłasza wyrok przy obecności stron, a które pytania pomija w innych okolicznościach. Wyjaśniła również dokładnie, na jakiej podstawie wydaje wyrok. Wywarła na nas bardzo pozytywne wrażenie.

Sędzia Anna Peszko,
SR Wrocław-Fabryczna, Wydział II Karny, 10.12.2019

Przedmiotem sprawy było zniestawienie, więc taka rozprawa powinna być niejawna. Strona pokrzywdzona jednak nie miała nic przeciwko jawności rozprawy i złożyła wnioski o niewyłączenie jawności. Sędzia zapytała, w jakim charakterze jestem obecny na sali rozpraw, kiedy usłyszała, że jestem w charakterze publiczności to nie miała zastrzeżeń do mojej obecności. Na sali rozpraw obecny był przedstawiciel mediów, który robił zdjęcia – sędzia zapytała, czy wyrażam zgodę na to, by również mi robił zdjęcia i upublicznił mój wizerunek.

Sędzia Katarzyna Kobus, SR Włocławek, Wydział II Karny, 20.08.2019

Po rozprawie sędzia podeszła i zapytała, czy jestem studentem i czy nie byłem już wcześniej u niej na innej sprawie. Odpowiedziałem, że jestem studentem i potwierdziłem moją obecność na innych rozprawach – sędzia zaaprobowала taką aktywność, oraz wyszła z sugestią, aby zwrócić się do uczelni o zaświadczenie do odbywania praktyk w sądzie.

Sędzia Magdalena Tomaszewicz,
SR Włocławek, Wydział II Karny, 13.08.2019

Obecność publiczności została odnotowana w protokole. Na sali rozpraw strony nie były obecne. Po ogłoszeniu przerwy przed ogłoszeniem wyroku sędzia zapytała kim jestem i w jakim celu przyszedłem na rozprawę. Kiedy dowiedziała się, że jestem studentem to chwilę porozmawiała, które sprawy są dla mnie ciekawsze, karne czy cywilne. Po ogłoszeniu wyroku sędzia dokładnie wyjaśniła, dlaczego wydała taki wyrok.

Sędzia Magdalena Marczuk,
SR Włocławek, Wydział II Karny, 31.07.2019

Co warto odnotowania, nie tylko sędziowie bywają chętni do poświęcania swojego cennego czasu, aby przybliżyć naszym obserwatorom nieco szczegółów ze swojej pracy:

Podczas posiedzenia sędzia zapytała kim jestem. Kiedy odpowiedziałem, że studentem i występuję w charakterze publiczności, to nie miała żadnych zastrzeżeń. W czasie przerwy przed ogłoszeniem orzeczenia porozmawiała ze mną na korytarzu pani prokurator, która była bardzo miła i opowiedziała trochę o swoim zawodzie. Na ogłoszeniu orzeczenia sędzia dokładnie wszystko wytłumaczyła, dlaczego podjęła taką decyzję, a na końcu zapytała, czy wszystko zrozumiałem. Po zakończeniu posiedzenia powiedziała, że następna rozprawa odbywać się będzie z wyłączeniem jawności oraz zaprosiła na inne rozprawy, które odbędą się w inny dzień.

Sędzia Agnieszka Najdowska,
SR Włocławek, Wydział II Karny, 12.08.2019

Obecność naszych obserwatorów wywołuje niekiedy reakcję pozostałych uczestników rozprawy. W poniższych przypadkach, dzięki właściwej informacji udzielonej przez sędziego, nie byli oni do nich nastawieni negatywnie:

Sędzia zapytał rodziców oskarżonych – nieletnich, czy wyrażają zgodę na naszą obecność podczas rozprawy. Rodzice nie mieli żadnych zastrzeżeń co do naszej obecności. Sędzia przedstawił mnie jako osobę odbywającą praktykę, oraz że jestem na rozprawie w roli studentki chcącej pogłębić wiedzę, co mogło wpłynąć na pozytywne rozpatrzenie naszej obecności przez rodziców.

SR Kraków-Podgórze, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 09.03.2020

Pozwaną była starsza osoba, więc sędzia na początku rozprawy poinformowała panią, że publiczność może być na sali. Poza tym po uzyskaniu informacji, że jestem z Fundacji powiedziała, że to ją (panią sędzię) kontrolują a nie pozwaną, żeby się nie krępowała.

Sędzia Aleksandra Smyk,
SR Warszawa-Śródmieście, Wydział V Karny, 08.01.2020

Niektórzy uczestnicy rozprawy sami decydują się nawiązać kontakt z wolontariuszem:

Na marginesie wspomnę, że po rozprawie zaczął mnie wnioskodawca. Był gorąco zainteresowany kim jestem, czym jest Fundacja, po co prowadzimy obserwacje. Jego zainteresowanie było tak wielkie, że dopytując mnie o różne kwestie, odprowadził mnie niemal pod drzwi Wydziału (WPAiE). Bardzo go ucieszyło, że pojawił się ktoś bezstronny, choć rozczarowałem go mówiąc, że studiuję prawo – bo jak wiadomo, to jedna klika.

SO Wrocław, Wydział III Karny, 10.01.2020

Przykłady negatywnych reakcji na pojawienie się publiczności

Niestety, pomimo wielu pozytywnych doświadczeń naszych wolontariuszy, sędziowie nie zawsze reagują na obecność publiczności z podobnym entuzjazmem:

Zostałam wyproszona z sali, mimo że, jak zrozumiałam, sprawa nie miała wyłączonej jawności. Z jednej strony rozumiem, że sąd mógł zrobić to z troski o świadka (przesłuchiwana była kobieta w sprawie alimentów), jednak ten umowny charakter rozwiązań sprawił mnie w zakłopotanie. Cała sytuacja była niekomfortowa, poczułam się jak intruz.

SR Kraków-Nowa Huta, Wydział II Karny, 28.10.2019

Sędzia powiedział: „coś za dużo osób na tej sali”. Jako że była to nasza pierwsza rozprawa, bez słowa wyszliśmy.

SO Poznań, Wydział XVIII Cywilny, 28.02.2020

Sędzia dosyć gwałtownie zareagowała na moją obecność na sali. Czułam się bardzo niekomfortowo, wręcz jak intruz. (...) Osoby, które wyszły z poprzedniej, opóźnionej rozprawy na korytarz wspominały o gwałtownym zachowaniu sędzi. Jedna kobieta płakała. Inna zwróciła uwagę sędzi, że jest świadkiem i nie życzy sobie żeby ją źle traktowano. Według elektronicznej wokandy skład sądu był ten sam.

SO Toruń, Wydział I Cywilny, 06.09.2019

Sędzia zapytał, kim jestem. Odpowiedziałam, że jestem tu w roli publiczności i nie mam żadnego związku ze sprawą. Na co sędzia

zaczął robić wywiad i pytać „to kim pani jest?”. Dopiero jak powiedziałam, że jestem studentką to odpuścił. Czułam się jak nieproszony gość.

SR Szczecin-Centrum, Wydział X Gospodarczy, 18.07.2019

Sędzia zapytała: „kim panie są?”. My odpowiedziałyśmy, że studentkami. A ona na to „należałoby najpierw zapytać, czy można wejść na salę rozpraw, bo rozprawa może być z wyłączeniem jawności”.

SR Kraków-Nowa Huta, Wydział II Karny, 05.02.2020

Sędzia spytała kim jestem i dlaczego tu jestem. Po tym zapytała, czy jestem pełnoletni. Gdy powiedziałem, że jestem niepełnoletni (zgodnie z prawdą), wyprosiła mnie nie tłumacząc powodu, powołując się tylko na moją niepełnoletniość.

SR Krosno, Wydział II Karny, 19.09.2019

Sędzia powiedziała, że nie mogę robić notatek, ponieważ „nie wyraziła na to zgody”. W trakcie poprzedniej rozprawy, na której również byłem obecny, ta sama sędzia nie zwróciła mi uwagi w tym zakresie.

SR Wrocław-Śródmieście, Wydział V Karny, 18.12.2019

Kiedy weszłam do sali zapytała, czy tylko chodzę na rozprawy do jednego sędziego. Dodatkowo w czasie rozprawy odczułam, że nie podoba się sędzi moja obecność na sali.

SO Kraków, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 24.07.2019

Kiedy wszedłem na salę, sędzia dopytywała mnie, kim jestem – odpowiedziałem, że jestem w charakterze publiczności. Sędzia

nie była usatysfakcjonowana moją odpowiedzią i powiedziała do mnie: „no dobrze, ale w jakim charakterze, jest pan studentem, aplikantem?”. Odpowiedziałem, że jestem studentem prawa, po tej odpowiedzi sędzia pozwoliła mi być na sali. Ciekaw jestem, co by się stało, gdybym nie był studentem prawa.

SO Kraków, Wydział I Cywilny, 06.11.2019

Na samym początku sędzia, widząc dużą ilość osób w charakterze publiczności powiedziała: „niech państwo podejmą męską decyzję, czy chcą zostać na sali czy nie”. Było to niemiłe, szczególnie, że osób było dużo, a wolnych miejsc mało.

SA Wrocław, Wydział II Karny, 14.01.2020

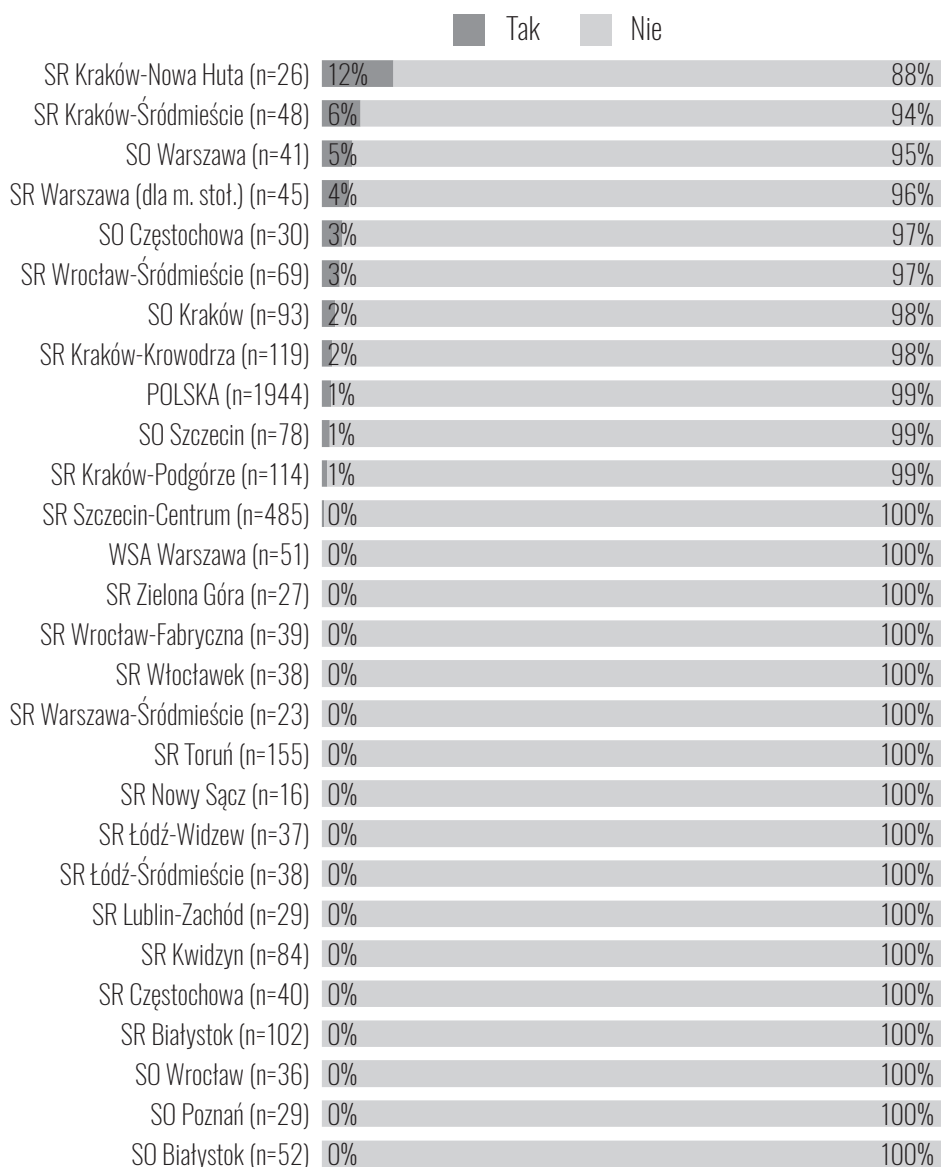
[Sędzia] najpierw powiedział, że tylko przedstawiciele organizacji mogą być na sali, ale gdy powiedziałam że jestem wolontariuszem Fundacji Court Watch Polska powiedział, że nie będzie dyskutował i mam opuścić salę.

SA Poznań, Wydział II Karny, 15.01.2020

Sędzia przewodniczący nie ukrywał wrogiego nastawienia do mnie i drugiego wolontariusza. Zwracając się do nas mówił bardzo głośno, niemal krzyczał. Widać było silne wzburzenie za każdym razem, kiedy nie uzyskiwał satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie kim jesteśmy.

SA Wrocław, Wydział II Karny, 24.01.2020

Wykres 27: Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatek w trakcie rozprawy? (sądy)



Sędziowie, którzy zetknęli się z działalnością Fundacji Court Watch Polska, często domyślają się, że w ławach dla publiczności zasiedli jej obserwatorzy i zdarza się, że dopytują o ich przynależność organizacyjną:

Sędzia zapytała, czy jestem z organizacji Court Watch, pragnęła zobaczyć umowę z Court Watch, lecz po wytłumaczeniu wycofała swoją prośbę i przyznała, iż jako obserwator osoba występuje jako publiczność i nie ma obowiązku okazywania umowy.

SO Częstochowa, Wydział IV Rodzinny i Nieletnich, 26.11.2019

Sędzia poprosiła mnie o przedstawienie się. Kazała to zaprotokołować. Zapytała kim jestem. Adwokat strony wskazał mnie jako osobę zaufania dla strony. Sędzia zapytała, czy występuję w charakterze publiczności, bo lubię, czy jestem z jakiejś fundacji. Nie знаła nas. Wywracała oczami, jak dyktowałam do protokołu nazwę.

SR Warszawa Praga-Północ, Wydział V
Rodzinny i Nieletnich, 04.12.2019

Na sali rozpraw obecny był jedynie sędzia i protokolant. Sędzia pytał mnie po rozprawie o kierunek, rok studiów, oraz czy robię praktyki w ramach jakiejś fundacji.

SO Wrocław, Wydział VIII
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 22.11.2019

Reakcje na obecność osób zaufanych

Obostrzenia wprowadzone w związku ze stanem epidemii weryfikują niekiedy znajomość przepisów przez pracowników sądów. Chociaż przepisy gwarantują stronom udział osób zaufanych lub przez nie wskazanych nawet na posiedzeniach odbywających się

za zamkniętymi drzwiami (art. 154. kpc i art. 361. kpk), to zarządzenia wewnętrzne, arbitralne decyzje sędziów oraz praktyka pracowników administracji potrafi tego prawa pozbawić:

Nie zostałam wpuszczona do sądu przez ochroniarza, który po sprawdzeniu pewnej listy stwierdził, że nie jestem na nią wpisana i w związku z tym nie mogę wejść. Wytłumaczyłam, że przyszedłam na rozprawę jako osoba zaufania, wówczas ochroniarz zaprowadził mnie prawdopodobnie do Biura Obsługi Interesantów (pokój na pierwszym piętrze przed bramką, ale na pewno nie portiernia). Ochroniarz wytłumaczył, że musi tak zrobić, bo to jego praca – co było absolutnie zrozumiałe. W BOI jedna z pań stwierdziła, że nie mogę wejść jako publiczność. Wtedy ponownie wskazałam, że jestem w charakterze osoby zaufania. Pani sprawdziła w komputerze sprawę – podałam jej sygnaturę. Po sprawdzeniu sprawy zaczęła telefonować do sędzi, jednak nim się dodzwoniła, jej koleżanka włączyła się w rozmowę i powtórzyła, że nie ma wstępu dla publiczności. Obsługująca mnie pani sprawdziła również w systemie, że w dniu 15 czerwca sędzia odmówiła (chyba na podstawie zarządzenia) udziału publiczności panu (...). W związku z tym ostatecznie na podstawie tego, że w dniu 15 czerwca odmówiono udziału publiczności mi również nie pozwolono wejść do sądu – pani zrezygnowała z kontaktowania się z sędzią. Obsługująca mnie pani wcześniej zadała też pytanie o to, czy się zgłaszałam. Nie wiedziałam o co dokładnie pyta, więc odpowiedziałam na to pytanie, że nie zgłaszałam się nigdzie bezpośrednio do sądu, bo nie wiedziałam, że jako osoba zaufania muszę dopełnić jakichś formalności. Później wspomniano jeszcze o jakimś wniosku. Niestety do tej pory nie wiem, o co dokładnie chodziło – nie zostało mi to w żaden sposób dokładniej wyjaśnione.

(...) Miałam poczucie braku zrozumienia – tak jakby osoba zaufania była traktowana tożsamo z publicznością.

SA Gdańsk, Wydział V Cywilny, 02.07.2020

Przytoczona powyżej sytuacja nie była jedyną, kiedy nasi obserwatorzy zostali wskazani przez strony jako osoby zaufania:

Ponieważ była to sprawa rozwodowa, rozprawa odbywała się bez udziału publiczności. Po mojej informacji, że jestem również osobą zaufania powódki, sąd odbył krótką naradę i postanowił, że mogę pozostać na sali oraz zobowiązano mnie do zachowania tajemnicy.

SO Sieradz, Wydział I Cywilny, 15.01.2020

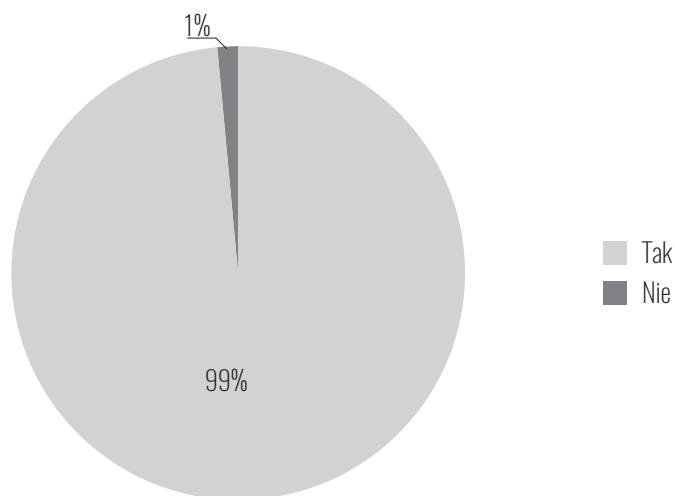
Po sprawdzeniu listy obecności sędzia zapytała kim jestem – podałam swoje nazwisko i fundację. Sędzia zapytała strony, czy zgadzają się bym została. Powód, który był obecny, powiedział, że się nie zgadza, pozwanej, która mnie zaprosiła jeszcze nie było (spóźniła się), a jej pełnomocniczki nie wypowiedziały się. W związku z tym, sędzia wyprosiła mnie z sali. Było mi wtedy nieprzyjemnie, ale rozumiem, że takie są przepisy. Po około 15 minutach przyszła pozwana i razem z nią weszłam na salę. Od razu sędzia powiedziała: „mówiłam już, że nie może pani wejść”. Wtedy szybko, zanim znowu zostanę wyproszona, powiedziałam do powódki, że może zgłosić mnie jako osobę zaufania i ona powiedziała, że tak chce zrobić. Wtedy sędzia poprosiła mnie o dowód osobisty i już nie było problemu. Po zakończeniu rozprawy zapytała nawet czy chcę by sąd informował mnie o przebiegu rozpraw, na których nie będę mogła być. Pierwszy raz spotkałam się z takim pytaniem.

SO Warszawa, Wydział IV Cywilny, 11.12.2019

Słyszalność wywołania posiedzenia lub rozprawy

Kluczem do skorzystania z prawa do uczestnictwa w jawnej rozprawie sądowej w charakterze publiczności jest wiedza, gdzie i kiedy dana rozprawa się odbywa. Dlatego z jednej strony kwestią podstawową jest aktualność, czytelność i zrozumiałość informacji zawartych na wokandzie, z drugiej zaś – słyszalność wywołania rozprawy. Właściwe wywołanie nie pozostawia wątpliwości, że rozpoczyna się interesujące nas posiedzenie. W absolutnej większości przypadków (99%) nasi wolontariusze nie mieli zastrzeżeń odnośnie do formy i treści wywołania rozprawy przez pracownika sądu lub za pomocą głośników.

Wykres 28: Czy wywołanie rozprawy lub posiedzenia było słyszalne na holu? (n=1974)



Do zgłaszanych problemów ze zrozumiałością wywołania niezmienne należy słaba dykcja i niedostatecznie donośny głos protokolanta:

Pani protokolantka cicho wywołała sprawę pod salą.

SO Warszawa, Wydział XXV Cywilny, 18.11.2019

Sędzia wraz z protokolantem weszli do sali około godziny 12.23. O godzinie 12.25 protokolant machnął drzwiami – dosłownie. Drzwi się otworzyły na około 2 sekundy, w trakcie których powiedziano prawdopodobnie „miasto Białystok”, szybkim i cichym głosem. Nie poczułem się zaproszony do wejścia na salę. Nie miałem pewności, czy na pewno było to wywołanie sprawy. Do sali nie wszedł także nikt inny, ale wynikało to z tego, że strony (w tym pełnomocnik gminy Białystok, będącej stroną postępowania) prawdopodobnie się nie stawili.

SR Białystok, Wydział XI Cywilny, 21.11.2019

Protokolantka w sposób szybki i niezrozumiały wywołała rozprawę.

SO Warszawa, Wydział XIII

Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 26.02.2020

Według mnie nie tak jak powinno. Jedna ze stron, jako że siedziała dalej, nie usłyszała tego; zorientowała się dopiero po tym gdy sam wszedłem na salę i zamknąłem drzwi.

SR Krosno, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 14.11.2019

Jednym z czynników zakłócających zrozumiałość wywołania jest niewątpliwie hałas panujący na korytarzach sądów:

Wydaje mi się, że było to spowodowane obecnością wielu osób w holu, a co za tym idzie, znacznym hałasem.

SA Wrocław, Wydział I Dyscyplinarny, 14.01.2020

Ze względu na fakt, iż w budynku na tym samym piętrze odbywała się konferencja dotycząca roli sądów rodzinnych i prawa rodzinnego, panował hałas mimo szczelnych i hermetycznych drzwi. Pracownik sądu stanął na wysokości zadania ponawiał wezwanie wielokrotnie do skutku, aż strony usłyszały wezwanie.

SO Kraków, Wydział I Cywilny, 18.10.2019.

W pojedynczym przypadku jakość wywołania przez głośniki została poprawiona po interwencji naszego wolontariusza:

Wywołanie bardzo słabo słyszalne (niewyraźne) przez głośnik. Zwróciłem w czasie przerwy uwagę sekretarce o słabej słyszalności, poprawiono i następne komunikaty były dobrze słyszalne.

SR Grudziądz, Wydział II Karny, 06.09.2019

Niestety, nasi obserwatorzy spotykają się także z praktyką wywoływania do sali sądowej konkretnych osób, co przy okazji pozwala skontrolować obecność stron i świadków. Nie jest to jednak zgodne z zasadną jawnością zewnętrznej postępowania. Osoby chcące wystąpić na rozprawie w charakterze publiczności nie wiedzą bowiem, czy mogą wejść na salę:

Sprawa nie została wywołana na holu. Sędzia zaprosił jedynie strony do środka, nie zauważywszy w ogóle obserwatora i nie dając mu możliwości uczestniczenia w rozprawie, ani też nie udzielając żadnych informacji.

SR Kartuszy, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 13.12.2019

Sędzia wyszła i zaprosiła stronę do przesłuchania nie wywołując głośno sprawy na korytarzu.

SR Kraków-Nowa Huta, Wydział II Karny, 28.10.2019

Nasi wolontariusze byli niekiedy świadkami sytuacji, gdy do wywołania rozprawy w ogóle nie doszło:

Nie było wywołania rozprawy. Po poprzedniej rozprawie sędzia przewodnicząca i protokolantka sądowa pozostały w sali rozpraw, tak samo jak pani pełnomocnik oskarżonego (brała udział w dwóch następujących po sobie rozprawach). Po chwili dołączyła do nich pani prokurator, a po następnych kilku minutach do sali rozpraw doprowadzono z aresztu oskarżonego i rozprawa się rozpoczęła. Oprócz mnie na korytarzu czekała rodzina oskarżonego, która być może wzięłaby udział w rozprawie w charakterze publiczności, gdyby rozprawa była wywołana.

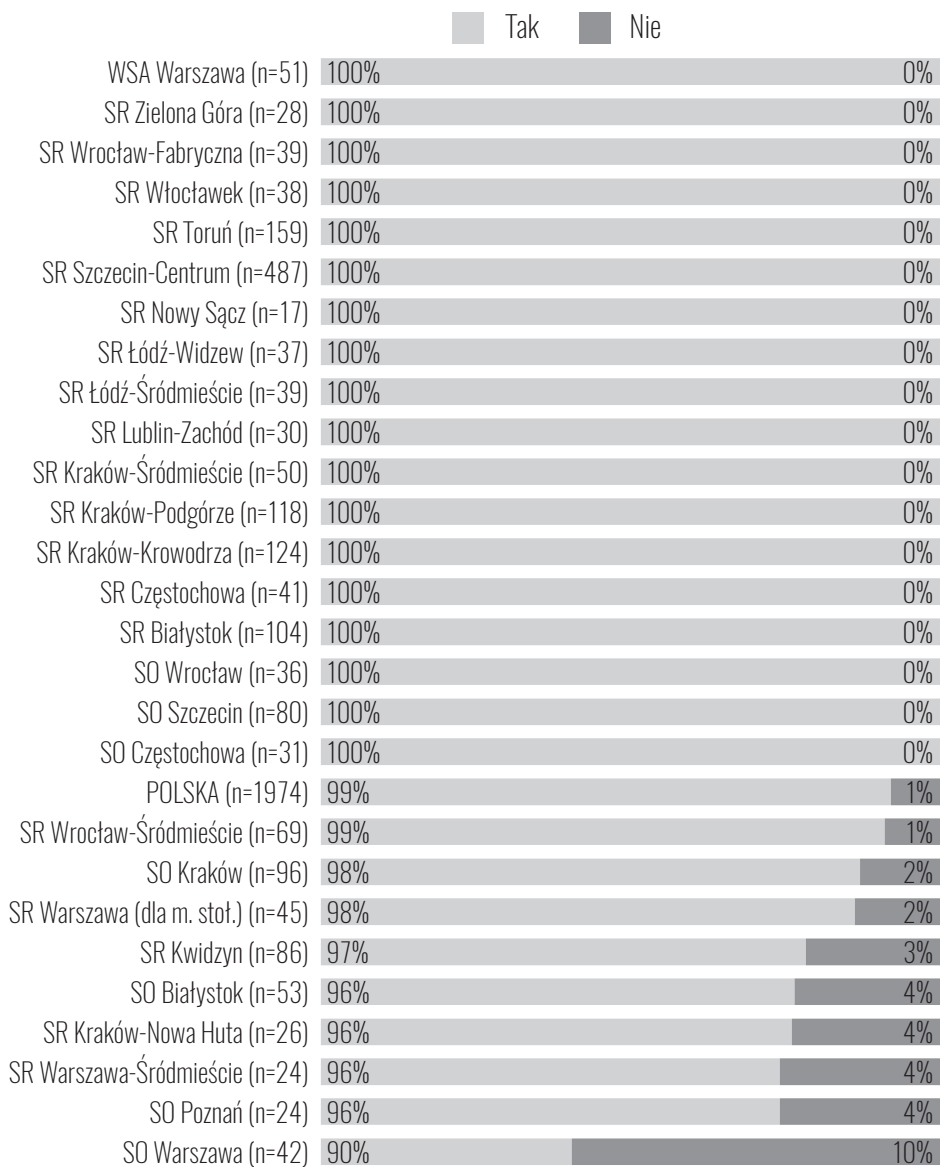
SR Kwidzyn, Wydział II Karny, 30.08.2019

Nie było typowego wywołania rozprawy – protokolantka sądowa wyszła przed salę rozpraw i zaprosiła do niej czekającą na rozprawę panią prokurator i mnie (byłem na poprzedniej tego dnia sprawie tego składu orzekającego). Gdyby na tę rozprawę na korytarzu czekał ktoś jeszcze (choć nie czekał, bowiem oskarżony był doprowadzany z aresztu), to by to przeoczył.

SR Kwidzyn, Wydział II Karny, 21.08.2019

Pani protokolantka w ogóle nie wywołała sprawy, otworzyła jedynie drzwi. W związku z wprowadzeniem oskarżonego do sali, było dość oczywiste, że rozprawa się rozpoczyna.

SO Warszawa-Praga, Wydział V Karny, 30.09.2019

Wykres 29: Czy wywołanie rozprawy lub posiedzenia było słyszalne na holu? (sądy)

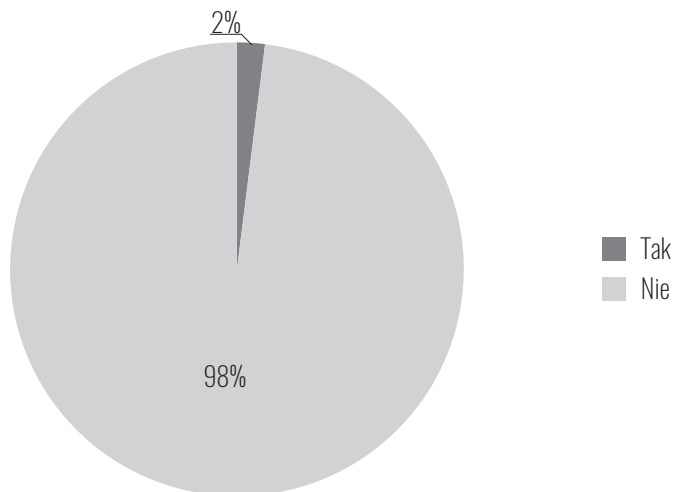
Traktowanie uczestników posiedzeń i rozpraw

Lekceważące, niekulturalne lub wręcz agresywne traktowanie uczestników rozpraw ma niemalże nieodwracalnie negatywny wpływ na ich szacunek i zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Zła opinia o sądach w sposób zrozumiały udziela się krewnym i znajomym, z którymi niewłaściwie potraktowane osoby dzielą się swoim doświadczeniem. Nawet wzorowe zorganizowanie pracy sądu nie będzie w stanie zatrzeć złego wrażenia wywołanego niegodnym zachowaniem sędziego. Zaś zachowanie jednego sędziego będzie rzutować na opinię na temat całej grupy zawodowej, która w społecznej świadomości postrzegana jest stosunkowo jednolicie.

Zastrzeżenia do zachowania sędziego

Uznanie zachowania sędziego za niekulturalne, agresywne lub lekceważące ma oczywiście charakter subiektywny. Formularz obserwacji, z którym udają się na salę sądową nasi wolontariusze nie zawiera skończonej listy wytycznych precyzujących, jakie sytuacje zasługują na taką interpretację. Jest to jednak zabieg zamierzony i uzasadniony przyjętą metodyką – pozostawienie obserwatorom swobody oceny pozwala na uzyskanie wyników odzwierciedlających naturalne i spontaniczne odczucia różnych osób. Podczas szkoleń uwrażliwiamy naszych wolontariuszy na czyhające na nich pułapki poznawcze, które mogą zakłócić ich sposób postrzegania sytuacji, zalecając rygorystyczne oddzielanie zaobserwowanych zdarzeń od własnych odczuć na ich temat.

Wykres 30: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (n=1930)



W aktualnym cyklu Obywatelskiego Monitoringu Sądów o agresywnych lub niekulturalnych zachowaniach sędziów wolontariusze informowali w przypadku 2% obserwacji. Wydawałoby się, że to niewiele. Pamiętajmy jednak, że to 1 posiedzenie na 50, a posiedzeń odbywa się w Polskich sądach kilkanaście tysięcy każdego dnia. Oznacza to setki osób dziennie które narażone są na niewłaściwe traktowanie. Należy pamiętać też, że każdy taki przypadek przyczynia się do powiększania deficytu zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Niepokój naszych obserwatorów najczęściej budziły sarkastyczne komentarze sędziów, nieprzyjemny ton głosu, nadużywanie kolokwializmów czy zdradzające irytację ton głosu i mimika twarzy. Bezspornie rozumiemy, że rolą sędziego jest utrzymanie właściwej dynamiki rozprawy i panowanie nad jej uczestnikami, nie może się to jednak odbywać kosztem właściwego traktowania osób zgromadzonych na sali sądowej.

Sędzia była widocznie zdenerwowana, co wprowadzało nieprzyjemną atmosferę i źle działało to na oskarżoną, jak i na biegłych.

SR Warszawa (dla m. stołecznego), Wydział II Karny, 19.12.2019

Po stwierdzeniu, że świadek nie miał do powiedzenia nic więcej niż w zeznaniach, sędzia zapytała go „to po co pan przychodzi?”. Nastąpiło to zanim jeszcze strony miały możliwość zadać pytania świadkowi. Do powódki podczas składania zeznań sędzia powiedziała „niech sobie pani da spokój, wiemy już [...] takie opowiadanie historyjki”. W obu przypadkach sędzia zrobiła to z pretensją, czasami zadawała pytania w sposób sarkastyczny, przewracając przy tym oczami; ignorowała niektóre pytania radcy prawnego powódki. Przy zeznaniach pozwanych również przerywała odpowiedzi, ponieważ chciała słyszeć tylko „konkretne” odpowiedzi na pytanie.

SO Kraków, Wydział I Cywilny, 06.11.2019

Widać było zdenerwowanie z uwagi na fakt, iż strona pozwana była reprezentowana przez młodego aplikanta adwokackiego, który w czasie sprawdzania obecności chciał zgłosić pismo przygotowawcze i bez udzielenia głosu odezwał się do sędziego. Sędzia, przyszedłemu adwokatowi, zamiast zwrócenia uwagi, sprezentował kazanie o złych nawykach.

SO Kraków, Wydział I Cywilny. 06.12.2019.

[Sędzia] powiedziała, że strony zachowują się jak „dwóch maluchów w piaskownicy”.

SO Warszawa, Wydział IV Cywilny, 08.01.2020

„Pani X, zanim się pani całkiem rozkręci...”, „Może tak pani gadać do wieczora, potrzebuję konkretnej treści...”, „Pani X, czy pani zrozumiała pytanie? Tracę cierpliwość” wypowiedziane dość agresywnie, choć świadek faktycznie po raz kolejny odpowiadała nie na temat zadanego konkretnie pytania. „Wiem, że się nie ma pan komu wygadać, ale ja już nie mam czasu...”

SR Kraków-Krowodrza, Wydział II Karny, 22.11.2019

Nie pamiętam dokładnie słów. Po pierwsze, sędzia za pomocą gestykulacji i mimiki twarzy okazywała wyrażnie, że nie ma ochoty na dalszą dyskusję z panią prokurator. Sędzia kazała jej usiąść i zakończyć dyskusję. Stwierdzała także, że prokurator nie rozumie, co ona mówi. Sędzia nie tłumaczyła spokojnie swojej opinii, ale wręcz krzyczała. Dyskusja trwała około 5 minut. Merytorycznie moim zdaniem sędzia miała rację, ale sposób wyrażania swojej opinii był moim zdaniem zbyt agresywny.

SO Warszawa-Praga, Wydział V Karny, 05.09.2019

Gdy wnioskodawca pił sobie wodę został upomniany przez sąd, że ponownie narusza powagę instytucji, sędzia powiedziała m.in.: „może jeszcze będzie Pan tutaj tańczyć i śpiewać...”.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 25.10.2019

Sędzia wypowiadał się arogancko do przesłuchiwanym świadków, jego wypowiedzi były przepełnione sarkazmem. Na odpowiedź świadka powiedział: „no nie wiem, czy to była odpowiedź na moje pytanie, no ale dalej...”. Postawa sędziego również moim zdaniem nieadekwatna. Podpierał się rękoma o stół, przeglądał dokumenty

nawet w nie nie patrząc, można było odnieść wrażenie, że przez większość czasu nie słuchał wypowiedzi oskarżonej czy świadków.

SO Kraków, Wydział II Karny, 27.11.2019

Sąd zwrócił się do oskarżonego: „robi pan ramionami jakby pan klamał”. Zwrot ten miał miejsce podczas zadawania pytania (sędziego do oskarżonego) dotyczącego wniesionego przez niego pisma.

SO Bydgoszcz, Wydział III Karny, 13.09.2019

Kiedy oskarżony został wprowadzony do sali miał zespolone kajdanki, na publiczności dziennikarze rozstawiali swój sprzęt, więc było trochę szumu. Wtedy sędzia powiedział, że nie widzi przeciwwskazań żeby oskarżony miał rozkute ręce, ale ani oskarżony ani prowadzący go policjanci tego nie usłyszeli lub nie skupili się na jego słowach ponieważ usiedli i go nie rozkuli. Więc oskarżony wstał i zapytał wysokiego sądu, czy może mieć rozkute ręce, wtedy sędzia siedząca obok głównego sędziego powiedziała podniesionym głosem z uniesieniem i pogardą „no przecież ci przed chwilą powiedział, że tak”. Wydaje mi się taka reakcja zbyt gwałtowna i nieuprzejma.

SO Gliwice, wydział zam. w Rybniku, Wydział V Karny, 31.07.2019

Kilkakrotnie sędzia zwróciła się do powoda „no jak pan sobie chce”. Raz do świadka zwróciła się „Z własnego doświadczenia... Czy pan widział? Proszę mówić o tym, co pan widział”. Uwaga była na miejscu, ale mogła być wypowiedziana spokojniej.

SR Białystok, Wydział II Cywilny, 06.03.2020.

Zdarzyło się, że ton wypowiedzi sędziego, moim zdaniem, był ostrzejszy niż wymagała tego sytuacja. Myślę, że nie było to wskazane biorąc pod uwagę widoczne zestresowanie strony pozwanej.

SR Głogów, Wydział I Cywilny, 18.02.2020

Sędzia do świadka, który był wyraźnie zestresowany podczas składania zeznań: „przewraca pan oczami, jakby miał pan zaraz zemdleć”.

SR Kraków-Śródmieście, Wydział II Karny, 15.01.2020

Sędzia w rozmowie z panem z kamerą mówiła podniesionym, dość agresywnym tonem. Wynikało to pewnie z irytacji, bo pan z kamerą był agresywny i arogancki i zaczął mówić do sędzi podniesionym tonem. Sędzia czasem przerywała wypowiedzi świadków, gdy za daleko odpytywali od tematu sprawy. Gdy to robiła mówiła dość ostrym, surowym tonem. Jednak w mojej opinii nie była to otwarta agresja wobec uczestników, a pewien sposób wypowiadania się. W mojej opinii i tak była bardzo łaskawa dla świadków, którzy odpytywali naprawdę daleko od tematu i przerywała im po naprawdę długim czasie.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział III Karny, 30.01.2020

Gdy pełnomocnik uczestniczki (matki) złożył na początku rozprawy wniosek dowodowy (wyglądający na bardzo gruby, ale znajdowały się w nim głównie zdjęcia), padły słowa: „Czy to są żarty z sądu?”, „super”, „gratuluje odwagi”.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 01.10.2019

[Sędzia] powiedziała pełnomocnikowi (synowi pozwanej, która niedosłyszy), że mógł się bardziej postarać w formie pełnomocnictwa.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 31.10.2019

Na prośbę uczestnika o powtórzenie pytania sędzia wzrusza ironicznie brwiami, „kręci” oczami i z „łaską” powtarza pytanie. Wyglądało to bardziej na odruch, ale sprawiło niemiłe wrażenie.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 28.11.2019

W niektórych przypadkach nieprzyjemne traktowanie strony mogło być spowodowane obiektywnymi okolicznościami mogącymi prowadzić do wydłużenia się postępowania. Sposób komunikowania takich zastrzeżeń lub informacji nie może przybierać formy niekulturalnej lub agresywnej:

Sędzia ogólnie była niecierpliwa i zadawała pytania dosyć agresywnym tonem. Odnosi się to raczej do obu stron, choć było to widoczne najbardziej, gdy zadawała uczestnicze pytania dotyczące nowego wniosku dowodowego złożonego na rozprawie. Była też niezadowolona gdy uczestnik (ojciec) na koniec rozprawy złożył pismo modyfikujące stanowisko. Później wyjaśniła powód swojej reakcji: z każdym dokumentem musi w tej sprawie zapoznać się Rzecznik Praw Dziecka. Każdy nowy wniosek wydłuża więc czas procesu. Do tego sędzia była chora (mówiła przez nos, miała kaszel), co też mogło wpłynąć na jej zachowanie.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 01.10.2019

Już na początku rozprawy sędzia zwróciła się do powoda słowami „pan działa na przewlekłość postępowania”, co ewidentnie podcięło mu skrzydła, zwłaszcza że występował bez pełnomocnika.

*W mojej ocenie takie kategoryczne stwierdzenia nie powinny pa-
dać w czasie rozprawy. Sędzia powinna, w mojej ocenie, zachować
te uwagi dla siebie i ewentualnie podzielić się nimi w uzasadnieniu
wyroku.*

SO Warszawa, Wydział XVII
Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, 07.11.2019

Obserwatorzy krytycznie oceniali także okazywanie niechęci, któ-
rą można odebrać jako dyskryminację z uwagi na niski status spo-
łeczny:

*Sędzia była ironiczna i cyniczna w stosunku do oskarżonego,
mówiła podniesionym głosem. Zwracała się do oskarżonego „pa-
nie oskarżony” w niemiły sposób. Wielokrotnie powtarzała tekst
o możliwości podjęcia pracy przez oskarżonego w „Biedronce”, cho-
ciaż oskarżony wykonywał wcześniej zawód krojczego. Na próby
wyjaśnienia przyczyn braku zatrudnienia i niemożności płacenia
alimentów w omawianym okresie, sędzia nie słuchając wyjaśnień
powiedziała „nie ma żadnego usprawiedliwienia”. Zasądzone ali-
menty, w kwocie 1000 zł na dwoje dzieci skomentowała „panie
oskarżony, co to jest za cymes? Alimenty są na poziomie... hmm”.
Po zaproponowaniu przez sędzię kary i stwierdzeniu oskarżonego,
że w takim razie wnioskuje o obrońcę z urzędu, sędzia stwierdziła:
„no, nie mam wyjścia, skoro jest pan bezrobotny”.*

SR Łódź-Śródmieście, Wydział IV Karny, 23.01.2020

*Podczas składania wyjaśnień przez oskarżonego, gdy powiedział
on, że jego żona, będąca poszkodowaną w sprawie, nie pracuje i „jest
na 500+”, sędzia przewodnicząca z szyderą w głosie powiedziała:
„jest na 500+? No ciekawe...”.*

SR Kwidzyn, Wydział II Karny, 19.09.2019

Obserwatorzy negatywnie odbierali sytuację, kiedy widoczne było zdezorientowanie uczestników rozprawy wynikające z niezrozumienia procedur lub prawniczego języka, którym posługiwał się sędzia:

Jedna ze stron nie miała pełnomocnika i wydaje mi się, że sędzie (trzy kobiety) nie uwzględniły tego, że nie ma ona takiej wiedzy jak prawnik. Traktowały ją tak jakby wszystko wiedziała, a gdy z nią rozmawiałam podczas przerwy to mówiła mi, że nie wszystko rozumiała.

SO Warszawa, Wydział VI Cywilny, 06.09.2019

Sędzia posługiwała się językiem prawniczym, wydawało się, iż strony mało rozumieją, sędzia kilkakrotnie wyjaśniała każdą kwestię i pytanie, ale strony miały wiele problemów ze zrozumieniem. Wydaje się, że dobrze by było w przypadku młodych i słabiej wykształconych stron, bez pełnomocników, używać języka potocznego, gdyż strony miały ogromny problem ze zrozumieniem, co się dzieje. Na pochwałę zasługują kolejne próby wyjaśniania różnych pytań przez sędzię. Sędzia nie prosiła o zadawanie pytań przez strony, choć mają do tego prawo; na końcu zapytała czy są jakieś pytania, strony nie miały pytań, ale chyba nie do końca rozumiały, że pytania mogłyby zadać sobie nawzajem, nie znały procedur sądowych.

SR Piaseczno, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 21.02.2020

Złe wrażenie na osobach przyglądających się rozprawie z ław dla publiczności wywierają sędziowie, którzy zdają się być nieprzygotowani do prowadzenia rozprawy, nie pamiętają podjętych decyzji oraz nie są zorientowani w aktach sprawy:

Można było odnieść wrażenie, że sąd nie wiedział, jakie zarządzenia wydał w sprawie i jak wygląda realizacja wskazanych zarządzeniami zobowiązań stron procesu.

SR Gdańsk-Południe, Wydział IV Rodzinny i Nieletnich, 30.06.2020

Odniosłam wrażenie, że sędzia nie był przygotowany do rozprawy, miał bałagan w aktach, nie wiedział, gdzie co jest, ponadto nie podał odpowiedniego artykułu z kodeksu postępowania karnego przed odczytaniem zeznań świadka.

SR Toruń, Wydział II Karny, 16.01.2020

Sędzia sama się przyznała, iż pobieżnie przeglądała akta sprawy (później to było widać, gdyż niektórych dokumentów szukała przez kilka minut i prosiła o pomoc protokolantkę, a także strony).

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 25.10.2019

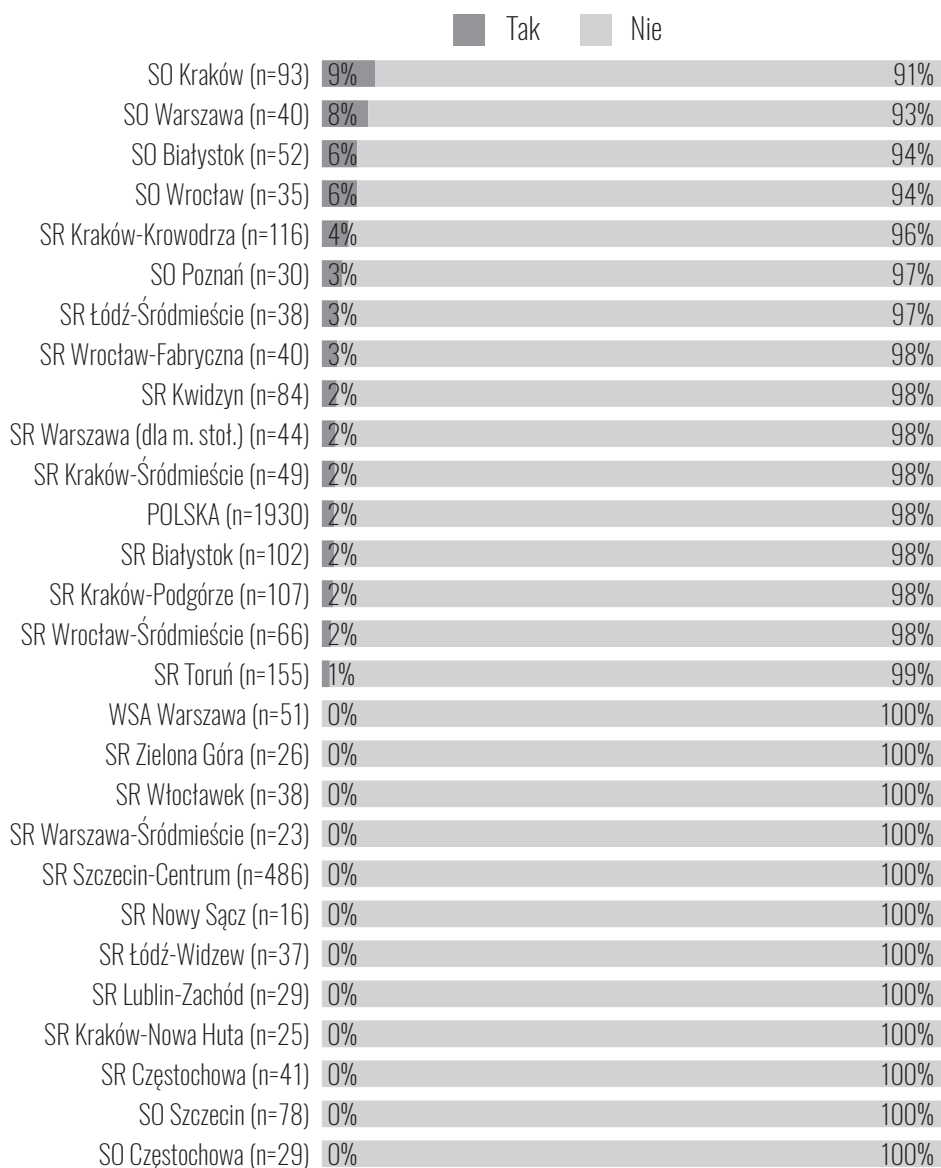
Sędzia nie pamiętała, jakie dokumenty ma w aktach, reagowała na braki dopiero jak pełnomocnik strony wskazał, że czegoś brakuje: „myślałam że to mam... nie mam... (szuka w aktach), no to poproszę o te opinie ponownie, zobaczymy”. Takie zachowanie przeciąga sprawę, w której chodzi o nieletniego, którego dobro jest zagrożone (wniosek o pozbawienie praw rodzica). Kilkakrotnie zdarzało się, że sąd chwycił podawane mu przez pełnomocnika strony rozwiązania na tacy mówiąc „też o tym myślałam”, „tak zamierzałam zrobić”. Dla obserwatora wyglądało to tak, jakby sąd nie miał własnej koncepcji co do sprawy. Ponadto, gdy strony zauważyły, że gdy z powodów formalnych postępowanie będzie toczyć się w takim tempie, przed rozstrzygnięciem nieletnia stanie się pełnoletnia. Sąd skwitował to z uśmiechem, mówiąc „może tak być”. Budziło też zastanowienie to, że sędzia miała problemy z powtarzaniem zdań

podrzędnie złożonych. Nie potrafiła ich bez błędu przedyktować do protokołu, myliła słowa, często brakowało jej słów, które podpowiadała jej pełnomocniczka uczestniczki. Sąd nie dopatrzył się, łącząc kilka spraw, że pełnomocnictwo od adwokata ojca ma tylko do jednej sprawy. O przedłożenie pozostałych poprosił pełnomocnik drugiej strony, obawiając się że błędy formalne jeszcze bardziej wydłużą proces. Obie strony wnioskowały wcześniej o zbadanie dziecka przez zespół orzekający. Sąd nie potrafił dziś wskazać terminu: „dzwonili do mnie, mówili, że może 6 stycznia albo marzec, ale to może być kwiecień”. Pełnomocnik strony (matki) wnioskował o zmianę sędziego w sprawie. Nie udało się.

SR Warszawa Praga-Północ,
Wydział V Rodzinny i Nieletnich 04.12.2019

Sędzia miała poważny problem z wydaniem wyroku. Przed jego ogłoszeniem trzykrotnie prosiła o opuszczenie sali rozpraw, gdyż jak sama mówiła „muszę sobie sprawdzić akta”, co może oznaczać, iż nie zapoznała się z nimi wystarczająco skoro potrzebowała aż tyle czasu by dowiedzieć się co w nich jest i na ich podstawie wydać wyrok, dodatkowo nastąpiła jeszcze przerwa w rozprawie. Oskarżony nie uczestniczył w rozprawie, był tylko jego pełnomocnik.

SO Kraków, Wydział IV Karny, 19.12.2019

Wykres 31: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (sądy)

Obserwatorzy zwracają także uwagę, że sympatia i pozytywne nastawienie sędziego nie może przysłonić konieczności zapanowania nad przebiegiem rozprawy i dyscypliną na sali sądowej:

Sędzia była bardzo miła, jednak zbyt mało według mnie zasadnicza. Uczestnicy wyczuwając jej etap zbierania doświadczenia jako młodej sędzi potrafilo to sprytnie wykorzystać, aby podejmować liczne próby „wchodzenia na głowę”.

SR Legnica, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 02.01.2020

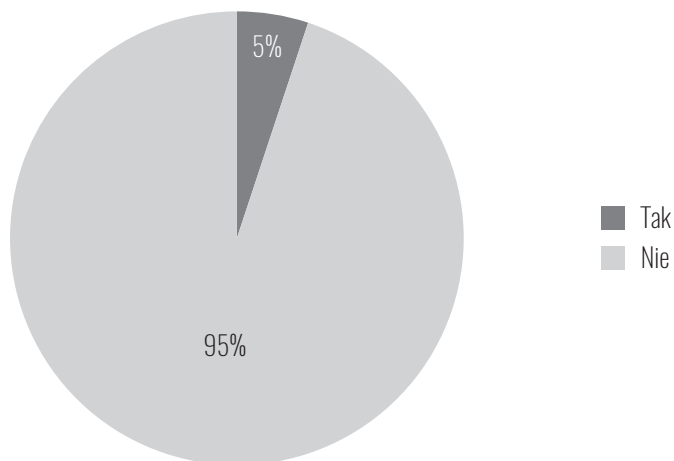
(...) atmosfera na sali była w mojej ocenie zbyt luźna, co sprzyjało chaosowi na sali. Pełnomocnicy stron kilkakrotnie ze sobą dyskutowali na sali.

SR Kraków-Podgórze, Wydział I Cywilny, 17.01.2020

Wyciągając wnioski z tych obserwacji należy pamiętać o ich subiektywnym charakterze. Z drugiej strony, wolontariusze Fundacji dzięki różnorodności swoich osobowości i wyobrażeń, mogą pomóc zrozumieć z jakimi oczekiwaniami przychodzą do sądu uczestnicy, świadkowie i publiczność.

Zastrzeżenia do zachowania innych osób obecnych na sali sądowej

Nasi obserwatorzy rejestrują nie tylko niewłaściwe zachowania sędziów, ale i pozostałych osób obecnych na sali sądowej. Wychozimy bowiem z założenia, że za prawidłowy przebieg rozprawy odpowiada sędzia, który powinien przede wszystkim budować swoim zachowaniem autorytet, ale także jako jedyny dysponuje narzędziami dyscyplinowania uczestników. Uwagi odnośnie do nieliczącego z powagą sądu zachowania osób obecnych na sali rozpraw wolontariusze sygnalizowali nam w 5% przekazanych obserwacji.

Wykres 32: Czy masz zastrzeżenia do zachowania jakiejś innej osoby na sali rozpraw? (n=1939)

Bodaj najczęstszym zarzutem podnoszonym przez obserwatorów względem skonfliktowanych stron jest nieumiejętność opanowania emocji, podnoszenie głosu, złośliwe komentowanie zeznań, zachowanie prowokacyjne, a nawet groźby:

Uczestnikowi postępowania zdarza się ironicznie i kpiąco odpowiadać na pytania pełnomocnika strony przeciwnej.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 28.11.2019

Oskarżony odzywał się, gdy świadkowie zeznawali – gdy sąd go upomniął i świadkowie kontynuowali zeznawanie ten śmiał się cicho i parskał.

SR Wrocław-Śródmieście, Wydział II Karny, 18.12.2019

Oskarżony zachowywał się agresywnie w stosunku do swojej „byłej” rodziny (na przykład, mówił przy wszystkich, że mają się bać).

SO Kraków, Wydział IV Karny, 18.02.2020

Świadek powoda komentował, śmiał się w trakcie zeznań świadka pozwanej.

SR Łódź-Widzew, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 23.12.2019

(...) Dwukrotnie zauważyłem, że pokrzywdzona skierowała w stronę oskarżonego środkowy palec.

SR Rzeszów, Wydział II Karny, 18.02.2020

Strony w czasie przerwy przed ogłoszeniem wyroku klóciły się na korytarzu. Strona powodowa po wydaniu niekorzystnego dla niej wyroku przerywała pani sędzi w odczytaniu uzasadnienia.

SA Rzeszów, Wydział I Cywilny, 12.03.2020

Podczas przesłuchania świadków strony pozwanej, powód kwitował wypowiedzi świadków ironicznym uśmiechem, co mogło onieśmielać świadków.

SO Gdańsk, Wydział I Cywilny, 17.09.2019

Oskarżony co jakiś czas przerywał świadkom i sądowi. Sędzia przewodnicząca stanowczo, acz kulturalnie go uspokajała. Gdy jeden ze świadków wychodził z sali, oskarżony rzucił do niego słowa „spotkamy się”, co spotkało się ze zdecydowaną reakcją sędzi przewodniczącej i co zostało wpisane do protokołu.

SR Kwidzyn, Wydział II Karny, 11.09.2019

Pełnomocnik powoda starał się przejąć kontrolę nad tym, co się działo na sali, komentował materiał dowodowy okazany świadkowi, zanim ten zdążył się z nim zapoznać, komentował pytania

do świadka kierowane przez drugą stronę, kilka razy sędzia zwróciła mu uwagę, ale on raczej się tym nie przejmował.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 09.08.2019

Wolontariusze skrupulatnie odnotowują niewłaściwe, ich zdaniem, zachowania pełnomocników stron:

Zachowanie radcy prawnego było raczej niestosowne, wychodziła swobodnie z miejsca przeznaczonego, kontaktowała się z sędzią w sposób nieformalny, nie zachowała powagi miejsca, korzystała z laptopa i telefonu, kiedy świadkowie składali zeznania.

SR Radom, Wydział VII Cywilny, 12.02.2020

Adwokat z prawej strony wtrącał się kiedy chciał i pouczał obecnych forsując własną wizję, przemieszczał się po sali. Było to irytujące i odebrałam to jako brak szacunku do obecnych. Raz zarzucił też sędziemu wyrażanie swoich poglądów, co było niejasne, nie na miejscu i z mojej ocenie bezzasadne.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 04.12.2019

Jeden z obrońców oskarżonego w sposób niekulturalny zadawał pytania pokrzywdzonemu, aby tym samym w mojej ocenie wywrzeć na pokrzywdzonym presję przyznania się do czynu, który mógłby wywołać następstwo odpowiedzialności karnej. Sąd większość tych pytań uchylił, podnosząc, że nic one nie wnoszą do przedmiotu sprawy.

SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 11.12.2019

Pełnomocnik strony (ojca) nie potrafił argumentować swoich racji, irytował się i krzyczał. Kilka razy sąd musiał go przywoływać

do porządku. Przerywał pełnomocnicze strony przeciwnej, nawet jeśli sąd nie udzielał mu głosu.

SR Warszawa Praga-Północ,
Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 04.12.2019

Adwokatka strony wnoszącej sprawę zachowywała się skandalicznie na sali sądowej: dyskutowała z sędzią, przerywała wypowiedzi świadków, nie dała im dojść do głosu, zadawała pytania, które od razu sugerowały odpowiedź niekorzystną dla drugiej strony.

SR Starachowice, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 23.08.2019

Pełnomocnik powoda wydawał się bardzo mało zainteresowany i znudzony rozprawą. Rysował sobie w notatkach szlaczki.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 14.11.2019

Pełnomocnik ze strony pozwanego podczas zeznań składanych przez świadka oraz podczas niektórych wypowiedzi pełnomocnika ze strony powoda wymownie przewracała oczami, wzdychała, zasłaniała twarz oraz mówiła coś sama do siebie. Według mnie było to zachowanie niestosowne oraz lekceważące w stosunku do wypowiadających się osób.

SO Poznań, Wydział XVIII Cywilny, 21.11.2019

Pełnomocniczka ojca dzieci, wygłosiła komentarz o tym, że ona (w przeciwieństwie do drugiej strony) nie zadaje pytań niezwiązanych ze sprawą, a mogłaby przecież mówić o tym, że druga strona (matka) ma postawę roszczeniową, i że domaga się, by rodzina byłego męża utrzymywała ją tylko dlatego, że urodziła dwoje dzieci. Ten komentarz był niepotrzebny. Kobiecie było przykro, zwłaszcza że jest w bardzo trudnej sytuacji (były mąż – ojciec dzieci – stoso-

wał wobec niej przemoc, obecnie to z nim dzieci mieszkają, a ona mieszka w domu dla ofiar przemocy prowadzonym przez Centrum Praw Kobiet). Sędzia nie zwrócił na to uwagi.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 09.08.2019

Także niedostateczne przygotowanie pełnomocników stron do rozprawy znajduje wyraz w relacjach naszych wolontariuszy:

Pełnomocnik mówił chaotycznie i nieskładnie, przewodnicząca starała się skupić na tym co mówi, lecz po jej minie widać było, że bardzo ją drażni słuchanie nieorganizowanego pełnomocnika.

Sąd Najwyższy, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych,
Wydział I, 01.10.2019

W sprawie brało udział dwóch aplikantów adwokackich z upoważnienia adwokatów. Byli nieprzygotowani do rozprawy, nie umieli powiedzieć, co dzieje się z oskarżonymi przez nich reprezentowanymi. Sędzia przewodnicząca zwróciła na to uwagę.

SO Warszawa, Wydział VIII Karny, 03.03.2020

Pełnomocnik jednej ze stron ewidentnie był źle przygotowany. Źle napisał wniosek i bardzo długo (pół godziny!) na początku rozprawy zajęło wyjaśnianie nieporozumień z tym związanych. Potem przekreślał to, co powiedział świadek, przez co dochodziło do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a pełnomocniczką drugiej strony. W końcu oświadczył, że nie ma więcej pytań, bo wiadomo, że świadek jest źle nastawiony do jego klienta (co raczej jest zrozumiałe – chodziło o matkę drugiej strony).

SR Warszawa Praga-Północ,
Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 04.10.2019

Zwrócono także uwagę, że niektórzy pełnomocnicy próbują być jednocześnie na dwóch rozprawach, co nie może pozostawać bez wpływu na jakość ich pracy:

Jeden z trojga obrońców z urzędu (oskarżonych było troje), reprezentujący nieobecnego oskarżonego, po pierwsze spóźnił się (przez poprzednią rozprawę), po drugie chciał wyjść po 30 minutach śpiesząc się na kolejną rozprawę. Sędzia upomniął go jednak, że reprezentuje nieobecnego i nie może go wypuścić, więc został do końca (a rozprawa trwała ponad 4 godziny). Do końca jednak nie zadał nawet jednego pytania, nawet kiedy świadkowie i inni oskarżeni zeznawali na niekorzyść jego klienta.

SO Białystok, Wydział III Karny, 09.03.2020

W moim odczuciu jest to poważnym uchybieniem – obrońca dwukrotnie opuścił salę rozpraw, ponieważ równocześnie toczyła się inna sprawa, w której również pełni funkcję obrońcy. Wydaje mi się, że taki model prowadzenia obrony nie zasługuje na aprobatę.

SO Wrocław, Wydział III Karny, 10.01.2020

Nasi obserwatorzy zgłaszali także zastrzeżenia odnośnie do sposobu założenia tóg – zarówno przez sędziów, jak i pełnomocników stron:

[Sędzia] oraz adwokat mieli niezapięte żaboty w todze, co wyglądało mało profesjonalnie.

SA Białystok, Wydział I Cywilny, 10.07.2020

Jeden z pełnomocników miał togę założoną w bardzo niechlujny sposób. Jego postawa klóciła się z powagą Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 01.10.2019

Obserwatorzy Fundacji systematycznie sygnalizują, że osoby zebrane na sali sądowej zamiast na przebiegu rozprawy koncentrują uwagę na telefonach, czasem nie dbając nawet o ich wyciszenie:

Mam zastrzeżenia także do jednego z pełnomocników, który przebywał cały czas na telefonie i wyglądał, jakby nie był zainteresowany sprawą.

SR Wrocław-Fabryczna, Wydział XI Cywilny, 28.08.2019

Obaj policjanci konwojujący spędzili więcej czasu na telefonie, niż na obserwacji sali rozpraw. Jeden z nich uciął sobie krótką drzemkę.

SO Katowice, Wydział XXI Karny, 16.09.2019

Telefon adwokata notorycznie wydawał dźwięki, adwokat ciągle w niego patrzył, ale nie wyłączył go przez całą rozprawę.

SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 16.01.2020

Pozwana w czasie rozprawy używała telefonu komórkowego – pisała wiadomości SMS oraz przeglądała media społecznościowe (było to dla mnie dobrze widoczne, ponieważ z powodu braku miejsca pozwana siedziała na miejscu przeznaczonym dla publiczności, tuż przede mną). Ponadto jej telefon nie był wyciszony i wydawał głośne dźwięki, kiedy przychodziły do niej wiadomości. Pozwana ani razu nie została z tego powodu upominana przez sędzię.

SO Poznań, Wydział XVIII Cywilny, 21.11.2019

Niektórzy uczestnicy odczuwali tak przemożną potrzebę uzupełnienia energii, że posilali się w trakcie rozprawy:

[Mam zastrzeżenia] do pani adwokat, która najpierw jadła na sali, a potem używała telefonu i raczej nie było to związane ze sprawą.

SR Otwock, Wydział II Karny, 12.03.2020

W czasie przerwy jedna osoba z publiczności spożywała posiłek.

SA Kraków, Wydział II Karny, 17.12.2019

Inne oznaki braku powagi także nie uszły uwadze naszych wolontariuszy:

Była to jedna z pań, która zeznawala. Bardzo dużo żartowała. Wiadomo, osoba z poczuciem humoru nie jest zła, dopóki zna się umiar. Nie chciała odpowiedzieć na główne pytanie: „Ile pani ma lat?”. Żartowała ciągle i nie obwiniam sędziego, że lekko się zdenewrował, ponieważ traciła czas sędziego i innych.

SR Wrocław-Fabryczna, Wydział XI Cywilny, 28.08.2019

Policjant uśmiechał się pod nosem, gdy oskarżony i świadek mówili sprzeczne zdania w swoich oświadczeniach.

SR Łańcut, Wydział II Karny, 11.02.2020

Obserwatorzy w pojedynczych przypadkach mieli zastrzeżenia do zachowania biegłych sądowych:

Biegła psycholog zachowywała się w sposób niekulturalny, wchodząc w słowo wysokiemu sądowi, przez co kulturalnie została upomniana.

SO Wrocław, Wydział III Karny, 08.11.2019

Mam negatywne odczucia co do biegłej psycholog. Miała ona ustalić, czy świadek jest w stanie zrekonstruować zdarzenia z przeszłości i czy nie zeznaje pod naciskiem, a większość pytań zmierzała do ustalenia stanu faktycznego, a nie stanu psychicznego świadka. Biegła nie zachowywała się jak obiektywna osoba, ale tak, jakby była stroną postępowania. Atakowała świadka, stwierdziła, że wypowiedzi są „absurdalne”. Ponadto biegła zadawała liczne pytania sugerujące. Dopiero po interwencji adwokata sędzieja zaczął zwracać uwagę na te pytania i je uchylać. Świadek podczas przesłuchania zaczął się trząść, załamywał mu się głos i później się popłakał. Zrobiono przerwę, ale nie pomogło i przerwano rozprawę. Biegła widziała słaby stan świadka (mówiła na korytarzu, że telepanie zaczęło się po pytaniach prokuratora), ale nie zareagowała. Dopiero adwokat zareagował.

SO Warszawa, Wydział XVIII Karny, 13.01.2020

W części obserwacji znalazły się krytyczne uwagi dotyczące hałaśliwego i zaburzającego przebieg rozprawy zachowania przedstawicieli mediów:

Niektórzy z dziennikarzy (...) rozmawiali z między sobą i zdarzyło się, że sędzia musiała przerwać zeznania świadka by przywołać do porządku jednego z dziennikarzy.

SO Poznań, Wydział III Karny, 15.11.2019

Dziennikarze weszli, a raczej wbiegli na salę, od razu przekrzykując się, że zgłaszają wniosek formalny o możliwość nagrywania. Ponadto podczas odczytywania wyroku podeszli z mikrofonami i postawili je na stole przed sądem oraz zachowywali się dość głośno.

SO Lublin, Wydział IV Karny 06.12.2019

Przedstawiciele mediów byli bardzo irytujący, robili mnóstwo zdjęć oskarżonemu, nawet sędzia ich upomniął, że mają już siadać.

SO Gliwice, Wydział zam. w Rybniku, Wydział V Karny, 25.09.2019

Nasi wolontariusze nie zawsze są jedynymi osobami występującymi na rozprawie w charakterze publiczności – i zdarza się, że właśnie zachowanie pozostałych osób, z którymi dzieli ławę na sali sądowej, budzi ich sprzeciw:

W mojej ocenie publiczność, która a priori była źle nastawiona do składu orzekającego, tworzyła nieprzyjemną dla sędziów i uciążliwą atmosferę. Po odczytaniu motywów ustnych przez przewodniczącego ci sami ludzie zaczęli klaskać, co było z całą pewnością uwłaczające dla orzekających. Oczywiście rozumiem, że ucieszył ich kierunek rozstrzygnięcia, jednak mimo wszystko dało się odczuć, że sędziowie podjęli „dobrą decyzję”, a nie – co powinno być oczywiste – rozstrzygnęli zgodnie ze swoją misją spór co do prawa.

SA Wrocław, Wydział I Dyscyplinarny, 14.01.2020

Osoba z publiczności bardzo emocjonalnie podeszła do sprawy. Gdy wypowiadał się obrońca oskarżonego, śmiała się i komentowała.

SR Wrocław-Fabryczna, Wydział II Karny, 10.12.2019

Na sali byli znajomi oskarżyciela i komentowali co chwilę słowa świadków i sędziego. Jedna z tych osób została wyrzucona z sali.

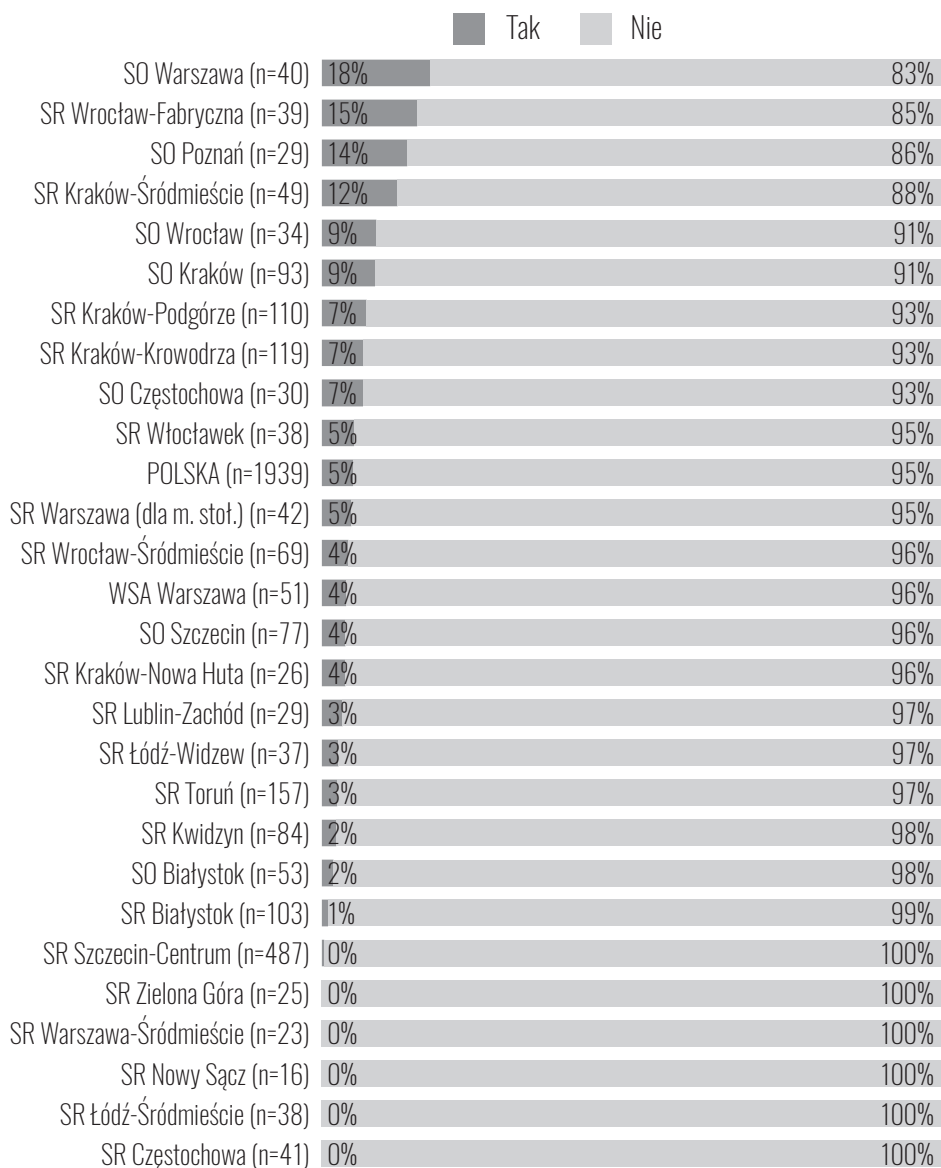
SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 03.09.2019

Pani z widowni zaangażowana w sprawę odzywała się, co prawda sąd jej słuchał, jednak było to nieproceduralne i wzmagало zamie-

szanie na sali; komentowała także opinię biegłego wyrażając swoje nieistotne w danej chwili zdanie.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 04.12.2019

Wykres 33: Czy masz zastrzeżenia do zachowania jakiejś innej osoby na sali rozpraw? (sądy)



Przykłady dobrych praktyk

Niemalże tak samo ważne, jak nagłaśnianie niewłaściwych zachowań i postaw uwidaczniających się na sali sądowej, jest propagowanie tych, które budują korzystny wizerunek i autorytet wymiaru sprawiedliwości. Dzięki sędziom traktującym uczestników rozpraw z wyrozumiałością, taktem i szacunkiem, obserwatorzy równie wnikliwie, jak negatywne, przekazują nam pozytywne wrażenia, wyniesione z sali sądowej. Wolontariusze zwracali uwagę przede wszystkim na umiejętność prowadzenia rozprawy w sposób przyjazny, niepotęgujący stresu u osób zgromadzonych na sali sądowej:

Sąd wyjątkowo łagodnie obchodził się z zestresowanymi świadkami. Skrupulatnie parafrazował ich wypowiedzi i pozwalał się do nich odnieść. Chętnie przyjmował korekty. Szkoda, że obecni na sali rozpraw obrońcy i prokurator nie odczuwali potrzeby uczestniczenia w przesłuchaniu świadków. Można było odnieść wrażenie, że wyłącznie sąd jest zainteresowany prowadzeniem rozprawy. To wrażenie spotęgował fakt, że gdy zaproponował, by w kolejnym terminie zakończyć sprawę, mecenasi zaczęli na gwałt składać wnioski dowodowe, skądinąd niekiedy bezsensowne, jak wniosek o przesłuchanie świadka, którego miejsca zamieszkania nie udało się ustalić w toku procesu.

Sędzia Mariusz Wiązek, SO Wrocław, Wydział III Karny, 10.01.2020

Sędzia starał się przeprowadzić rozprawę sprawnie, zarazem dbając o uczestników postępowania. Był bardzo sympatyczny, starał się uśmiechać do świadków, którzy wyglądali na zestresowanych – mimo całej nienaturalności sytuacji, starał się, aby była ona kom-

fortowa. Ponadto zwracał się do wszystkich z szacunkiem, a przed zeznaniami świadków zapytał, czy ktoś chciałby być przesłuchany jako pierwszy, żeby móc wyjść wcześniej np. ze względu na obowiązki zawodowe.

Sędzia Łukasz Malinowski,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział III Karny, 06.03.2020

Obserwatorzy docenili także sędziów, którym udało się zachować spokój mimo agresywnej postawy uczestników rozprawy:

Zachowanie powódki było bardzo niewłaściwe, przeszkadzała w odczytywaniu wyroku i uzasadnienia. Pani sędzia zachowała się w tej sytuacji profesjonalnie. Nie podniosła głosu, cierpliwie uspokajała powódkę i wyjaśniała, że nie może przeszkadzać sądowi. Dopiero kiedy nie chciała się uspokoić pani sędzia oświadczyła, że powódka może opuścić salę rozpraw bez konsekwencji, albo sąd zastosuje karę porządkową (zostało to zasugerowane wyjątkowo kulturalnie, grzecznie i z ogromnym szacunkiem). Ostatecznie obie strony pozostały na sali do końca. Kiedy wychodziliśmy z sali sądowej, partner powódki podszedł do stołu sędziowskiego i zaczął podważać zasadę niezawisłości i niezależności sądów. Krzyczał, że wszystkie sprawy są ustawiane, co to za wyroki i, że sprawą zajmie się telewizja. Pomimo tego, pani sędzia zachowywała się bardzo uprzejmie i ponowiła prośbę o opuszczenie sali. Postawę całego składu sędziowskiego oceniam bardzo dobrze. Byłem zaskoczony szacunkiem, z jakim były traktowane strony.

Sędzia Małgorzata Moskwa,
SA Rzeszów, Wydział I Cywilny, 12.03.2020

Sędzia z wielką uwagą przysłuchiwała się uczestnicze, która była przesłuchiwana. (...) Sędzia trzymała dyscyplinę na sali (kiedy

uczestniczka zaczęła krzyczeć podczas przesłuchania, sędzia bardzo spokojnym tonem powiedziała jej, by opanowała emocje). Dodatkowo sąd zadawał jasne, zrozumiałe pytania (...). Osobiście uważam, że ta Pani sędzia jest na odpowiednim miejscu zwłaszcza jeśli zauważymy, że w tej części sądu są rozpatrywane sprawy rodzinne (jedne z najtrudniejszych spraw pod względem emocjonalnym). Sędzia była cierpliwa, nie denerwowała się (nawet, gdy pojawiło się jakieś „napięcie” na sali).

Sędzia Karolina Sosińska,
SR Kraków-Podgórze, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 04.03.2020

Pani sędzia bardzo konkretna, upominała słusznie pana pozwanego, któremu brakowało dyscypliny i odzywał się bez pozwolenia sądu.

Sędzia Joanna Wencius-Głębocka,
SR Wrocław-Fabryczna, Wydział XII Karny, 04.09.2019

Między członkami rodziny dochodziło do ostrzejszych wymian zdań, ale sąd umiejętnie pouczał, że należy rozmawiać o przedmiocie sprawy i umiejętnie udało się rozładować „cięższą atmosferę”. Nie uznałem tego za niewłaściwe zachowanie, bo strony odzywały się po udzieleniu głosu przez sąd, a że były to osoby starsze to mogły nie wiedzieć, o jakich konkretach należy rozmawiać.

Sędzia Emilia Podgajecka-Cilulko,
SR Białystok, Wydział XI Cywilny, 10.10.2019

Kontakt z pokrzywdzonym był bardzo ciężki, jednak sędzia starała się aby pokrzywdzony zrozumiał maksymalnie to, co się do niego mówiło. Adwokat oskarżonego zachowywał się agresywnie oraz dogadywał pokrzywdzonemu, ubliżając mu. Sędzia zareagowała na to zachowanie i zagroziła adwokatowi karą porządkową, co za-

działało na adwokata. Sędzia dbała w bardzo dobry sposób o spokój i szacunek na sali mimo bardzo ciężkich warunków. Sędzia zasługuje na pochwałę. W tak ciężkiej sprawie nie dała się wyprowadzić z równowagi i przeprowadziła proces należycie.

Sędzia Anita Głowacka-Janik,
SR Częstochowa, Wydział IV Karny, 25.02.2020

Ciężki przypadek oskarżonego, kontakt z nim był ograniczony oraz niepełny, sędzia musiała zarządzić o rozpatrzeniu zachowania oskarżonego przez biegłych, mimo wszystko starała się zachować jak największy kontakt z oskarżonym i potraktować go najsprawiedliwiej jak było to możliwe, było to jasno widoczne dla reszty osób przebywających na rozprawie.

Sędzia Aneta Szewińska,
SR Częstochowa, Wydział IV Karny, 10.02.2020

Wolontariusze Fundacji zwracali uwagę na decyzje i sformułowania, które świadczyły o równym traktowaniu obu stron i zwiększały poczucie sprawiedliwości u uczestników postępowania:

Sędzia zadawał pytania, których [wcześniej] nie słyszałem – a wierzę, iż powinny być zadane w każdej sprawie: „Co zdaniem strony powinno przekonać sąd do...”, „Jaki padłby wyrok, gdyby mecenas był na moim miejscu”. Na najwyższe noty należy ocenić dykcję sędziego, barwę głosu i znajomość akt.

Sędzia Krzysztof Lisek, SO Kraków, Wydział I Cywilny, 18.10.2019

Rozprawa została przerwana, bo sąd nie zdążył przesłuchać syna pozwanego, „a druga strona powinna mieć tyle samo czasu i uwa-

gi na przedstawienie swojego stanowiska, jak powód, więc musimy przenieść rozprawę”.

Sędzia Marzena Rzońca,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 14.11.2019

Z uwagi, że sprawa dotyczyła nieletnich chłopców, sędzia wykazał się dużą wyrozumiałością, na co pewnie miał wpływ ich młody wiek (13 lat). Sędzia w sposób zrozumiały przekazał wyrok oraz swoje zdanie na temat ich nieodpowiedniego zachowania, dając im nauczkę w postaci kilkustronnego wypracowania na temat tego, jak powinni się zachowywać oraz szanować cudze mienie.

Sędzia Tomasz Bac,
SR Kraków-Podgórze, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 09.03.2020

Wolontariusze nieraz bywali pod wrażeniem kultury osobistej sędziów:

Przewodniczący składu sędziowskiego sędzia Artur Pelc był bardzo życzliwy, sympatyczny i kulturalny.

Sędzia Artur Pelc, SA Rzeszów, Wydział II Dyscyplinarny, 10.01.2020

Pani sędzia z wysoką kulturą osobistą, spokojna, wyrozumiała odnosiła się z szacunkiem do oskarżonego.

Sędzia Justyna Kuriata-Pruszyńska,
SR Wrocław-Fabryczna II Karny, 19.11.2019

Bardzo, bardzo miła pani sędzia. Bardzo przyjemnie prowadziła rozprawę i bardzo przyjemnie się jej słuchało.

Sędzia Nina Uchwat-Woźniak,
SR Kraków-Krowodrza, Wydział II Karny, 20.01.2020

Bardzo miły i uśmiechnięty sędzia.

Sędzia Krzysztof Kozłowski,
SR Białystok, Wydział XIII Karny, 27.08.2019

Nie była to pierwsza rozprawa, na której byłam z tym samym sędzią. Sędzia jest bardzo kulturalny, wykazywał zainteresowanie danym problemem na każdej rozprawie.

Sędzia Cezary Jankowski,
SR Szczecin-Centrum, Wydział V Karny, 22.10.2019

Uznanie obserwatorów budzą także sędziowie, którzy potrafią wyjść naprzeciw potrzebom uczestników rozprawy, okazując im empatię i dostosowując swoje decyzje do ich sytuacji:

Pani sędzia, aby mieć pewność, że świadkowie zapamiętają datę kolejnej rozprawy, dała im karteczki z datą, godziną i numerem sali.

Sędzia Agnieszka Tyszkiewicz,
SR Warszawa (dla m. stołecznego), Wydział V Karny, 05.11.2019

Sędzia była wyrozumiała wobec przestuchiwanej osoby, wykazywała godną pochwały troskę i zrozumienie (zachowując pełen profesjonalizm).

Sędzia Monika Czajka,
SR Kraków-Krowodrza, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 21.10.2019

Powódka była niedostępną i sędzia bardzo uprzejmie dyktowała, powoli i głośno tłumaczyła wszystko.

Sędzia Urszula Pałkowska-Różycka,
SO Kraków, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 05.12.2019

Jeden z uczestników posiłkował się wyłącznie dowodem osobistym elektronicznym, a uruchomienie aplikacji (e-obywatel) zajęło około 10 minut. Pani sędzia okazała zrozumienie, z początku była nieco zdziwiona, komentując, że pierwszy raz ma do czynienia z taką sytuacją, ale nie była zniecierpliwiona.

Sędzia Dominika Kurczewska,
SR Wrocław-Krzyki, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 14.07.2020

Sędzia jako jedyna z obecnych na sali była miła, widać było, iż słucha strony i świadków, ponadto ze względu na wchodzącą nowelizację kpc wyznaczyła terminy rozpraw tak, żeby całą sprawę można było rozstrzygnąć przed świętami Bożego Narodzenia. Taka konfiguracja rozpraw jak i cierpliwość jest niespotykana w tym sądzie.

Sędzia Sabina Czech-Śmiałkowska,
SR Kraków-Śródmieście, Wydział VI Cywilny, 03.12.2019

(...) sędzia każdemu świadkowi na końcu mówiła, że przysługuje im zwrot kosztów za przyjazd (powiedziała, gdzie trzeba się udać, aby uzyskać ten zwrot). Bardzo profesjonalnie przeprowadziła całą rozprawę.

Sędzia Barbara Sikora,
SR Kraków-Śródmieście, Wydział II Karny, 26.07.2019

Sędzia wykazywał pozytywne nastawienie; ustalił dogodną dla skarżącej godzinę ogłoszenia decyzji, żeby nie musiała długo czekać. Odpowiedział na pytania skarżącej (dotyczyły możliwości uzyskania odpisu).

Sędzia Wojciech Buchajczuk,
SR Warszawa (dla m. stołecznego), Wydział V Karny, 02.03.2020

Nieustannie podkreślamy konieczność stosowania na sali sądowej możliwie prostego języka, aby zarówno przebieg rozprawy, jak i jej rozstrzygnięcie nie pozostawiały u uczestników żadnych wątpliwości. Cieszy nas, że nie brakuje sędziów, którzy gotowi są cierpliwie i wyczerpująco tłumaczyć osobom zgromadzonym na sali sądowej wszystko, co dzieje się na rozprawie i co wydarzy się po niej:

Jestem pozytywnie zaskoczony zachowaniem sędziego. Na rozprawę żadna ze stron się nie stawiała, więc na sali obecny był sędzia, pani protokolantka i publiczność. Pomimo tego sędzia przeprowadził na głos wszystkie formalności i zwracając się do publiczności wytłumaczył wszystko, co dotyczyło sprawy (jak nauczyciel). Po chwili przerwy został ogłoszony wyrok, który również miło wytłumaczył. Bardzo podobało mi się podejście sędziego.

Sędzia Tomasz Henrych,
SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 17.01.2020

Sędzia bardzo wyraźnie tłumaczyła przepisy, itp. świadkowi.

Sędzia Marta Juda,
SR Kraków-Krowodrza, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 31.10.2019

Nie mam żadnych zastrzeżeń :) Sędzia SSR Marta Zaidlewicz okazała się i na tej rozprawie bardzo sympatyczną sędzią. Starła się to, co mówi, wyjaśniać tak, aby dla każdego okazało się to zrozumiałe. Była uprzejma w stosunku do świadków, jak i dla pozostałych uczestników postępowania.

Sędzia Marta Zaidlewicz,
SR Poznań-Stare Miasto, Wydział III Karny, 05.03.2020

Sędzia punktualna, o bardzo wysokim poziomie kultury osobistej, sprawnie prowadząca sprawę i jednocześnie dbająca o zrozumienie u uczestników.

Sędzia Katarzyna Wysoczyńska,
SR Jędrzejów, Wydział I Cywilny, 20.02.2020

To już moja kolejna rozprawa u tego sędziego i na każdej z nich tłumaczy swoje decyzje. (...). Do tego pozytywne było to, że pouczył stronę, która nie miała pełnomocnika, że może złożyć zastrzeżenie do protokołu z uwagi na uchylenie jej pytania.

Sędzia Marcin Ropiak,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 28.10.2019

W mojej ocenie sędzia bardzo dobrze prowadziła rozprawę. Spokojnie, w sposób stonowany informowała strony o wszystkim, pytała, czy jest to zrozumiałe.

Sędzia Marzena Rzońca,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 14.11.2019

Sędzia to bardzo kompetentna osoba. Mówiła bardzo wyraźnie i zrozumiale dla wszystkich. Uczestnicy to dojrzała kobieta, lekko zdenerwowana i starszy pan, któremu z nerwów trzęsły się ręce. Sędzia w przyjazny i przejrzysty sposób wszystko wyjaśniała, nie denerwowała się, nie unosiła głosu.

Sędzia Agnieszka Malińska-Jarmuż, SR Warszawa Praga-Południe,
Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 04.09.2019

Była to moja pierwsza rozprawa i byłam bardzo pozytywnie zaskoczona poziomem zaangażowania sądu. Pani sędzia była bardzo

uprzejma, mówiła wyraźnie i jasno, tak aby wszyscy na sali wiedzieli co się dzieje. Tłumaczyła każdy krok po kolei.

Sędzia Barbara Nowak-Kulcenty,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 05.02.2020

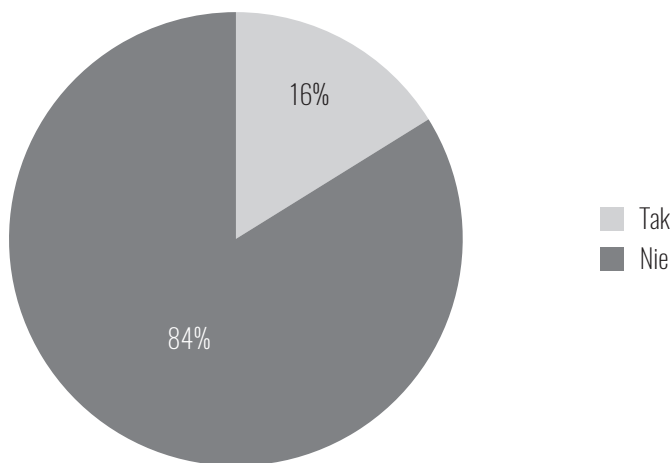
Sprawa była medialna, pojawiło się wielu aktywistów, kilkoro wolontariuszy – w takich okolicznościach i biorąc pod uwagę kontekst, zasługuje na szczególną pochwałę to, jak przewodniczący (będący równocześnie sprawozdawcą) prowadził postępowanie. Był bowiem bardzo uprzejmy dla obwinionej, ostrożnie dobierał słowa (bacząc na obecność mediów) i potraktował bardzo poważnie zaistniały spór.

Sędzia Witold Wojtyło,
SA Wrocław, Wydział I Dyscyplinarny, 14.01.2020

Promowanie alternatywnych metod rozwiązywania sporu

Sędziowie imponują naszym obserwatorom nie tylko uprzejmością, dbaniem o zrozumiałość swoich decyzji czy empatią względem uczestników postępowania, ale i umiejętnością przekonania zwaśnionych stron do ugodowego rozwiązania sporu. Niesie to szereg korzyści: skrócenie postępowania sądowego, zminimalizowanie stresu związanego ze stawaniem przed obliczem sądu i wreszcie osiągnięcie kompromisu, co może przełożyć się także na uporządkowanie ich wzajemnych relacji. Z relacji wolontariuszy Fundacji wynika, iż w przypadku 16% wizytowanych przez nich rozpraw sąd proponował ugodę, mediację lub ze słów uczestników wynikało, że taka propozycja padła lub mediacja była wcześniej prowadzona.

Wykres 34: Czy sąd proponował ugodę, mediację lub ze słów uczestników wynikało, że taka propozycja padła? (n=1292)



Poniżej przytaczamy relacje, w których dążenie sędziego do zawarcia ugody przez strony odniosło pozytywny skutek:

Sędzia wyjaśnił cel ugody i podał pozytywne aspekty zawarcia ugody. Strony postanowiły zawrzeć ugodę.

Sędzia Maciej Dąbek, SR Toruń, Wydział X Cywilny, 04.09.2019

Pani sędzia zaproponowała ugodę, wskazała, że będzie to najlepsze rozwiązanie ze względu na więzi rodzinne (córka pozywała matkę). Wysłuchała obie strony i zaproponowała kwotę alimentów, na którą strony przystały. Była bardzo uprzejma i widać było, że zależy jej na komforcie obu stron. Rezultatem było podpisanie ugody.

Sędzia Barbara Nowak-Kulcenty,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 05.02.2020

Powód zaproponował negocjację ugody, sędzia z dużą kulturą osobistą aktywnie starała się do niej doprowadzić, zachowując

bezstronność. Sprawę zakończono ugodowo, sędzia nadmienila, że wszystkie sprawy udało się jej w tym dniu tak zakończyć.

Sędzia Agnieszka Zwęglińska-Wójcik,
SR Kraków-Podgórze, Wydział XII Cywilny, 09.03.2020

Ponieważ strony były skłóconymi sąsiadami, sędzia już na początku rozprawy zaproponowała ugodę, wskazując, że ze względu na owo sąsiedztwo strony są na siebie skazane i tylko wypracowanie porozumienia może zapobiec dalszym wizytom w sądzie. Ponadto argumentowała swoją propozycję oszczędnością czasu i pieniędzy. Żadna ze stron nie była początkowo otwarta na ugodę, ale dzięki perswazjom sędzi udało się do niej ostatecznie doprowadzić.

Sędzia Edyta Żyła, SO Kraków, Wydział I Cywilny, 28.02.2020

Sąd zaproponował spotkanie mediacyjne dla oskarżonego i oskarżyciela prywatnego. Wy tłumaczył stronom na czym spotkanie mediacyjne polega i co ma na celu to spotkanie. Strony wyraziły zgodę na mediację, sąd zaproponował termin mediacji.

Sędzia Grzegorz Król, SR Nowy Sącz, Wydział II Karny, 14.02.2020

Sędzia zapytał: „czy istnieje chęć zawarcia ugody?”. Przedstawił różne rozwiązania, które byłyby najbardziej korzystne w danej sytuacji dla obu stron. Następnie zasądził 5 minut przerwy dla stron na naradę ze swoimi klientami. Ostatecznie strony się dogadały.

Sędzia Bartosz Przybył,
SR Szczecin-Centrum, Wydział X Gospodarczy, 28.08.2019

Sędzia zgłaszała pomysł mediacji, kilkakrotnie podkreślając, że nie może nikogo do niej zmusić, ale zachwalając fakt oszczędności czasu oraz podkreślając, że to nowa opcja, z której warto skorzystać. Gdy

strony wstępnie się zgodziły, przystały, żeby same porozmawiać o ewentualnym alternatywnym zakończeniu, sędzia ogłosiła przerwę na 5 minut. Niestety nie przyniosło to żadnych rezultatów. Po przesłuchaniu świadków ponownie sędzia zaproponowała drogę mediacji, na którą strony się zgodziły oraz pozwoliły sędziemu wybrać mediatora.

Sędzia Renata Lewicka, SO Łódź, Wydział X Gospodarczy, 25.07.2019

Strony wystąpiły już na początku z propozycją ugody. Pani sędzia była z tego powodu bardzo zadowolona i entuzjastycznie podeszła do tematu. Sprawnie pomogła stronom opracować punkty ugody.

Sędzia Agnieszka Banaszczyk,
SR Grodzisk Mazowiecki, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 25.07.2019

Niestety, starania sędziów nie zawsze odnosiły pozytywny skutek:

Sędzia wielokrotnie proponowała ugodę stronom, podnosząc argumenty, że sprawa wyniesie ich więcej wysiłku i kosztów, niż to się im opłaca, i że radzi się dobrze zastanowić, lecz ona nie może nałożyć na nich obowiązku zawarcia ugody. Strony stanowczo stwierdziły, że nie dojdą do porozumienia i rozprawa nadal ma się toczyć.

SR Włocławek, Wydział I Cywilny, 19.08.2019

Zostało zasugerowane, że ugoda była proponowana kilkakrotnie. Bez skutecznych rezultatów. Ostatnia rozprawa w sprawie odbyła się w marcu. Od tej pory kolejne proponowane ugody były odrzucane przez strony.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 05.11.2019

Ze względu na fakt, iż na ogłoszeniu wyroku byłem sam, sędzia specjalnie dla mnie, widząc, iż jestem młodym adeptem prawa oznajmił, iż takie próby były podjęte ale zakończyły się fiaskiem.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 30.10.2019

Na początku rozprawy sędzia przewodnicząca spytała powoda, czy w czasie od ostatniej rozprawy udało mu się załatwić z pozwanym sprawę ugodowo. Powód odpowiedział, że nie, bowiem nie widzi poprawy w zachowaniu pozwanego. W tej sytuacji sędzia przewodnicząca kontynuowała przeprowadzanie postępowania dowodowego.

SR Kwidzyn, Wydział I Cywilny, 04.09.2019

Sąd na samym początku rozprawy spytał, czy istnieją jakieś szanse na ugodę oraz powtórnie o to zapytał na sam koniec przed odroczeniem.

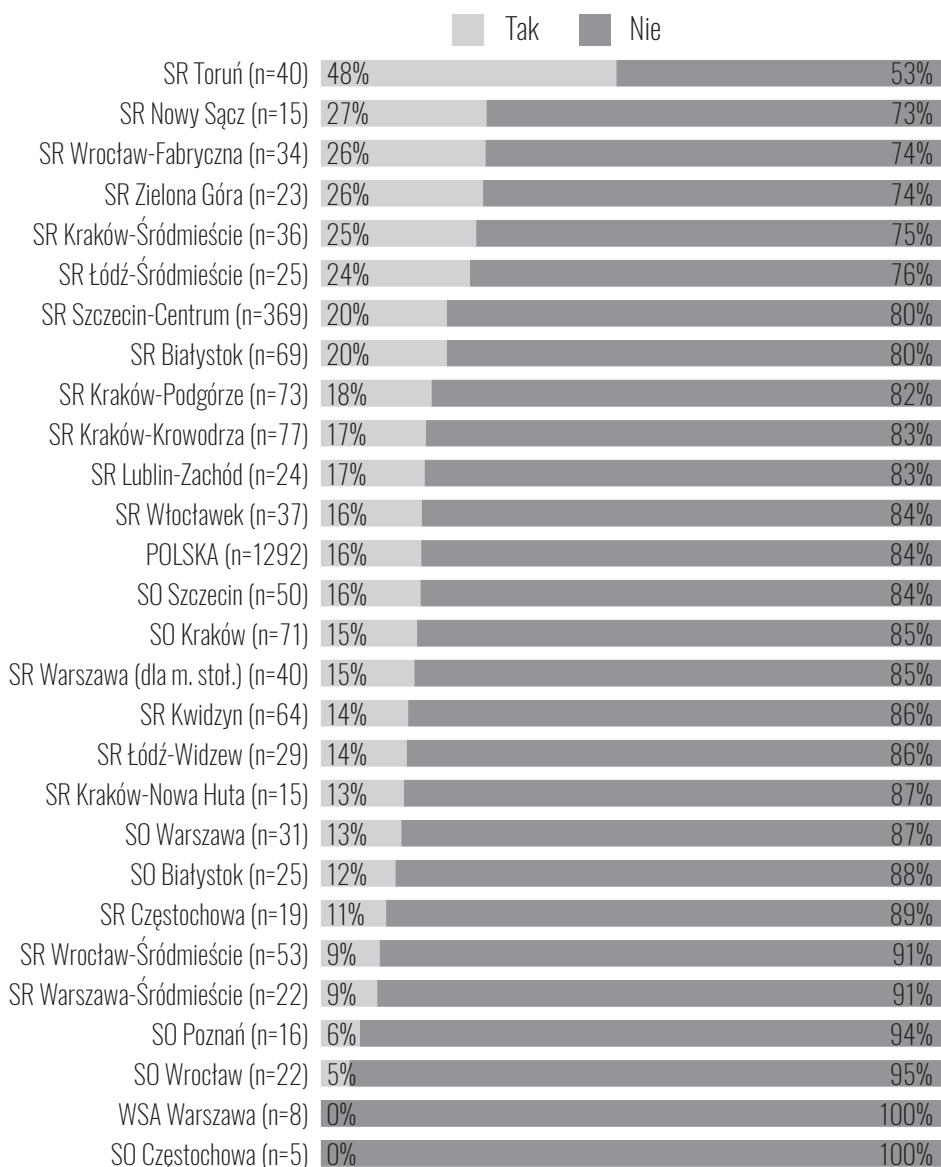
SO Łódź, Wydział X Gospodarczy, 02.08.2019

O ile promowanie alternatywnych metod rozwiązywania sporów zasługuje na najwyższą pochwałę, forma perswazji pozostawia niekiedy wiele do życzenia:

Sędzia wzywała strony do ugody pozasądowej lub mediacji, jako argument podając „przepraszam za kolokwializm, ale inaczej będziemy się bujać z tym przez następne 5 lat” lub strasząc umieszczeniem dzieci w domu dziecka.

SO Warszawa, Wydział IV Cywilny, 08.01.2020

Wykres 35: Czy sąd proponował ugodę, mediację lub ze słów uczestników wynikało, że taka propozycja padła? (sądy)



Niektórzy obserwatorzy zwrócili uwagę na zewnętrzne okoliczności utrudniające zawarcie ugody, co bywa uciążliwe także dla osób postronnych:

W budynku sądu brakuje miejsca, w którym strony mogłyby usiąść i negocjować. W powyższym przypadku „negocjatorzy” przekrzykiwali się na korytarzu, oskarżając się o brak dobrej woli. Gdyby było takie miejsce w budynku sądu do dyspozycji stron, to nikt nie musiałby wystłuchiwać wrzasków walczących na korytarzu pełnomocników.

SO Kraków, Wydział I Cywilny, 22.11.2019

W toku rozprawy 3-krotne drukowano i sprawdzano treść ugody, ze względu na fakt, iż strona pozwana (wspólnicy spółki jawnej) zmieniali ustalenia, zadawali pytania. Sędzia znajdował błędy na egzemplarzu drukowanym i spisywanym przez protokolanta, stąd dopiero trzeci egzemplarz był tym, pod którym strony się podpisały.

SO Kraków, Wydział I Cywilny, 22.11.2019

Tylko raz sąd nie był chetny, aby skierować sprawę do mediacji:

Obrońca oskarżonego proponował mediację. Postawa pokrzywdzonego, który przebaczył oskarżonemu wskazuje na to, że by się na to zgodził, sąd jednak nie skierował sprawy do mediacji.

SR Białystok, Wydział XIII Karny, 10.03.2020

Praktyczne przestrzeganie prawa do rzetelnego procesu

Ocena rzetelności procesu zależeć może zarówno od stopnia spełnienia kryteriów formalnych (np. zgodności z procedurą postępowania procesowego), jak i nieformalnych – subiektywnych wrażeń obser-

watorów. Chcąc uzyskać obraz sądownictwa możliwie najbliższy przeciętnemu obywatelowi, prosimy obserwatorów o ocenę właśnie tych elementów, które mogą zaważyć na subiektywnym poczuciu sprawiedliwości – m.in. tego, na ile sąd traktował strony równo, z uwagą słuchał wypowiedzi uczestników rozprawy, czy orzeczenie było przedstawione w sposób zrozumiały i wyczerpujący, czy zadbano o właściwe protokołowanie przebiegu rozprawy.

Pouczenie świadków i stron o przysługujących im prawach

Kwestią kluczową dla realizacji swoich praw na sali sądowej jest ich znajomość. Z tego względu prosimy naszych obserwatorów o zweryfikowanie, czy sąd przed przyjmowaniem zeznań pouczył świadków i strony o przysługujących im prawach. Zastrzeżenia co do kompletności i zrozumiałości pouczenia uwidoczniły się w przypadku 6% obserwacji.

W poniższych relacjach przedstawiono sytuacje pominięcia przez sąd formuł zawierających prawa i obowiązki uczestników rozprawy:

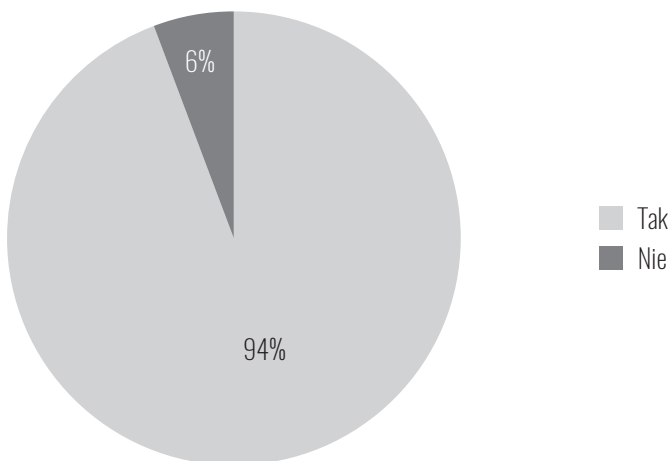
Nie usłyszałam od sędziego żadnej informacji na temat praw przysługujących stronom.

SR Łódź-Widzew, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 03.12.2019

Sędzia nie pouczył stron o przysługujących im prawach, od razu przeszedł do wysłuchania stron.

SR Toruń, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 08.01.2020

Wykres 36: Czy przed przyjmowaniem zeznań lub wyjaśnień sąd w sposób zrozumiały dla świadków i stron pouczał ich o przysługujących im prawach? (n=1309)



Sędzia po stwierdzeniu, że nie stawiał się ojciec dziecka, przeszła do przesłuchania matki. Nie udzieliła żadnych pouczeń o prawach stron.

SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda,
Wydział IV Rodzinny i Nieletnich, 16.01.2020

Po zakończeniu rozprawy pokrzywdzona wypytywała mnie, kim jestem. (...). Prosiła o udzielenie informacji, w której sali trzeba złożyć wnioski o uzasadnienie wyroku. Pomocy udzieliłem. Osoba 79. roku życia bez pełnomocnika powinna dostać pouczenie o środkach zaskarżenia wraz z detalami, gdzie w budynku sądu jest taka możliwość, by nie szukać w budynku miejsca.

SR Kraków-Śródmieście, Wydział II Karny, 11.10.2019

Sędzia nie pouczył stron o przysługujących im prawach, od razu przeszedł do wystuchania stron.

SR Toruń, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 08.01.2020

Pierwszy świadek został poinformowany, ale drugi nie.

SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 13.12.2019

Niektóre pouczenia ocenione zostały przez obserwatorów jako zdawkowe i wygłoszone w sposób utrudniający ich zrozumienie. Zgłoszono nam także przypadek pouczenia w trakcie rozprawy:

Pani sędzia odczytała pouczenia, jednak szybko i dość cicho. Moim zdaniem osoba nieznająca ich treści nie zdążyła ich zrozumieć i zapamiętać.

SR Warszawa-Śródmieście, Wydział X Karny, 05.09.2019

Sąd pouczał powoda w trakcie trwania rozprawy a nie przed, np. o obowiązku dostarczenia dokumentów medycznych i o skutkach, jakie może wywołać niespełnienie obowiązku. Sąd w odpowiedzi na pytanie powoda pouczył również, że w przypadku braku możliwości dostarczenia dowodu w podanym terminie powód może zwrócić się o przedłużenie terminu na wskazany przez siebie.

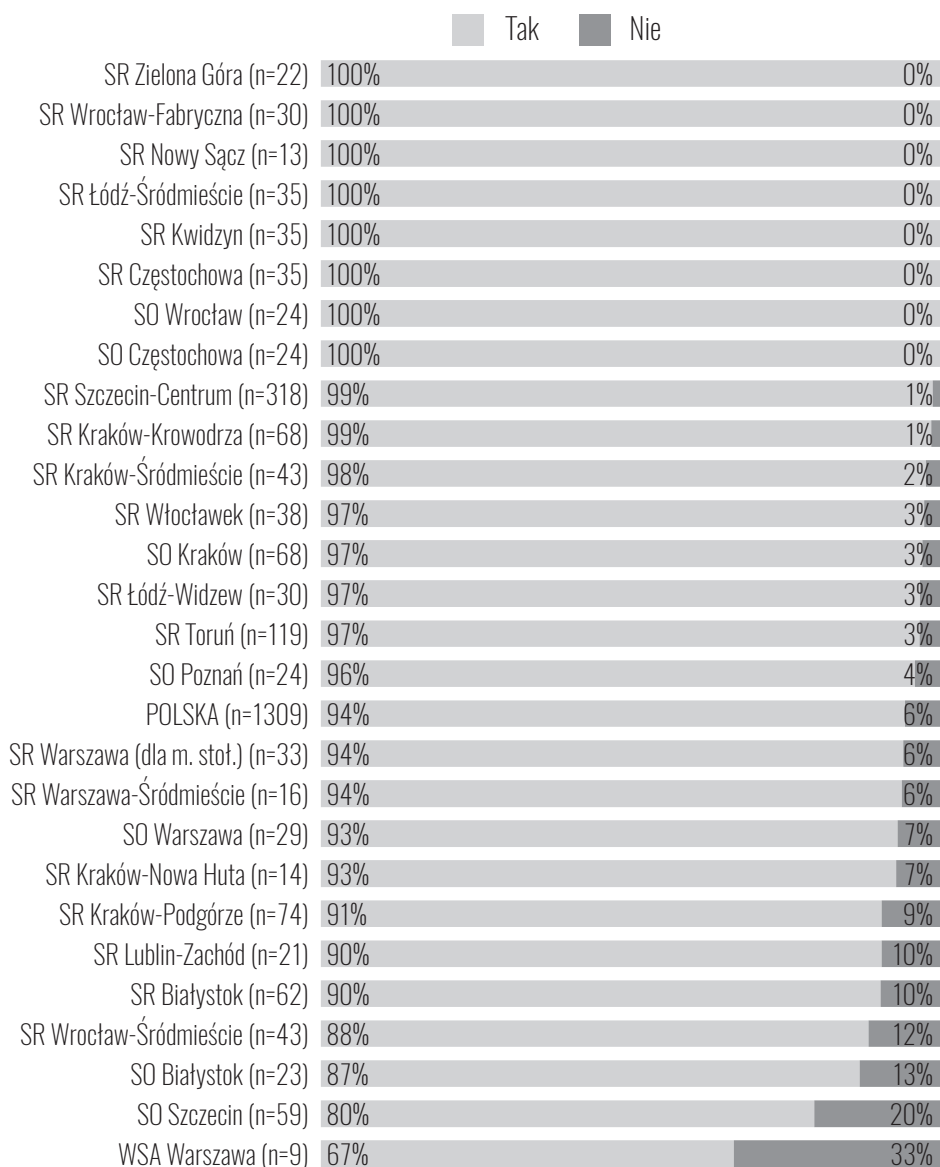
SR Kraków-Nowa Huta,
Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 16.09.2019

Wolontariusze skorzystali z okazji, by wyrazić aprobatę dla sędziów, którzy z dużą starannością podchodzą do informowania stron i świadków o przysługujących im prawach.

Bardzo podobało mi się to, jak sędzia w sposób jasny i klarowny wyjaśnił przysługujące oskarżonemu uprawnienia i obowiązki.

Sędzia Dorota Grabska-Trześniowska,
SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 13.12.2019

Wykres 37: Czy przed przyjmowaniem zeznań lub wyjaśnień sąd w sposób zrozumiały dla świadków i stron pouczał ich o przysługujących im prawach? (sądy)



Mimo obecności profesjonalnego pełnomocnika obwinionej, sędzia w bardzo zrozumiały i „nieprawniczy” sposób tłumaczył uprawnienia procesowe, to, jak będzie wyglądać rozprawa, w jaki sposób

będzie ogłoszony wyrok i odpowiadał na wszystkie pytania i wątpliwości.

Sędzia Łukasz Malinowski,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział III Karny, 23.09.2019

Przy pouczeniach sędzia pytała, czy pouczenie było zrozumiałe.

Sędzia Emanuela Getka,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 28.11.2019

Bardzo uprzejma sędzia, przed rozpoczęciem szczegółowo przedstawiła zasady dotyczące rozprawy — stronie, która nie była zaznajomiona z sądową procedurą i zwyczajami.

Sędzia Elżbieta Krupińska
SO Białystok, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 22.08.2019

Sędzia wyraźnie wytłumaczyła uprawnienia świadka, była uprzejma, uśmiechnięta, cierpliwa.

Sędzia Dominika Ciszewska,
SR Warszawa Praga-Północ, Wydział IV Karny, 29.11.2019

Słyszalność wypowiedzi sądu, pełnomocników i stron

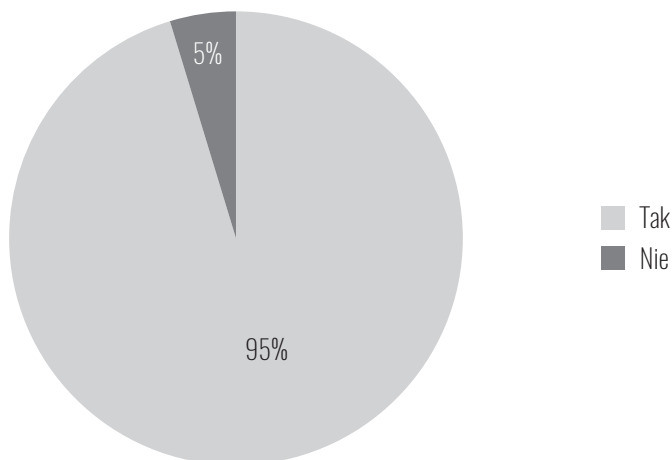
Cieężko wyobrazić sobie skuteczne dociekanie swoich praw przed sądem, jeśli całą uwagę pochłaniają próby zrozumienia trudnych do usłyszenia wypowiedzi sądu, świadków czy strony przeciwnej. Należy dodatkowo mieć na uwadze, że nawet jeśli sami nie mamy problemu ze zrozumieniem słów padających na sali rozpraw, są osoby, dla których choćby z racji wieku jest to utrudnione zadanie. Mimo że sprzęt nagłaśniający coraz częściej znajduje się na wyposażeniu sądu, nie zawsze jest wykorzystywany lub spraw-

ny. Zastrzeżenia do słyszalności wypowiedzi sądu, pełnomocników i stron przekazano nam w 5% wszystkich obserwacji.

Niektóre wypowiedzi powódki były słabo słyszalne z powodu jej cichego głosu oraz (prawdopodobnie) wyłączonego mikrofonu. Wypowiedzi pozostałych uczestników rozprawy były dobrze słyszalne.

SO Poznań, Wydział XVIII Cywilny, 19.11.2019

Wykres 38: Czy wypowiedzi sądu, pełnomocników i stron były dobrze słyszalne dla wszystkich obecnych? (n=1936)



Nie było słychać sędziego. Pan ma bardzo cichy sposób rozmowy a mikrofony chyba służą do nagrywania wypowiedzi, a nie nagłaśniania.

SR Białystok, Wydział XI Cywilny, 30.07.2019

Problemy przez pierwsze 10-15 minut ze względu na źle ustawiony mikrofon, później zostało to naprawione.

SA Wrocław, Wydział I Dyscyplinarny, 08.11.2019

Wszyscy byli średnio słyszalni, nie korzystano z systemu nagłaśniającego, a mówiące osoby lekko zagłuszało pisanie na klawiaturze protokolantki.

SA Wrocław, Wydział I Cywilny, 14.01.2020

Mikrofony na sali wciąż działają słabo lub są wyłączone.

SR Skierniewice, Wydział I Cywilny, 28.08.2019

Sędzia był chory i cicho mówił.

SR Szczecin-Centrum, Wydział I Cywilny, 21.10.2019

Pełnomocnik powoda mówił strasznie cicho i dość niewyraźnie.

SR Wrocław-Krzyki, Wydział II Cywilny, 13.02.2020

Świadek kilka razy mówił, że nie dostyszał pytania. Brak mikrofonów.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 28.08.2019

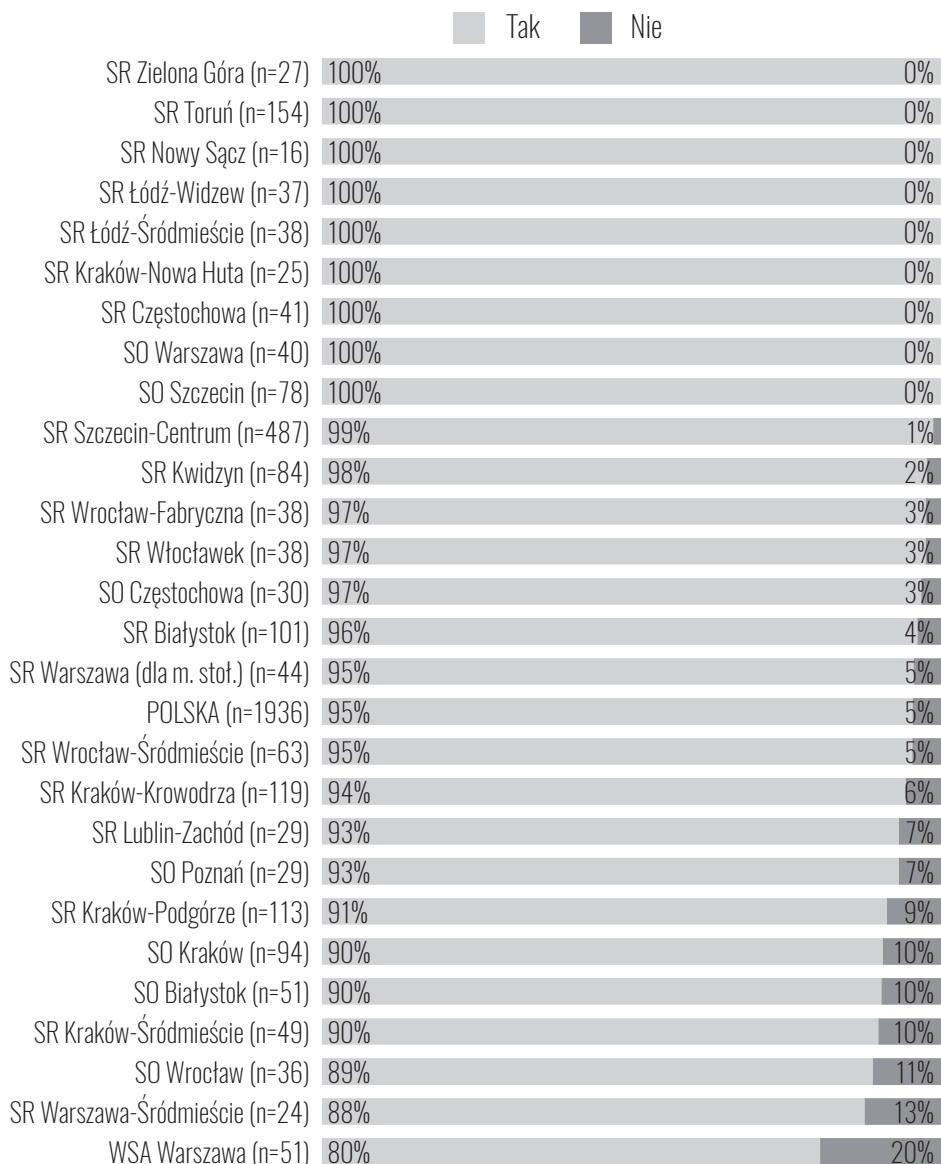
Niektóre wypowiedzi nie były dobrze słyszalne ze względu na brak dyscypliny na sali sądowej, a czasem także specyficznego zachowania zeznającej osoby:

Wszyscy mówili naraz, panował ogólny chaos i trudno było usłyszeć wypowiedź konkretnej osoby.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 04.12.2019

Powód zgłaszał, że nie wszystkie wypowiedzi świadka dobrze słyszy – świadek oddalał się od mikrofonu, gestykulował.

SO Gdańsk, Wydział I Cywilny, 17.09.2019

Wykres 39: Czy wypowiedzi sądu, pełnomocników i stron były dobrze słyszalne dla wszystkich obecnych? (sądy)

Równe traktowanie i wysłuchanie każdej strony

Prowadząc obserwację nasi wolontariusze dokonują oceny stopnia, w jakim sąd przestrzega zasady równości stron. Zwracają oni uwagę na to, czy obie strony cieszą się równą swobodą wypowiedzi, a także poziomem sympatii i uwagi okazywanej przez sąd.

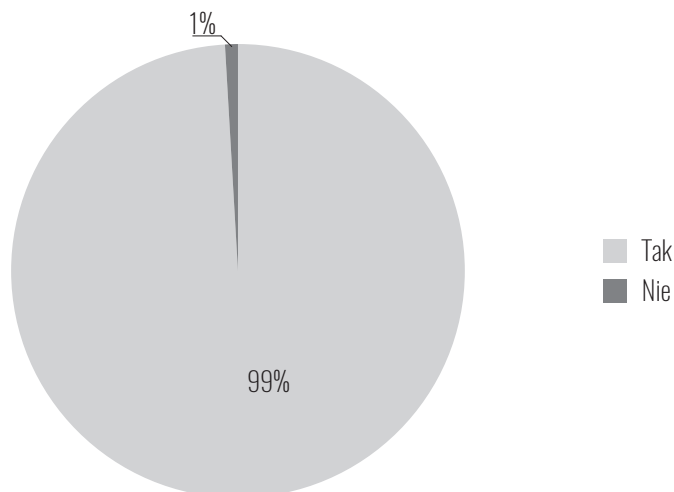
Nierównego traktowania stron obserwatorzy dopatrzyli się w 11 przypadkach, co stanowi zaledwie 1% badanej próby. Choć nie jest to liczba szczególnie niepokojąca, dążymy do sytuacji, w której tego typu sytuacje w ogóle nie będą miały miejsca.

Wolontariusze instruowani są, aby wyczerpująco odnieść się do każdej sytuacji, kiedy sędziowie nie kryją swoich sympatii lub antypatii wobec poszczególnych uczestników postępowania.

Podczas zeznań oskarżonych sędzia czasem kierowała tak zeznaniami bądź tak dopytywała, żeby zrzucić jak najwięcej winy na poszkodowanego a odciążyć oskarżonych, z kolei podczas zeznań poszkodowanego było dużo dopytywań o szczegóły. Odnosiłam wrażenie, jakby sędzia chciała wskazać, że poszkodowany kłamie, bądź nie jest wiarygodny (czepiała się słówek, a wiadomo, że tłumacz w poprzednich zeznaniach mógł posłużyć się synonimem).

SR Poznań-Stare Miasto, Wydział VIII Karny, 01.10.2019

Wykres 40: Czy sędzia dawał równe warunki przedstawienia swojego stanowiska obu stronom, traktował obie strony tak samo? (n=1471)



Sędzia do żony skazanego zwracał się z wyraźną niechęcią, opryskliwie, jawnie pokazując, że się spieszy z powodu godzinnego poślizgu. I nie przyłożył się do sprawy. Bardzo zależało mu na pozbyciu się z sali wszystkich poza prokuratorem.

SA Poznań, Wydział II Karny, 15.01.2020

Sędzia bardzo często uchylał pytania pełnomocnika uczestnika, nie dając mu równej szansy wypowiedzi, podczas gdy raczej wnioskodawczyni i jej pełnomocniczka miały większą swobodę. Dodatkowo przewodniczący, uchylając pytania w ogóle ich nie uzasadniał, tak samo jak odrzucił wniosek pełnomocnika uczestnika bez uzasadnienia. Ponadto wydawałoby się, że wyraźnie faworyzuje jedną ze stron (wnioskodawczynię).

SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda, Wydział I Cywilny, 01.10.2019

Gdy pani mecenas powoda zadawała pytania, pan sędzia pośpieszał panią, mówił że na zadane pytania przecież znamy odpowiedzi i prosi o pytania, na które pani nie odpowiedziała wcześniej. Bardzo pośpieszał panią mecenas, mogło to być związane z opóźnieniami rozpraw, ale pana mecenasa ze strony oskarżonego nie pośpieszał i mógł on swobodnie zadawać pytania.

SR Wrocław-Fabryczna, Wydział I Cywilny, 04.09.2019

Ton, jakim sędzia zadawała pytania, był surowszy dla jednej strony (ojca). Poza tym matka, która zeznawała wcześniej, mogła mówić swobodnie, a ojca sędzia pytała głównie o to, co kobieta mu zarzuca.

SR Warszawa (dla m. stołecznego),
Wydział VI Rodzinny i Nieletnich, 09.09.2019

Należy zwrócić uwagę, że podczas przemowy oskarżonego sąd zwracał mu uwagę, żeby odnosił się jedynie do zarzutów i treści swojej apelacji. Z perspektywy obserwatora wydawało mi się, że to, o czym mówił oskarżony jest ważne dla całego kontekstu.

SO Warszawa, Wydział IX Karny, 28.10.2019

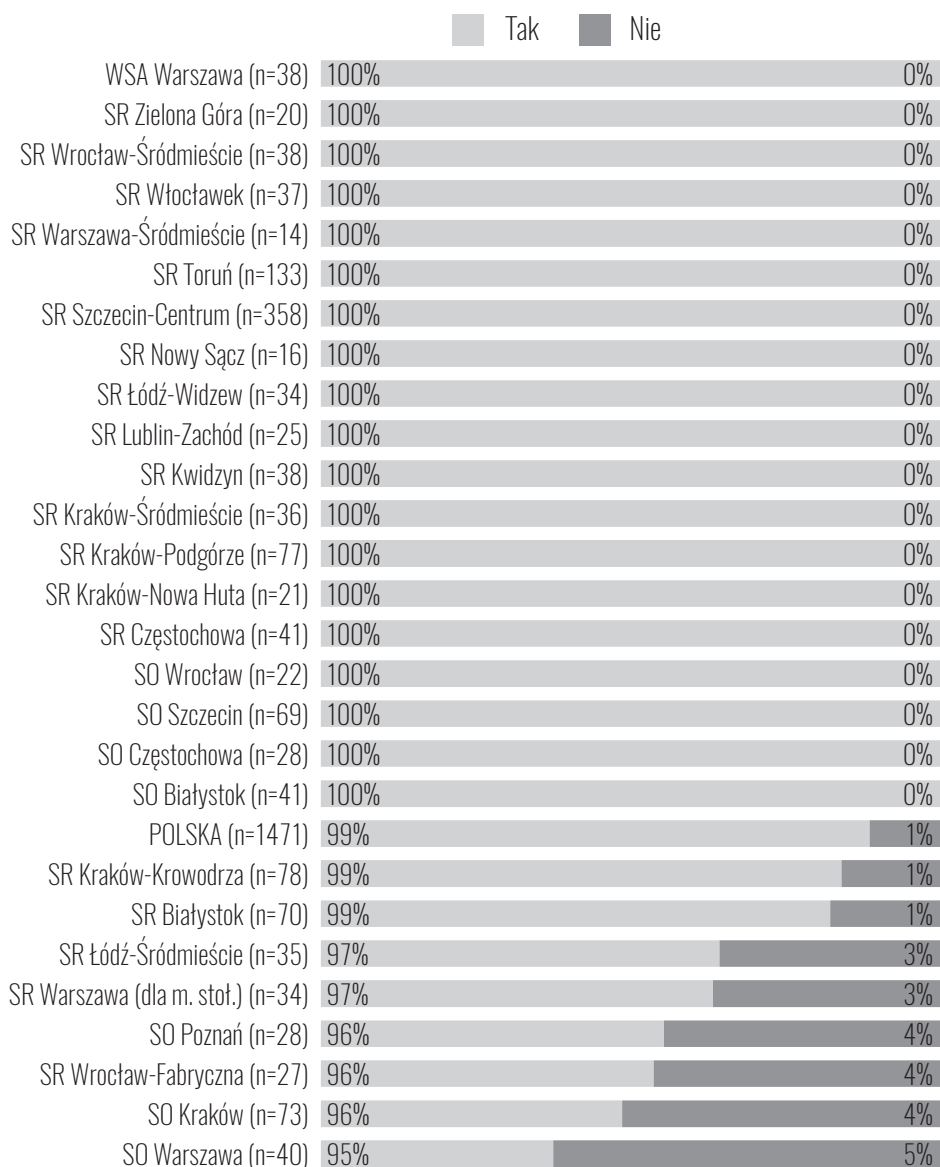
Kiedy obrońca oskarżonego ogłaszał swoje ostateczne stanowisko, sędzia poprosiła go o przejście do meritum sprawy, nie dając mu się wypowiedzieć w całości. Na co obrońca powiedział, że ma prawo do tego i skończył ogłoszenie swojego stanowiska.

SR Białystok, Wydział XIII Karny, 10.03.2020

Próby wyjaśnień oskarżonego były przerywane, natomiast pełnomocnik powoda miał możliwość swobodnego wypowiedzania się.

SR Łódź-Śródmieście, Wydział IV Karny, 23.01.2020

Wykres 41: Czy sędzia dawał równe warunki przedstawienia swojego stanowiska obu stronom, traktował obie strony tak samo? (sądy)



Sędzia wyraźnie się spieszyła. Popędzała i przerywała wypowiedzi matce. Sprawiała wrażenie, że nie słucha.

SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda,
Wydział IV Rodzinny i Nieletnich, 16.01.2020.

Uważam, iż w pewnych momentach sędzia była zbyt nerwowa, również trochę faworyzowała jedną stronę (prześluchiwany był zarządca sądowy, który przeprowadza szkolenia dla sędziów). Sędzia zwracała się w miłszym tonie do tego zarządcy niż do wnioskodawcy. Sędzia dwukrotnie powiedziała, iż nie może wnioskodawcy udzielać porad prawnych (i tu mamy problem, gdyż wnioskodawca nie może znaleźć adwokata i widać ewidentnie, że jest mu bardzo potrzebny, ponieważ on nie wie co ma zrobić, w pewnych kwestiach jest tutaj potrzebna wiedza prawnicza).

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 25.10.2019

To była pierwsza rozprawa. W trakcie okazało się, że pełnomocnik pozwanej nie zgłosił świadków. Aplikantka, która go zastępowała poprosiła o 7 dni na zgłoszenie ich. Sąd nie wyraził zgody tłumacząc, że był na to czas przed rozprawą. [Aplikantka] poprosiła więc o możliwość wskazania świadków w tej chwili. Sędzia się zgodził i zarządził 5 minut przerwy. Jednak po podaniu danych świadków, sąd odrzucił ten wniosek. W efekcie wszyscy świadkowie (zeznający na tej rozprawie i zaplanowani na kolejne) są wskazani tylko przez powoda, a pozwana twierdzi, że oni nic nie wiedzą o jej sytuacji majątkowej oraz o wydatkach jakie ponosi, gdy dziecko jest u niej. To prawdopodobnie вина adwokata, ale sędzia nie pozwolił na naprawienie jego błędu, na czym z pewnością bardzo traci pozwana.

SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 05.08.2019

Oskarżony, gdy ustosunkowywał się do zeznań świadków, podnosił na nich głos, co nie spotkało się z reakcją sędzi przewodniczącej, w przeciwieństwie do sytuacji, w której oskarżonemu zadzwonił podczas rozprawy telefon.

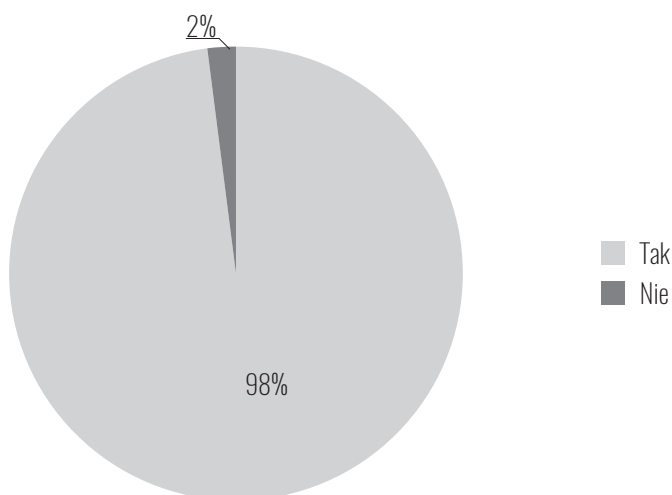
SR Kwidzyn, Wydział II Karny, 19.09.2019

Jeden raz zwrócono uwagę na sytuację, która mogła mieć wpływ na praktyczną realizację prawa do obrony:

Sędzia uparła się, że będzie przesłuchiwała pozwanego-obcokrajowca, chociaż on – nie jeden raz – domagał się tłumacza mówiąc, że słownictwo może być dla niego niezrozumiałe. Sędzia powiedziała, że będzie zadawała proste pytania, niewymagające znajomości języka, i przystąpiła do rzeczy. Wymusiła to na pozwanym, bo nawet miała z nim na ten temat rozmowę, on jej tłumaczył i nic – miała to w planie i nic do niej nie docierało.

SO Poznań, Wydział IX Gospodarczy, 05.08.2019

Wykres 42: Czy strony mając głos mogły wypowiedzieć się swobodnie i widać było, że sąd ich słucha? (n=1689)



W przypadku 5% obserwacji nasi wolontariusze sygnalizowali, że swoboda wypowiedzi osób mających głos była wyraźnie ograniczana lub sędzia nie sprawiał wrażenia zainteresowanego słowami uczestników rozprawy.

Poniższa relacja zwraca uwagę na skutki, które może przynieść nadmierna ingerencja w wypowiedzi uczestnika rozprawy:

[Powód] wyraźnie się denerwował, głos mu się trząsł. Sędzia przerywała powodowi, nie dając mu się swobodnie wypowiedzieć. Co prawda zakres postępowania był bardzo wąski i ograniczony, a powód wyraźnie chciał opowiedzieć o całym kontekście sprawy, jednakże ciągłe przerywanie z pewnością nie wpłynęło pozytywnie na jego komfort psychiczny.

SO Warszawa, Wydział XVII

Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, 07.11.2019

Oczywiście, przerywanie wypowiedzi nieistotnych, niepotrzebnie wydłużających rozprawę jest uzasadnione i stanowi element zachowania dyscypliny na sali sądowej:

Przerywanie następowało wtedy, gdy powód mówił na inny temat bądź nie odpowiadał na pytanie zadane przez sąd. W innych sytuacjach sąd słuchał, a nawet zezwalał powodowi na wypowiadanie się w każdym momencie.

SR Kraków-Nowa Huta,

Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 16.09.2019

Zdarzało się, że sąd naprowadzał strony na to co istotne w sprawie, tym samym przerywając niekiedy wypowiedzi w momencie, gdy dane osoby zaczynały mówić o rzeczach niezwiązanych bezpośrednio z treścią aktu oskarżenia, co zdarzało się często. Uważam

jednak, że celem sędzi było zadbanie o to, aby sprawa się nie rozwlekała na kwestie nieistotne dla postępowania.

SR Lublin-Zachód, Wydział IX Karny, 21.10.2019

Niestety, sędziowie nie zawsze okazywali uwagę wypowiedziom stron i świadków:

Sędzia (...) początkowo bardzo sympatyczna i słuchająca strony, później podczas zeznań strony zaczęła się nudzić, opierać o krzesło, podpierać ręką, zamykać oczy.

SR Szczecin-Prawobrzeże i Zachód, Wydział VI Karny, 11.09.2019

Zdaje się, że z powodu jakichś niedopatrzeń strony oskarżyciela sąd był nieco zniecierpliwiony i wyraźnie nie chciał przyjmować wyjaśnień.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział I Cywilny, 13.01.2020

Sędzia słuchając, kartkował akta sprawy (kilka segregatorów, możliwe że, były to kolejne sprawy stron). Czasem wyraźnie było widać, że nie słucha, bo wczytywał się w akta.

SR Otwock, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 29.11.2019

Podczas przemowy adwokata było widać, że sędzia nie był skupiony, podpierał sobie głowę, jakby miał zaraz zasnąć.

SO Szczecin, Wydział III Karny 22.11.2019

Sędzia często miał wyraz twarzy, mogący wskazywać na znudzenie i niezbyt uważne słuchanie; zajmował się chwilę telefonem (prawdopodobnie nie miało to związku ze sprawą, ponieważ telefon starał się ukryć za stosikiem kodeksów); momentami zbyt dosadnie

przerywał świadkom i stronie (gdy nie odpowiadali na konkretne pytanie); bawił się gumką recepturką, co było dobrze widoczne i mogło świadczyć o braku poważania dla zeznających osób.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział II Karny, 22.11.2019

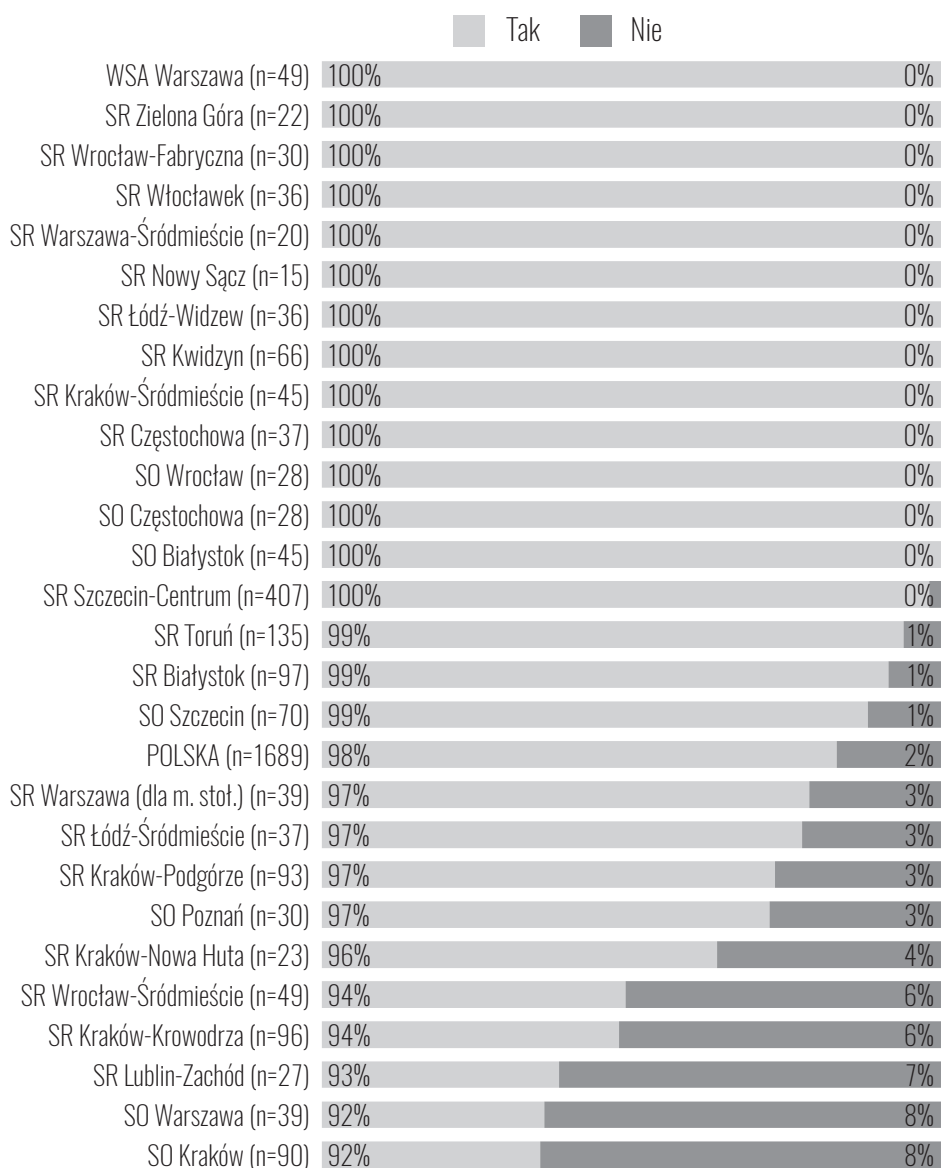
Mam zastrzeżenie tylko do jednego z trzech sędziów, (...), który kilkakrotnie podczas przemówienia strony sprawdzał coś na telefonie, a chwilami podpierał twarz ręką i wyglądał na znudzonego.

SO Katowice, Wydział XIX Gospodarczy, 09.03.2020

Jeden raz zwrócono uwagę, że wrażenie braku uwagi sędziego nie musi iść w parze z rzeczywistym zainteresowaniem rozprawą:

Widać było, że sędzia była bardzo zmęczona całą tą sprawą (która, jak zaznaczyłem, ciągnie się już niemal 5 lat) i mogłoby się wydawać, że nie zwraca zbytnio uwagi na wyjaśnienia powódki, jednak odnosiła się do sprzeczności/niezgodności w zeznaniach, więc jednak jakoś przykuwała uwagę do szczegółów.

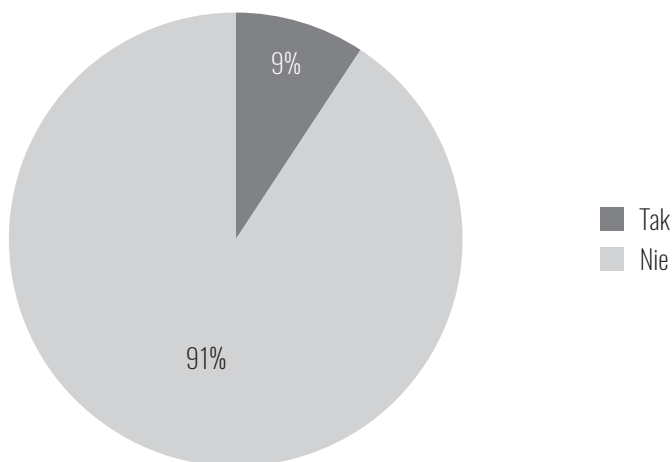
SO Krosno, Wydział I Cywilny, 18.11.2019

Wykres 43: Czy strony mając głos mogły wypowiedzieć się swobodnie i widać było, że sąd ich słucha? (sądy)

Przebywanie prokuratorów i pełnomocników w salach poza rozprawą

Od początku działalności Fundacja Court Watch Polska poświęca wiele uwagi kwestii pozostawiania prokuratorów lub pełnomocników na sali sądowej poza czasem odbywania się rozprawy. Nie ma wątpliwości, że pozwala to na spokojne zapoznanie się z materiałami na następne posiedzenie. Wygoda osób przebywających na sali sądowej poza rozprawą nie może jednak przekładać się na podejrzenia stron i innych uczestników rozprawy co do przestrzegania zasad równości broni i jawności postępowania.

Wykres 44: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś strony był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy, po jej zakończeniu lub w czasie przerwy? (n=705, tylko wydziały karne)



Choć z doświadczeń naszych obserwatorów wynika, że w znacznej większości przypadków (91%) nie zdarza się, aby osoby niepowołane przebywały na sali sądowej poza rozprawą, nadal wpływają do nas relacje potwierdzające aktualność problemu.

Prokurator wszedł do sali sam i zamknął drzwi. W sali znajdowała się sędzia i protokolantka. Pozostawał tam 16 minut, następnie wywołano skazanego.

SO Poznań, Wydział III Karny, 23.01.2020

Prokurator wszedł na salę rozpraw sam na 5-7 minut, bez togi, jeszcze zanim oskarżony przyjechał z policją. Sędziowie (skład 5-osobowy, 2 sędziów zawodowych plus 3 ławników) byli w tym czasie w sali.

SO Warszawa-Praga, Wydział V Karny, 30.09.2019

Był prokurator, nie zauważyłam kiedy wchodził, ale siedział tam kiedy weszliśmy na salę. Tak, drzwi były zamknięte.

SR Białystok, Wydział III Karny, 29.07.2019

Najprawdopodobniej pani prokurator była na sali razem z sędzią, ponieważ słyszeć było, jak sędzia wchodził do sali. Weszła ona przed rozprawą i przebywała tam 3-4 minuty. Drzwi do sali były zamknięte.

SR Ciechanów, Wydział II Karny, 25.10.2019

Prokurator rozmawiała z sędzią przed rozprawą. Drzwi do sali były zamknięte.

SR Kraków-Krowodrza, Wydział II Karny, 31.07.2019

Osobą [przebywającą w sali] był prokurator. Był tam razem z sędzią. Drzwi były zamknięte. Byli tam około 15 minut.

SR Kraków-Podgórze, Wydział II Karny, 13.12.2019

Po zakończeniu rozprawy pani prokurator przez kilka minut została w sali z sędzią przewodniczącą i protokolantką sądową. Drzwi były zamknięte.

SR Kwidzyn, Wydział II Karny, 21.08.2019

Po zakończeniu rozprawy prokurator przez chwilę pozostał na sali wraz z sędzią. Już w trakcie rozprawy odniosłyśmy wrażenie, że relacja sędzi z prokuratorem jest koleżeńska.

SR Wrocław-Fabryczna, Wydział II Karny, 10.12.2019

Prokurator wszedł zaraz po pani protokolantce do sali na 5-7 minut. Następnie wszedł sędzia, więc razem sędzia z prokuratorem przebywali w sali przez kilka minut. O godzinie 12.17 pani protokolantka poprosiła o wejście na salę. Wraz ze mną wszedł jedyny świadek oraz adwokat oskarżonego, prokurator oraz sędzia byli już na miejscach.

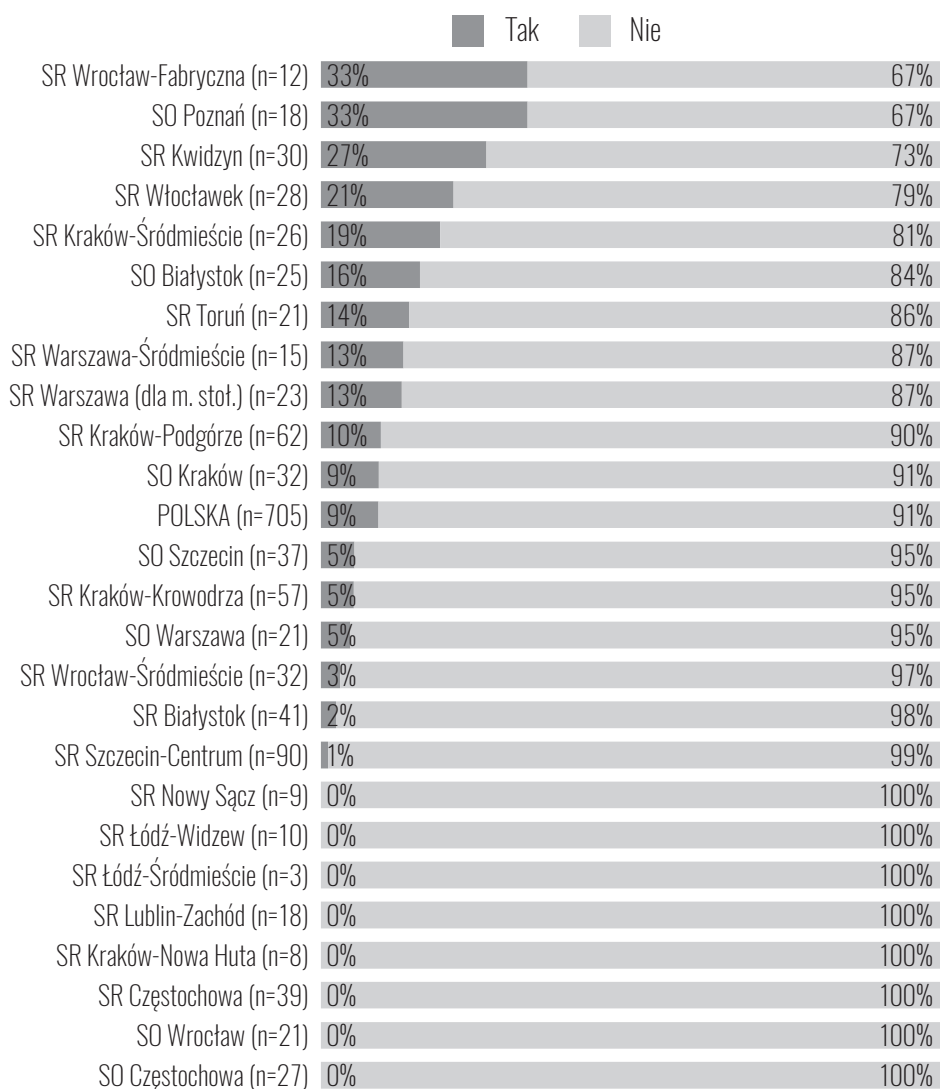
SR Toruń, Wydział II Karny, 16.01.2020

Zdarzało się, że poza rozprawą na sali sądowej przebywały także inne osoby:

Po zakończeniu rozprawy w sali została pełnomocnik oskarżonego, bowiem brała udział również w następnej rozprawie u tego samego składu sędziowskiego. W czasie między zakończeniem jednej rozprawy, a rozpoczęciem następnej drzwi były zamknięte.

SR Kwidzyn, Wydział II Karny, 30.08.2019

Wykres 45: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś strony był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy, po jej zakończeniu lub w czasie przerwy? (sądy; tylko wydziały karne)



Obecny na sali rozpraw był świadek wraz z przewodniczącym. Odbywało się to przy drzwiach zamkniętych, trwało 1 minutę. Natomiast podczas posiedzenia wyjaśniło się, że świadek został we-

zwany omyłkowo na dzisiejsze posiedzenie i pewnie tego dotyczyła rozmowa.

SR Chojnice, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 11.09.2019

Na sali rozpraw na miejscu publiczności siedziały 2 osoby (dwóch młodych mężczyzn, możliwe, iż to byli praktykanci sądowi, ale nie mam co do tego pewności). Kilka minut przed rozpoczęciem rozprawy weszli sobie na salę rozpraw i tam przebywali do momentu rozpoczęcia rozprawy.

SR Kraków-Podgórze, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, 04.03.2020

Zachowanie i aktywność ławników

W orzekaniu mogą brać udział nie tylko sędziowie zawodowi, ale także „sędziowie społeczni” – ławnicy. Przypomnijmy, że zgodnie z art. 158 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ławnikiem zostać może obywatel polski w wieku od 30 do 70 lat, korzystający z pełni praw obywatelskich, zdolny do pełnienia obowiązków ławnika ze względu na stan zdrowia, posiadający wykształcenie średnie, mieszkający, pracujący lub prowadzący działalność gospodarczą w miejscu kandydowania. Funkcja ławnika jest niedostępna dla przedstawicieli większości zawodów prawniczych, żołnierzy, księży i radnych gmin, powiatów lub województw. Głos ławnika jako przedstawiciela społeczeństwa liczy się na równi z pozostałymi członkami składu. Z tych względów prosimy naszych wolontariuszy, by mieli na uwadze ich aktywność i zaangażowanie w trakcie rozprawy.

Ławnicy obecni byli w trakcie 7% rozpraw, które wizytowali nasi obserwatorzy. Jak wskazują poniższe relacje, w przypadku części

ławników ich skupienie i zaangażowanie na rozprawie było bez zarzutu:

Ławnicy uważnie przysłuchiwali się rozprawie, robili notatki. Jeden z ławników zadał pytanie świadkowi.

SO Warszawa-Praga, Wydział V Karny, 05.09.2019

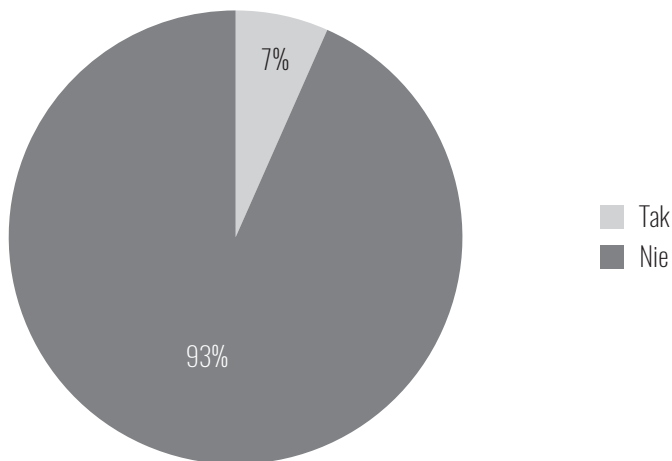
W rozprawie wzięło udział dwoje ławników. Sędzia sprawozdawca (...), na prośbę przewodniczącego, ze względu na obecność publiczności przytoczyła przedmiot rozprawy. Po ogłoszeniu wyroku udzieliła ustnie obszernej wyjaśnień.

SA Wrocław, Wydział I Cywilny, 11.10.2019

Cały skład orzekający wydawał się być zainteresowany sprawą, widać było, że słuchają z zaciekawieniem wniosków stron.

SO Lublin, Wydział IV Karny, 23.10.2019

Wykres 46: Czy w rozpoznawaniu sprawy brali udział ławnicy? (n=1931)



Niestety nie wszystkich „sędziów społecznych” można pochwalić za aktywny udział w rozprawie:

W posiedzeniu brali udział ławnicy, lecz ławniczka (...), podczas mów końcowych zasnęła, można było jasno zobaczyć, iż śpi, co wywołało zgorszenie wśród publiczności rozprawy.

SO Częstochowa, Wydział II Karny, 13.12.2019

Ławnicy nie zadawali żadnych pytań, byli zupełnie bierni. Jedynie sędzia przewodniczący przesłuchiwał świadka.

SO Warszawa-Praga, Wydział V Karny, 30.09.2019

Ławniczki wydawały się mocno znudzone sprawą. Nawet nie patrzyły w stronę oskarżonego, gdy ten składał wyjaśnienia.

SO Lublin, Wydział IV Karny, 05.12.2019

Dyktowanie do protokołu

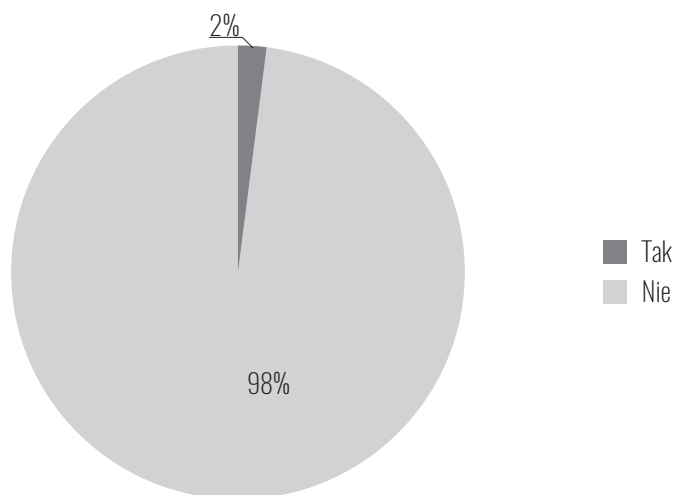
Tradycyjna postać protokołu – spisywanego na żywo przebiegu rozprawy, jest nadal powszechna. Sposób prowadzenia protokołu może powiedzieć dużo na temat bezstronności i profesjonalizmu składu sędziowskiego, dlatego prosimy naszych obserwatorów o skrupulatne monitorowanie zgodności padających na rozprawie słów z treścią dyktowaną protokolantowi.

Identycznie jak w zeszłorocznej turze Obywatelskiego Monitoringu Sądów, tylko w 2% przypadków obserwatorzy mieli wątpliwości co do sposobu dyktowania do protokołu. Zwracali uwagę, że w niektórych przypadkach uczestnicy postępowania zmuszeni byli interweniować, gdy ich słowa były referowane niedokładnie:

Oskarżony musiał przypominać o protokolowaniu istotnych dla sprawy spostrzeżeń jego i jego obrońcy.

SR Lublin-Zachód, Wydział IV Karny, 29.10.2019

Wykres 47: Czy masz jakieś zastrzeżenia do protokolowania rozprawy, np. zdarzało się, że sędzia dyktował niezgodnie ze słowami uczestników posiedzenia? (n=1899)



W jednym przypadku obrońca poprosił o skorygowanie zaprotokółowanego zdania stwierdzającego na (zgodne ze stanem faktycznym) zdanie przypuszczające w wypowiedzi przestuchiwanego.

SO Wrocław, Wydział III Karny, 04.03.2020

Przez pewien czas podczas przebiegu rozprawy sędzia nie dyktował protokołu, protokolantka siedziała bezczynnie. Pełnomocnik powoła zgłosił do sądu, że „wypowiedzi, które teraz padają są ważne, dlaczego nie są protokolowane?”. Sędzia odpowiedział, że się nagrywają i to wystarczy.

SO Gdańsk, Wydział I Cywilny, 17.09.2019

Niektórych słów świadka sąd nie zapisywał i obrońca oskarżonego wstawał na rozprawie i niektóre rzeczy, które były istotne w sprawie nakazywał zanotować protokolantowi.

SR Włocławek, Wydział II Karny, 29.07.2019

Sąd w szybkim tempie dyktował protokolantce zeznania świadka, pomijając niektóre jego szczegóły.

SR Wrocław-Śródmieście, Wydział V Karny, 18.12.2019

Nadal zdarzają się sytuacje, gdy treść protokołu dyktowana jest zbyt cicho, co uniemożliwia stwierdzenie jej zgodności ze słowami padającymi na sali sądowej.

Sędzia w trakcie zeznań oskarżyciela posiłkowego kilka razy dyktowała coś protokolantowi po cichu, w taki sposób, że nie można było stwierdzić jakie padają słowa. W dodatku robiła to w trakcie wypowiedzi oskarżyciela.

SR Wrocław-Śródmieście, Wydział V Karny, 18.12.2019

Nasi obserwatorzy korzystają z okazji, aby wyrazić swoje uznanie dla staranności sędziów w kwestii właściwego zarejestrowania przebiegu rozprawy w protokole:

Problem poruszony na rozprawie był dosyć skomplikowany, ponieważ dotyczył elektroniki oraz polityki stron internetowych Google. Sędzia starała się dokładnie zrozumieć opinię biegłego, precyzując pytania stron. Bardzo dokładnie były protokołowane słowa biegłego oraz stron. Niejednokrotnie prosiła o powtórzenie, aby precyzyjnie zapisać wypowiedź osób uczestniczących w rozprawie. Z tego

względu rozprawa trwała 2 godziny, jednak zachowanie sędziego, ze względu na trudny temat rozprawy, oceniamy na duży plus.

Sędzia Magdalena Bieganowska,
Sąd Garnizonowy we Wrocławiu, 10.12.2019

Pani sędzia powtarzała wnioski i zażalenia składane ustnie do protokołu i pytała o potwierdzenie, czy poprawnie zaprotokołowała.

Sędzia Emanuela Getka,
SR Warszawa-Mokotów, Wydział V Rodzinny i Nieletnich, 28.11.2019

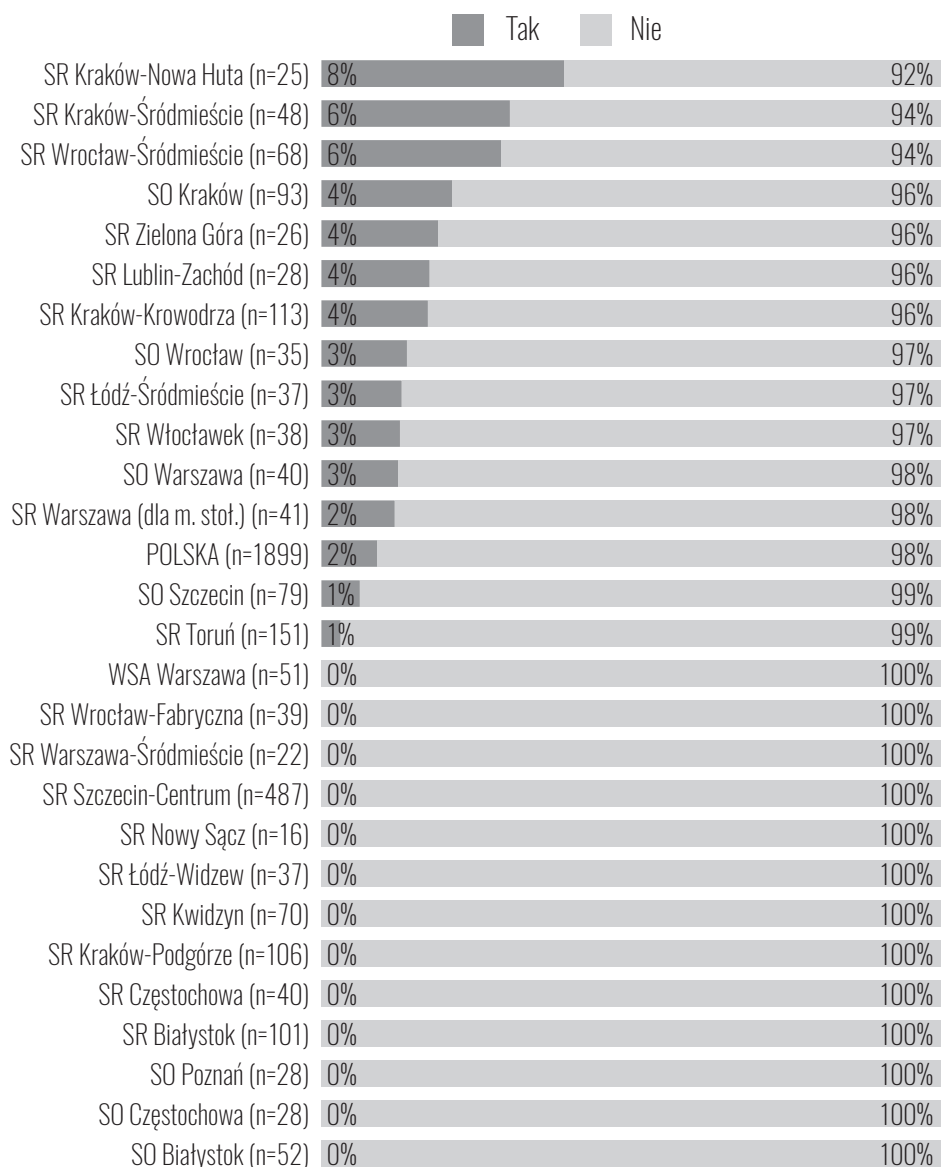
Pani sędzia dyktowała do protokołu uważnie i pilnowała, aby drobne błędy zostały poprawione. Najpierw pozwoliła prokuratorowi oraz obrońcy z urzędu na zadanie pytań. Pani sędzia była uprzejma dla wszystkich oraz profesjonalna.

Sędzia Urszula Gołębiowska-Budnik,
SR Warszawa-Śródmieście, Wydział X Karny, 05.09.2019

Moje wątpliwości wzbudziła pani protokolantka, która ewidentnie nie nadążała i wysoki sąd kilkakrotnie przerywał wypowiedzi stron oraz świadków, po czym korygował poprawność zapisu protokołu, który zawierał błędy, wskazywane przez wysoki sąd na głos. Wysoki sąd powtarzał słowo w słowo po stronach/świadkach, by udzielić pomocy pani protokolantce w zapisie.

Sędzia Agnieszka Sułowska-Gibas,
SR Kraków-Nowa Huta, Wydział II Karny, 05.02.2020

Wykres 48: Czy masz jakieś zastrzeżenia do protokołowania rozprawy, np. zdarzało się, że sędzia dyktował niezgodnie ze słowami uczestników posiedzenia? (sądy)



Niektórzy obserwatorzy zauważyli, że sposób dyktowania do protokołu mógł naruszać zasadę równości stron:

Sędzia sprawiała wrażenie, że zleca protokołowanie tylko argumentów, które przemawiają za powodem. Po wniosku pełnomocnika pozwanego, z prośbą o protokołowanie wszelkich zeznań pozwanego, które broniły pozwanego, sędzia stwierdziła, że protokół pisemny jest i tak tylko skrótem najważniejszych informacji, ponieważ posiedzenie jest nagrywane. Nie budziłoby to moich wątpliwości, gdyby nie fakt, że wszelkie argumenty przemawiające za powodem były protokołowane, a argumenty broniące pozwanego już nie.

SR Rzeszów, Wydział I Cywilny, 08.07.2020

Ogłaszanie wyroków

Nasi obserwatorzy niejednokrotnie mają okazję znaleźć się na ostatnim posiedzeniu w danej sprawie i przekonać się, czy sąd wyda orzeczenie w sprawie. W znacznej większości przypadków (78%) ogłoszenie wyroku miało miejsce tego samego dnia po przerwie lub natychmiast. W przypadku więcej niż jednej na pięć rozpraw obserwatorzy twierdzili, że ogłoszenie wyroku odroczone zostało na inny dzień, co zmusiło zainteresowane osoby do ponownego stawiennictwa w sądzie.

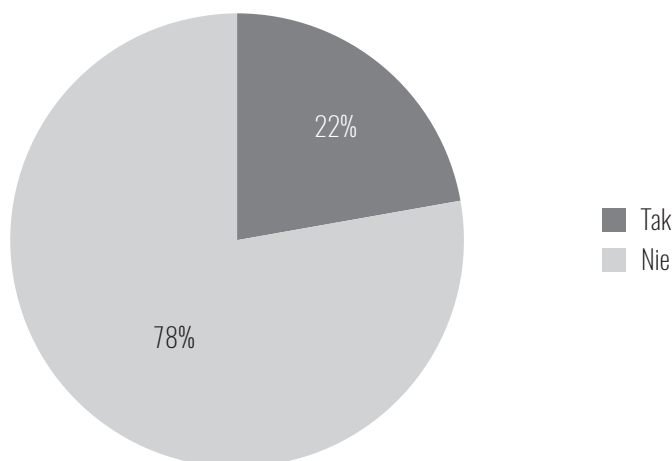
Uczestnicząc w rozprawie zamykającej daną sprawę, wolontariusze mają szansę wysłuchać orzeczenia sądu i ocenić, czy ich zdaniem było ono przekonujące i zrozumiałe – nie tylko dla nich samych, ale przede wszystkim dla zainteresowanych stron. Podobnie jak w poprzedniej turze monitoringu, tylko w 1% obserwacji zgłoszono nam wątpliwości co do tego, czym kierował się sąd po-

dejmując taką, a nie inną decyzję. Jedną z takich sytuacji przedstawia poniższa relacja:

Sędzia nie przedstawił argumentów przemawiających za podjęciem przez niego decyzji. Powiedział, że przychylił się do apelacji pełnomocnika.

SO Białystok, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 03.09.2019

Wykres 49: Czy ogłoszenie orzeczenia zostało odroczone na inny dzień? (n=807)



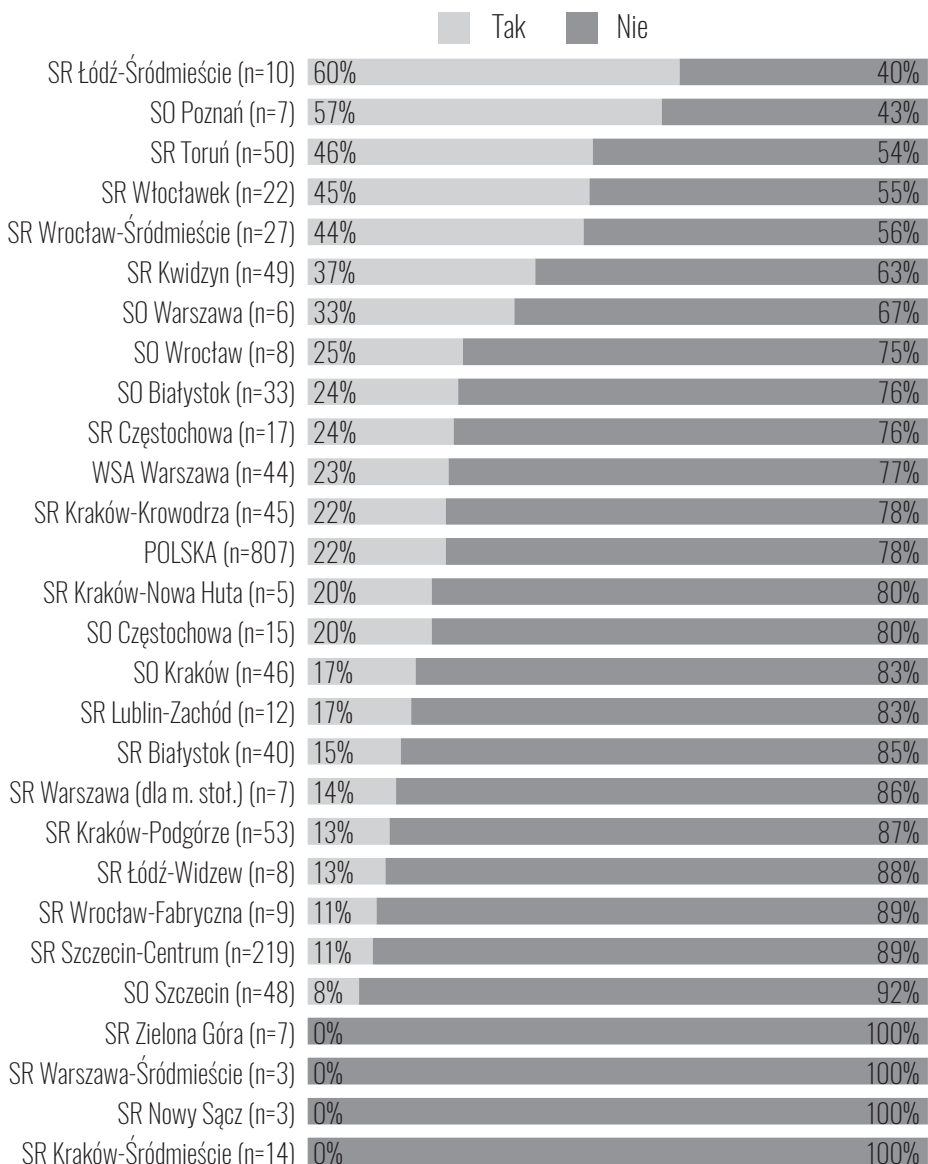
Nie brakuje jednak godnych pochwały przykładów dążenia do jak najbardziej wyczerpującego przedstawienia motywów podjętej decyzji, które skrzętnie odnotowali nasi wolontariusze:

Sędzia po przerwie wydała orzeczenie. W nim obszernie uzasadniła jego treść oraz powiedziała jakie są jej plany co do kolejnych rozpraw. Do tego dosyć surowo pouczyła rodziców, że ich konflikt źle wpływa na dziecko i powinni spróbować dojść do porozumienia.

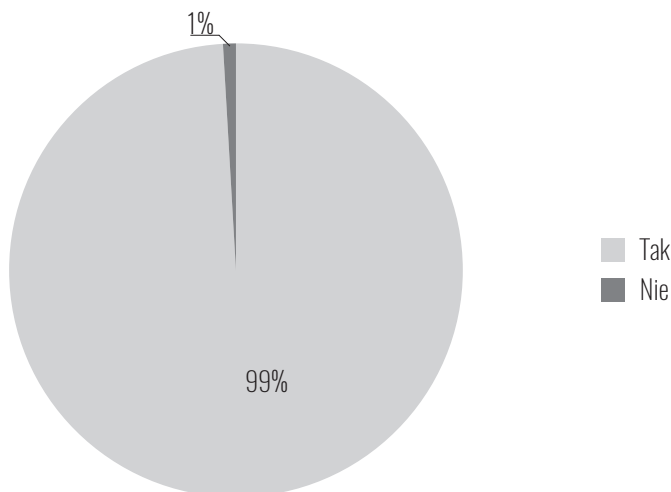
W trakcie rozprawy sędzia dużo tłumaczyła zwracając się prosto do mnie.

Sędzia Żaneta Seliga-Kaczmarek, SR Warszawa (dla m. stołecznego),
Wydział VI Rodzinny i Nieletnich, 09.09.2019

Wykres 50: Czy ogłoszenie orzeczenia zostało odroczone na inny dzień? (sądy)



Wykres 51: Czy sąd wyjaśnił w sposób przekonujący dlaczego podjął taką, a nie inną decyzję?
(n=623)



Sędzia wyczerpująco wyjaśniła wydanie takiego, a nie innego wyroku (...); zaznaczyła także, iż wyrok jest wciąż nieprawomocny, by powódka miała to na uwadze (wszystkie powyższe tłumaczenia były wypowiedziane ponadprzeciętnie sympatycznym tonem, co oczywiście nie jest kluczową tutaj informacją, jednak wyróżniało tę sędzię wśród dotychczas obserwowanych na plus).

Sędzia Dominika Augustyn,
SO Kraków, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 28.11.2019

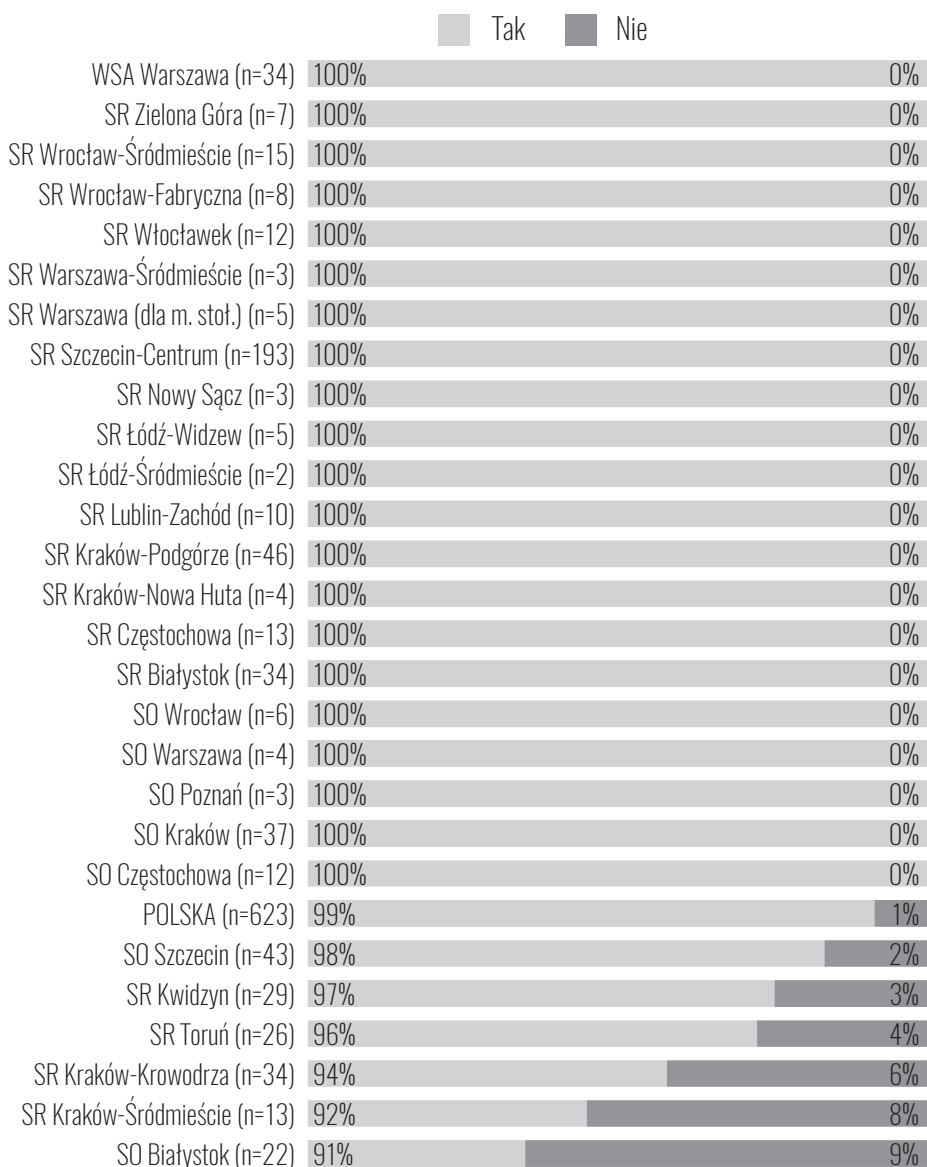
Uzasadnienie wyroku było obszerne i wyczerpujące, należy wyróżnić SSR Annę Pilaż za sposób wyjaśnienia i uzasadnienia wyroku.

Sędzia Anna Pilaż, SR Częstochowa, Wydział XVI Karny, 27.11.2019

Bardzo dynamiczne i emocjonalne uzasadnienie wyroku. Szczegółowo, ale też konkretnie. Wychodząc z sali rozpraw nie miałem wątpliwości, że wyrok jest sprawiedliwy.

Sędzia Bogusław Suter, SA Białystok, Wydział I Cywilny, 10.07.2020

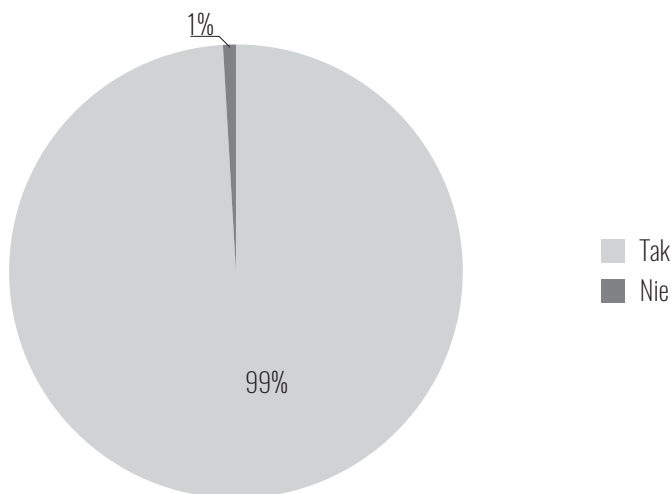
Wykres 52: Czy sąd wyjaśnił w sposób przekonujący dlaczego podjął taką, a nie inną decyzję? (sądy)



Kwestia zrozumiałości treści orzeczenia, a przede wszystkim jego konsekwencji dla stron, jest nie mniej istotna niż motyw, którymi kierował się sąd podejmując decyzję w sprawie. Należy pamiętać

tać, że przed obliczem wymiaru sprawiedliwości stają obywatele o różnym pochodzeniu społecznym, poziomie wykształcenia czy stanie zdrowia – i wszyscy oni mają prawo wyjść z sądu z pełną świadomością, co w praktyce oznacza dla nich wyrok sądu.

Wykres 53: Czy sąd wyjaśnił swoją decyzję w sposób zrozumiały dla wszystkich obecnych?
(n=620)



Tak jak poprzednio, zastrzeżenia do zrozumiałości uzasadnienia decyzji sądu zgłoszono w przypadku 1% wszystkich uzyskanych obserwacji rozpraw. Za tą, wydawałoby się, niewielką wartością stoją historie, które przytoczyli nam w swoich relacjach wolontariusze:

Po uniewinnieniu i odczytaniu [uzasadnienia] młody oskarżony zapytał teraz co będzie, czy policja coś mu zrobi, był sam wystraszony. Sędzia odpowiedział, że nic nie wie – nie udzielił żadnej odpowiedzi.

SO Kraków, Wydział IV Karny, 16.10.2019

Ze względu na fakt, iż strony zawarły ugodę (...), w której strona zobowiązana obowiązała się do ustanowienia zabezpieczenia w postaci hipoteki, jeden ze współników pytał się cały czas swojego pełnomocnika o treść ugody (jej znaczenie). Padło pytanie: „Czy ja stracę mieszkanie?”.

SO Kraków, Wydział I Cywilny, 22.11.2019

Motywy ustne uchwały były wyjaśnione w zbyt naukowym języku.

Sąd Najwyższy, Wydział III Cywilny, 08.11.2019

Sąd wydał wyrok zaoczny pomimo braku prokuratora na rozprawie, którego obecność była obowiązkowa, wszystkie słowa kierował do obrońcy, która zrozumiała intencje sędziego, jednak ja jako publiczność nie rozumiałam dlaczego podjął taką a nie inną decyzję.

SO Szczecin, Wydział III Karny, 23.09.2019

Sąd podawał numery artykułów, na których podstawie wydał wyrok, jednak ich nie odczytywał, więc mało kto znał te wszystkie artykuły na pamięć i rozumiał na jakiej podstawie padł ten wyrok.

SA Wrocław, Wydział II Karny, 14.01.2020

Nasi obserwatorzy sygnalizowali także problemy ze słyszalnością wyroku referowanego przez sąd:

Była tam staruszka, która miała słaby słuch i trzeba do niej krzyć, aby coś zrozumiała. A ogłoszenie orzeczenia było wypowiedziane przez sędzię normalnie, więc staruszka na pewno nie słyszała.

SO Kraków, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 22.07.2019

Przewodniczący odczytał wszystko z kartki, w zasadzie ciężko było rozgraniczyć jednoznacznie treść podjętej decyzji od jej uzasadnienia, ponadto (...) przewodniczący nie był dobrze słyszalny.

SA Kraków, Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 25.11.2019

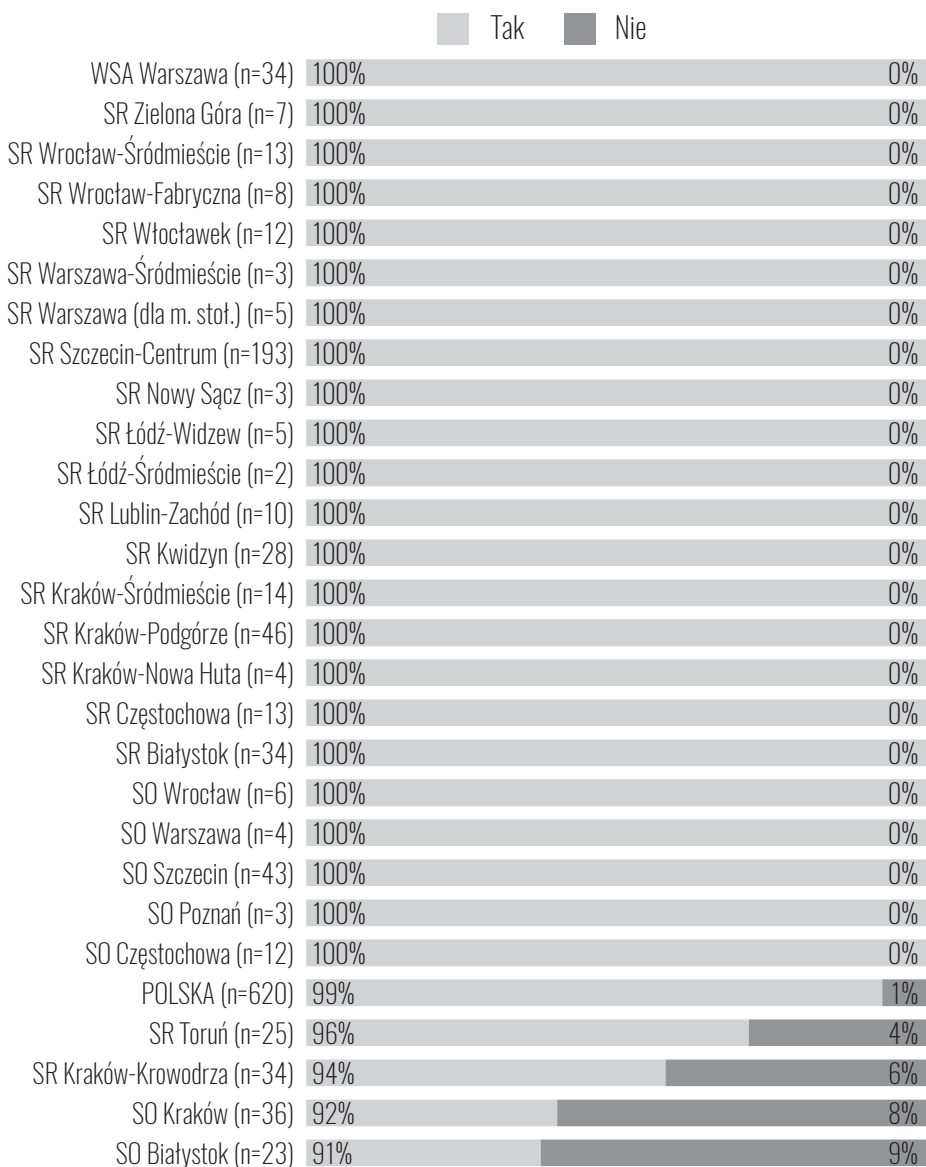
Należy nadmienić, że w relacjach wolontariuszy nie brakuje także przykładów sędziów przykładających dużą wagę do zrozumiałości wydanego orzeczenia:

Bardzo dobrze przedstawione uzasadnienie wyroku. Sędzia starała się przedstawić je ludzkim językiem, zrozumiałym dla powódki, która nie była prawnikiem.

Sędzia Wiesława Kruczkowska,
SO Białystok, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 13.09.2019

Pani Małgorzata Moskwa jest bardzo merytorycznym sędzią. W czasie rozprawy była bardzo uprzejma dla stron. Poświęcała powodowi i pozwanemu dużo uwagi. Po ogłoszeniu wyroku szczegółowo go uzasadniła. Wyjaśniła w sposób zrozumiały dla wszystkich, dlaczego sąd oddalił apelację. (...). Sąd pouczył stronę powodową o przysługującym jej prawie wniesienia kasacji od wyroku do Sądu Najwyższego.

Sędzia Małgorzata Moskwa,
SA Rzeszów, Wydział I Cywilny, 12.03.2020

Wykres 54: Czy sąd wyjaśnił swoją decyzję w sposób zrozumiały dla wszystkich obecnych? (sądy)

Metodologia monitoringu

Obserwacje rozpraw w ramach programu Obywatelski Monitoring Sądów prowadzone są przy pomocy metod i technik badawczych charakterystycznych dla nauk społecznych, w tym przede wszystkim metody obserwacji uczestniczącej. Polega ona na osobistym wejściu badacza w sytuację społeczną, która jest obiektem jego zainteresowania, aby jak najdokładniej oddać jej charakter i doświadczenia jej uczestników.

W przypadku badań Fundacji Court Watch Polska obserwatorzy wcielają się w rolę publiczności na sali sądowej, oceniając przebieg posiedzenia okiem zwykłego obywatela – bez większej wiedzy prawniczej, ale z życiowym i emocjonalnym bagażem własnych doświadczeń.

Wszyscy wolontariusze Fundacji przed przystąpieniem do pierwszej obserwacji przechodzą szkolenie obejmujące podstawy wiedzy o strukturze organizacyjnej polskiego sądownictwa, a także prawa i obowiązki uczestników rozprawy. Zapoznawani są również z założeniami metodologicznymi programu oraz narzędziami badawczymi – kwestionariuszem obserwacji rozprawy i kwestionariuszem obserwacji infrastruktury, którymi będą posługiwać się w trakcie wizyty w sądzie.

Jednym z głównych założeń obywatelskiego monitoringu jest próba spojrzenia na sąd oczami przeciętnego obywatela – potencjalnego „klienta” instytucji wymiaru sprawiedliwości, najczęściej nieposiadającego informacji na temat procedur sądowych. Choć część z naszych obserwatorów to studenci prawa, zakładamy, że wielu z nich nie posiada jeszcze wiedzy i doświadczenia pozwalającego

na przeprowadzenie dogłębnej analizy porównawczej zastanego na salach sądowych stanu faktycznego z przepisami prawa (np. zawartych w Kodeksie postępowania karnego lub Kodeksie postępowania cywilnego).

Trenerzy Fundacji zachęcają wolontariuszy do samodzielnych wizyt w sądach, ale pojawienie się na sali rozpraw bywa stresujące nawet dla niezwiązanych ze sprawą obserwatorów. Z tego względu część z nich decyduje się (szczególnie przy okazji pierwszej obserwacji) wybrać na rozprawę w towarzystwie kolegi lub koleżanki. Dlatego w naszej bazie danych czasem odnaleźć można więcej niż jeden kwestionariusz obserwacji dla danej rozprawy czy posiedzenia. Mimo to każdą z nich analizujemy osobno, gdyż z tych samych sytuacji ich uczestnicy mogą wynieść odmienne doświadczenia, co w naszym przypadku przełoży się na różnice w odpowiedziach na pytania kwestionariusza (np. jeden obserwator nie zwróci uwagi na ton głosu sędziego, dla kogoś innego będzie on za ostry i zostanie zinterpretowany jako agresywny wobec stron postępowania). Każda z tych obserwacji ma jednak wartość poznawczą i powinno się z niej wyciągnąć wnioski.

Sposób prezentacji wyników i uwagi do interpretacji danych

Wykorzystane w niniejszym raporcie dane zaprezentowane są w sposób możliwie najszerszy i najdokładniej odzwierciedlający przekazywane nam przez wolontariuszy informacje. Odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszach obserwacji przedstawione zostały dla wszystkich otrzymanych w omawianym cyklu obserwacji, jak również dla poszczególnych sądów, w których obserwacji przeprowadzono w ostatnim cyklu monitoringu najwięcej.

Podobnie jak w poprzednich raportach, by umożliwić porównywanie uzyskanych danych pomiędzy poszczególnymi sądami, wyniki przedstawione zostały w postaci proporcji odpowiedzi „Tak” i „Nie” dla każdego z pytań, z pominięciem odpowiedzi „Nie wiem/Niedotyczy”. Nawykresach przedstawione zostały jedynie te sądy, w których obserwacja przeprowadzona została w trakcie minionego roku przynajmniej 25 razy. Sądów takich było 28. Dzięki temu zabiegowi możliwe staje się – przynajmniej częściowe – dokonanie porównań wartości uzyskanych w poszczególnych sądach, a także zmniejszenie ryzyka przedstawienia sposobu ich działania w oparciu o opisy sytuacji skrajnych i niereprezentatywnych. Wartości dla Polski stanowią średnią arytmetyczną wartości procentowych uzyskanych dla sądów uwzględnionych w porównaniach. Dzięki takiej metodzie ważenia próby wartości dla Polski nie są zniekształcone ponadprzeciętną liczbą obserwacji z poszczególnych sądów.

Wszystkie cytaty zamieszczone w tym raporcie opatrzone zostały przypisem zawierającym datę, miejsce oraz nazwę wydziału sądu, w którym obserwacja była prowadzona. Tak jak w poprzednich raportach podsumowujących wyniki Obywatelskiego Monitoringu Sądów, również w tym roku zdecydowaliśmy się wyróżnić relacje dotyczące pozytywnych sytuacji, przywołując z imienia i nazwiska przewodniczącego składu sędziowskiego. Mamy nadzieję, że prezentowane w ten sposób dobre praktyki znajdą zastosowanie w sądach w całej Polsce.

Spis tabel i wykresów

Wykres 1: Czy na stronie internetowej sądu zamieszczono zarządzenie dotyczące zasad funkcjonowania sądu w czasie pandemii? (czerwiec 2020 roku, N=392)	19
Wykres 2: Porównanie odsetka sądów, w których obowiązywał... (N=392)	24
Wykres 3: Odsetek obserwacji według rodzaju sądu (N=140)	26
Wykres 4: Informacja o zasadach działania sądu w czasie pandemii COVID-19 została umieszczona w (czerwiec 2020, N=392):	27
Wykres 5: Czy na stronie internetowej sądu znajduje się informacja, że aby uczestniczyć w jawnej rozprawie lub posiedzeniu należy uzyskać wcześniej zgodę lub kartę wstępu? (N=140)	28

Wykres 6: Czy ochrona sądu pytała o cel wizyty? (N=140).....	38
Wykres 7: Czy udało się wejść do sądu? (N=140)	39
Wykres 8: Odsetek obserwacji przeprowadzonych w sądach powszechnych poszczególnych apelacji (n=2716).....	57
Wykres 9: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 1)	58
Wykres 10: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 2)	59
Wykres 11: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 3)	60
Wykres 12: Liczba obserwacji posiedzeń (cz. 4)	61
Wykres 13: Liczba obserwacji posiedzeń w poszczególnych typach sądów (n=2814).....	62
Wykres 14: Liczba obserwacji według wydziałów sądów (n=2814).....	63
Wykres 15: Średnie proporcje odpowiedzi „Tak” i „Nie” na wybrane pytania w sądach, gdzie przeprowadzono minimum 25 obserwacji posiedzeń	64
Wykres 16: Czy rozprawa lub posiedzenie umieszczone na wokandzie odbyło się? (n=2340).....	66
Wykres 17: Czy rozprawa lub posiedzenie umieszczone na wokandzie odbyło się? (sądy) (n=2340).....	68
Wykres 18: Jaka była forma poinformowania o odwołaniu lub odroczeniu rozprawy lub posiedzenia? (n=352).....	70
Wykres 19: Czy rozpoczęcie było punktualne? (n=1982).....	73
Wykres 20: Czy rozpoczęcie było punktualne? (sądy).....	74
Tabela 1: Miary statystyczne opóźnień w rozpoczęciu obserwowanych posiedzeń	75
Wykres 21: Opóźnienie nastąpiło z winy (n=985)	76
Wykres 22: Jeśli rozpoczęcie było niepunktualnie, czy ktoś wyjaśnił/przeprosił? (n=968).....	76

Wykres 23: Jeśli rozpoczęcie było niepunktualnie, czy ktoś wyjaśnił/przeprosił? (sądy).....	82
Wykres 24: Czy rozprawa lub posiedzenie odbywało się z wyłączeniem jawności? (n=1973)	84
Wykres 25: Czy rozprawa lub posiedzenie odbywało się z wyłączeniem jawności? (sądy)	88
Wykres 26: Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatek w trakcie rozprawy? (n= 1944).....	91
Wykres 27: Czy sędzia miał zastrzeżenia do Twojej obecności lub robienia przez Ciebie notatekw trakcie rozprawy? (sądy).....	99
Wykres 28: Czy wywołanie rozprawy lub posiedzenia było słyszalne na holu? (n=1974)	103
Wykres 29: Czy wywołanie rozprawy lub posiedzenia było słyszalne na holu? (sądy)	107
Wykres 30: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (n=1930)	109
Wykres 31: Czy zdarzyło się, że sędzia zwrócił się do kogoś na sali w sposób niekulturalny lub agresywny? (sądy)	119
Wykres 32: Czy masz zastrzeżenia do zachowania jakiejś innej osoby na sali rozpraw? (n=1939)	121
Wykres 33: Czy masz zastrzeżenia do zachowania jakiejś innej osoby na sali rozpraw? (sądy).....	131
Wykres 34: Czy sąd proponował ugodę, mediację lub ze słów uczestników wynikało, że taka propozycja padła? (n=1292).....	142
Wykres 35: Czy sąd proponował ugodę, mediację lub ze słów uczestników wynikało, że taka propozycja padła? (sądy).....	146

Wykres 36: Czy przed przyjmowaniem zeznań lub wyjaśnień sąd w sposób zrozumiały dla świadków i stron pouczał ich o przysługujących im prawach? (n=1309)	149
Wykres 37: Czy przed przyjmowaniem zeznań lub wyjaśnień sąd w sposób zrozumiały dla świadków i stron pouczał ich o przysługujących im prawach? (sądy)	151
Wykres 38: Czy wypowiedzi sądu, pełnomocników i stron były dobrze słyszalne dla wszystkich obecnych? (n=1936)	153
Wykres 39: Czy wypowiedzi sądu, pełnomocników i stron były dobrze słyszalne dla wszystkich obecnych? (sądy)	155
Wykres 40: Czy sędzia dawał równe warunki przedstawienia swojego stanowiska obu stronom, traktował obie strony tak samo? (n=1471)	157
Wykres 41: Czy sędzia dawał równe warunki przedstawienia swojego stanowiska obu stronom, traktował obie strony tak samo? (sądy)	159
Wykres 42: Czy strony mając głos mogły wypowiedzieć się swobodnie i widać było, że sąd ich słucha? (n=1689).....	161
Wykres 43: Czy strony mając głos mogły wypowiedzieć się swobodnie i widać było, że sąd ich słucha? (sądy).....	165
Wykres 44: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś strony był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy, po jej zakończeniu lub w czasie przerwy? (n=705, tylko wydziały karne).....	166
Wykres 45: Czy prokurator lub pełnomocnik którejś strony był obecny na sali rozpraw przed rozpoczęciem rozprawy, po jej zakończeniu lub w czasie przerwy? (sądy; tylko wydziały karne).....	169

Wykres 46: Czy w rozpoznawaniu sprawy brali udział ławnicy? (n=1931).....	171
Wykres 47: Czy masz jakieś zastrzeżenia do protokołowania rozprawy, np. zdarzało się, że sędzia dyktował niezgodnie ze słowami uczestników posiedzenia? (n=1899)	173
Wykres 48: Czy masz jakieś zastrzeżenia do protokołowania rozprawy, np. zdarzało się, że sędzia dyktował niezgodnie ze słowami uczestników posiedzenia? (sądy)	176
Wykres 49: Czy ogłoszenie orzeczenia zostało odroczone na inny dzień? (n=807).....	178
Wykres 50: Czy ogłoszenie orzeczenia zostało odroczone na inny dzień? (sądy).....	179
Wykres 51: Czy sąd wyjaśnił w sposób przekonujący dlaczego podjął taką, a nie inną decyzję? (n=623).....	180
Wykres 52: Czy sąd wyjaśnił w sposób przekonujący dlaczego podjął taką, a nie inną decyzję? (sądy).....	181
Wykres 53: Czy sąd wyjaśnił swoją decyzję w sposób zrozumiały dla wszystkich obecnych? (n=620)	182
Wykres 54: Czy sąd wyjaśnił swoją decyzję w sposób zrozumiały dla wszystkich obecnych? (sądy)	185

O Fundacji Court Watch Polska

Fundacja Court Watch Polska działa na rzecz pozytywnych zmian w polskim wymiarze sprawiedliwości. Chcemy, żeby sądy w naszym kraju działały w taki sposób, aby każdy kontakt z nimi budował zaufanie. Naszym celem jest powszechne i uzasadnione przekonanie, że w Polsce każdy może liczyć na sprawiedliwe rozpatrzenie swojej sprawy przed sądem.

Uważamy, że niskie zaufanie polskiego społeczeństwa do sądownictwa nie wynika wyłącznie z niskiej świadomości prawnej lub wad wymiaru sprawiedliwości, ale również z braku komunikacji i wzajemnego zrozumienia. Fundacja stara się ten problem rozwiązać. Wykorzystuje do tego przede wszystkim możliwość udziału publiczności w rozprawach sądowych.

Prawo do publicznego procesu umożliwia społeczeństwu kontrolę nad tym, jak sprawowany jest mandat władzy sądowniczej. Pozwala także przekonać się na własne oczy, czy sądy rozpatrują sprawy zgodnie z prawem, bezstronnie i rzetelnie. Wierzymy,

że na dobrym doświadczeniu może być budowane autentyczne zaufanie społeczne do wymiaru sprawiedliwości. Jest ono jest najlepszym gwarantem niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów w państwie demokratycznym.

Fundacja nawiązuje swą nazwą do międzynarodowego ruchu społecznego. Polega on na monitorowaniu pracy lokalnych sądów przez mieszkańców. Ta popularna w Ameryce Północnej forma aktywności obywatelskiej przyjęła z czasem nazwę *court watch*, co można tłumaczyć na język polski zarówno jako *obserwowanie*, jak i *strzeżenie sądu*. Ideą, która przyświeca ruchowi, jest bowiem nie tylko kontrola sądów, ale i stanie na straży ich niezależności i niezawisłości. Ruch ten urzeczywistnia fundamentalną w państwie prawnym zasadę publicznego procesu.

Fundacja Court Watch Polska jest apolityczną i niezależną organizacją non-for-profit zarejestrowaną w 2010 roku w Toruniu. Posiada status Organizacji Pożytku Publicznego. Poza Obywatelskim Monitoringiem Sądów prowadzi także działania edukacyjne, badania naukowe oraz analizy dotyczące wymiaru sprawiedliwości. Jest rzecznikiem interesu publicznego w debacie publicznej na temat przyszłości sądownictwa w Polsce.

Fundacja jest laureatem licznych nagród, m.in. Nagrody Prezydenta RP „Dla dobra wspólnego”, czy Nagrody Polskiej Rady Biznesu za działalność społeczną. W ciągu 10 lat działalności Fundacja zgromadziła obserwacje z ponad 40 tysięcy posiedzeń sądowych, przygotowała kilkadziesiąt raportów, zorganizowała kilkadziesiąt szkoleń i kilkanaście konferencji, w których wzięło w sumie udział kilkanaście tysięcy osób. Częstość występowania na salach rozpraw niektórych niekorzystnych zjawisk udało się w tym czasie zmniejszyć nawet trzykrotnie.

About Court Watch Poland

The Court Watch Poland Foundation strives for positive changes in the Polish justice system. We want the courts in our country to operate in such a way that every contact with them builds trust. Our goal is the common and justified belief that in Poland everyone can count on a fair hearing of their case in court.

We believe that the low confidence of Polish society in the judiciary is not simply due to low legal awareness of the people or shortcomings of the judiciary, but also a result of lack of communication and mutual understanding. The Foundation is trying to solve this problem. To achieve that goal it primarily uses the possibility of the public to participate in court hearings and organizes Civic Court Monitoring.

The right to a public trial enables the public to control how the mandate of the judiciary is fulfilled. It also allows you to see for yourself whether the courts hear cases lawfully, impartially and fairly. We believe that good experience can build genuine social

trust in the judiciary. It is the best guarantor of the independence of the judiciary and judges in a democratic state.

The name of the Foundation refers to the international civic movement. It involves community members monitoring the work of their local courts. Over time, this form of civic activity, popular in North America, adopted the name of court watch, which can be translated into Polish as both an observer and a guardian of the court. The idea behind the movement is not only to control the courts, but also to guard their independence and independence. This movement puts into life the fundamental principle of the rule of law – the right to a public trial.

Court Watch Poland Foundation is an apolitical and independent non-for-profit organization registered in 2010 in Toruń. It has the status of a Public Benefit Organization. In addition to the Civic Courts Monitoring, it also conducts educational activities, research and analyzes in the field of the administration of justice. We are an advocate of common good in the public debate on the future of Polish judiciary.

The Foundation has won numerous awards, incl. Award of the President of the Republic of Poland „For the Common Good” and Award of the Polish Business Roundtable for social activity. During the 10 years of its operation, the Foundation has collected observations from over 40,000 court sessions, prepared several reports, organized hundreds of training sessions and several conferences attended by a total number of several thousand people. The incidence of some unfavorable phenomena in courtrooms reduced by up to three times during that time.

Dane kontaktowe / Contact details

Adres / Address:

Fundacja Court Watch Polska

ul. Moniuszki 5/8

87-100 Toruń

Poland

ul. Zającza 13/16

00-351 Warszawa

Poland

www.courtwatch.pl

Kontakt / Contact details:

Bartosz Pilitowski

Prezes zarządu / President of the Board

tel. +48.608.084.086

e-mail: b.pilitowski@courtwatch.pl

Fundacja jest organizacją non-profit. Swoje działania finansuje z darowizn i grantów. Wesprzyj działania Fundacji, wpłacając darowiznę na cele statutowe na konto:

Alior Bank 61-2490-0005-0000-4500-2357-9689

lub na stronie: <https://courtwatch.pl/badz-darczynca/>

Fundacja prowadzi działalność pożytku publicznego, dlatego darowizny na jej rzecz można odpisywać od dochodu do opodatkowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Dziesiąty cykl Obywatelskiego Monitoringu Sądów przypadł na wyjątkowy rok. Gdy COVID-19 pojawił się pod koniec 2019 r. w Chinach, mało kto przewidywał, jakie będą tego skutki. Na wiosnę 2020 r. świat się zatrzymał. W wyniku tzw. *lockdown*'u także sądy od drugiej połowy marca rozpatrywały już tylko najpilniejsze sprawy w wyjątkowych warunkach. W maju wznowiono pracę sądów, jednak wymierzanie przez nie sprawiedliwości wcale nie wróciło do normy. Część sądów zamknęła swoje drzwi dla publiczności dając tym samym przyzwolenie, aby fundamentalne prawo zawarte w art. 45 Konstytucji RP zostało w sposób nieproporcjonalny odebrane tysiącom obywateli mających w tym czasie sprawy w polskich sądach.

Wolontariusze Fundacji od czerwca skupili się więc na monitoringu prawa do jawnego procesu i dostępności sądów dla publiczności – o tym mówi pierwsza część raportu. Druga część jest poświęcona wynikom prowadzonego przez nas stale monitoringu rozpraw. Mimo nadzwyczajnej sytuacji, w ciągu roku 244 wolontariuszy zebrało prawie 3 tysiące obserwacji ze 117 sądów. Wierzmy, że sędziowie przyjmą je jako życzliwą informację zwrotną o tym, jak sądy są widziane oczami zwykłych obywateli.



Fundacja
Court Watch Polska

